

Głos Kremla na listach Konfederacji

POLITYKA Lilija Moshechkova jest w wyborach do Parlamentu Europejskiego piątką na liście Konfederacji z okręgu obejmującego Podlasie, Warmię i Mazury. W przeszłości zasłynęła ona m.in. obroną proputinowskich Nocnych Wilków, znanych z sympatii do donieckich separatystów. – To działaczka partii KORWiN. Jest obywatelką Polski pochodzenia rosyjskiego i jako działaczka partii KORWiN znalazła się na listach – stwierdził wczoraj Robert Winnicki – numer jeden na liście, który nie ma zamiaru robić jej zarzutów z tytułu spotkania z Nocnymi Wilkami.

s.3

fot. Marcin Obara/PAP

ŚWIAT

s.6

Beniamin, przyjaciół Władimira

Władze izraelskie uwolniły dwóch syryjskich więźniów po tym, jak odzyskały szczątki izraelskiego czołgisty Zachariasza Baumela, który zaginął 37 lat temu w Libanie. Netanjahu podczas wizyty w Moskwie osobiście dziękował Putinowi za pomoc w poszukiwaniach zwłok żołnierza.

POLSKA

„Gazeta Polska” już dzisiaj w kioskach

Ze względu na majówkę kolejny numer (18/2019) tygodnika „Gazeta Polska” jest już od dzisiaj w kioskach. Można w nim przeczytać m.in., w jaki sposób Rosjanie chcą zablokować w Polsce budowę Fortu Trump. Zapraszamy do lektury!

ŚWIAT

s.7

Zmarł senator Richard Lugar

W stanie Wirginia zmarł w wieku 87 lat były senator Richard Lugar. Polityk miał ogromny wpływ na politykę zagraniczną USA i na rozbrojenie atomowe byłych członków ZSRS. Przy jego udziale powstała inicjatywa kooperatywnego zmniejszania zagrożenia nuklearnego, znana lepiej jako ustawa Nunn-Lugar.

W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski



Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Mimo wszystkich wad UE, jej istnienie i członkostwo Polski w tej organizacji leżą w naszym fundamentalnym interesie narodowym, ich alternatywą jest bowiem powrót naszego kontynentu do systemu koncertu mocarstw. s.14



KARNKOWSKI \ W perspektywie wyborczej rząd na strajku nauczycieli, który miał go pograć, wygrał. Rządzący zaś wykreowali wizerunek sprawnych, choć działających dopiero w sytuacji kryzysowej urzędników, rozwiązujących problem społeczny. s.16





Jan Paweł II
(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

Praca ludzka ma swoją wartość etyczną, która wprost i bezpośrednio pozostaje związana z faktem, iż ten, kto ją spełnia, jest osobą, jest świadomym i wolnym, czyli stanowiącym o sobie podmiotem.

2

WTOREK 30 KWIETNIA–ŚRODA 1 MAJA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Tomasz Gasi/PAP

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek	30.04	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Afrodyzja, Andrea, Balladyna, Benedykt, Chwalisława, Donat, Eutropiusz, Hildegarda, Jakub, Kwiryn, Lilla, Pius, Pomponiusz, Rozamunda, Wawrzyniec
05:08	19:57	

Gdańsk	Lublin
15°C	11°C
8°C	10°C
Katowice	Kraków
16°C	14°C
9°C	10°C
Łódź	Poznań
16°C	18°C
8°C	10°C
Warszawa	Wrocław
17°C	17°C
8°C	8°C

Środa	1.05	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Asaf, Briok, Floryna, Izydora, Jakub, Jeremi, Jeremiasz, Julian, Józef, Lubomir, Maja, Orenjusz, Peregryn, Petronela, Tamara, Witwald
05:06	19:59	

Gdańsk	Lublin
14°C	13°C
7°C	7°C
Katowice	Kraków
16°C	17°C
7°C	8°C
Łódź	Poznań
16°C	17°C
8°C	8°C
Warszawa	Wrocław
16°C	14°C
8°C	8°C

GRZEGORZ WSZOLEK

Banana gate – kolejny odruch warunkowy lemingów

Nie jestem koneserem sztuki i pewnie dlatego do tej pory nie zdawałem sobie sprawy, że kobieta z bananem w buzi na fotografii może aspirować do miana dziedzictwa kulturowego. Dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie postanowił zdjąć z wystawy twórczość niszowych artystek i zrobił się rwetes. Podobno mamy umierać za Natalię LL, która w oczywisty sposób obrazami nawiązuje do seksu oralnego. Wystarczy obejrzeć nieco więcej niż samą wystawę w Muzeum Narodowym. Nie wiadomo jednak, po co przeciwnicy rzekomej cenzury twierdzą, że afera rozbija się o banana, a dyrektor muzeum widzi coś, czego nie ma. Wicie, rozumiecie, to znaczy: seksista i zboczeniec. Bo przecież o żadnym seksie nie ma mowy. Rzeczywistość i tak przerosła oczekiwania, bo wierni miłośnicy sztuki pozwolili w mediach społecznościowych z bananem w ustach. Nie wiedząc nawet, co promuje Natalia LL i jaki jest cel jej prowokacji. Była przebieranka za krowy, odgłosy trzody chlewnej, miniaturowy caracali, fejk z wiewiórką w drzewie, nie mogło zabraknąć kolejnego rekwiizytu – banana w ustach.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Kto jak rozumie dobro Polaków

Rząd przeznaczy 110 mln zł na opiekę wytnienią dla opiekunów osób niepełnosprawnych. To program dla opiekunów i opiekunek osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz dzieci z niepełnosprawnościami. Liberalne media nie robią z tego newsa dnia: co im po wiadomościach, którymi nie da się uderzyć w PiS? Dobre wiadomości nigdy nie cieszą też zawodowych rewolucjonistów, za których ostatnio uważa się totalna opozycja. Liberalowie nie marzą o bogatszym społeczeństwie, ale o eurowalucie nad Wisłą. Jean-Claude Juncker, który mógłby kierować montypythonowskim Ministerstwem Dziwnych Kroków, rzucił właśnie, że nasz kraj może przystąpić do strefy euro choćby jutro. Skąd ten zapal komiwojażera? Dałoby to eurokratom większy wpływ na naszą gospodarkę. Na szczęście obecna ekipa inaczej widzi dobrostan Polaków.

Rafał Zawistowski

Ryszard
KapuścińskiKolejny
Błękitny
Marsz?

Na sobotniej konwencji Koalicji Europejskiej przewodniczący PO Grzegorz Schetyna zapowiedział w przemówieniu czytany z promptera wielki marsz, który ma się odbyć w Warszawie. Coroczne marsze organizowane przez PO i jej akolitów stały się nową świecką tradycją, z troską kultywowaną od pamiętnego Błękitnego Marszu, który odbył się w 2006 r. To wtedy namawiano Polaków do wypowiedzenia obywatelskiego posłuszeństwa, do wyprowadzenia ludzi na ulice i powołania alternatywnego parlamentu. To wtedy uczestnicy marszu wznosili portrety śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego ze sznurem na szyi, a tłuszcza skandowała hasła: „Spie...aj, dziadu” itd. To była pierwsza próba podzielenia Polaków, której apogeum miało miejsce po tragedii smoleńskiej, i kontynuowana jest do dzisiaj przez PO i jej naśladowców. To, co Polacy zapamiętają z konwencji KE, to nie opowieści „o Polsce praworządnej, demokratycznej, o Polsce w Unii Europejskiej, podmiotowej, gdzie dba się o mieszkańców i obywateli”, lecz zapowiedzi Schetyny np. o całkowitej rezygnacji z węgla. I te słowa Polacy, a zwłaszcza mieszkańcy Śląska, zapamiętają.

Igor
SzczęsniewiczDziałanie
wbrew
logice

Państwowe obchody 74. rocznicy finalizowania przez Armię Czerwoną planu Józefa Wissarionowicza Stalina na rozbicie Niemiec i zniewolenie Europy Środkowej, czyli forsowanie Odry, będą miały moim zdaniem fatalne konsekwencje. Trudno będzie w spójny sposób uczyć historii, gdy opiewa się pamięć żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego, które było formacją całkowicie podporządkowaną sowieckiemu dowództwu i działało w sytuacji, gdy nie istniały stosunki pomiędzy Polską, legalnym rządem Rzeczypospolitej na emigracji, a Sowietami. To z tych, którzy to forsowanie Odry przeżyli, rekrutowali się przecież później oprawcy Żołnierzy Wyklętych i inni (vide: ówczesny podporucznik Wojciech Jaruzelski) wielokrotni mordercy polskich patriotów. Fetując ich jako bohaterów walczących o Polskę, nie da się później uczyć, że prawdziwymi bohaterami były ich ofiary. Ale z pewnością ta feta nad Odrą pokazuje, że prawdziwej woli przeprowadzenia ustawy degradacyjnej, która wykluczyłaby z grona polskich oficerów, takich ludzi jak Wojciech Jaruzelski i jego koleldzy, którym w 1945 r. udało się sforsować Odrę, a później dosłużyli się w PRL generalskich szlifów, nie ma.



PROFESOR KAROL MODZELEWSKI NIE ŻYJE

LEGENDA PODZIEMIA \ W niedzielę wieczorem w Warszawie zmarł w wieku 81 lat prof. Karol Modzelewski, historyk mediewista, dysydent, więzień polityczny, jeden z liderów opozycji demokratycznej w okresie PRL, kawaler Orderu Orła Białego.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 30 KWIECIEŃ-ŚRODA 1 MAJA 2019

3

Lilija Moshechkova jest w wyborach do Parlamentu Europejskiego piątą na liście Konfederacji z okręgu obejmującego Podlasie, Warmię i Mazury. W przeszłości zasłynęła ona m.in. z obrony proputinowskich Nocnych Wilków, znanych z sympatii do donieckich separatystów. – To działaczka partii KORWiN. Jest obywatelką Polski pochodzenia rosyjskiego i jako działaczka partii Korwin znalazła się na liście – stwierdził wczoraj Robert Winnicki – numer jeden na liście, który nie ma zamiaru robić jej zarzutów z tytułu spotkań z Nocnymi Wilkami.

Jacek Liziniewicz

Informacje na temat przeszłości i poglądów Lilii Moshechkovej jako pierwszy ujawnił portal Niezależna.pl. Dziennikarze przeanalizowali dotychczasową działalność polityk, która woli się przedstawiać jako prawniczka z Warszawy. „Pochodzi z Doniecka i jest – jak podają media – absolwentką Instytutu Zarządzania w Mińsku, magistrem prawa. Jak wynika z odszukanych w sieci informacji, Moshechkova przyjechała do Polski pod koniec lat 90. Po osiedleniu się w Warszawie zajęła się prowadzeniem salonu kosmetycznego – pisze Niezależna.pl. Jak ustalili dziennikarze w grudniu 2014 r., obecna kandydatka Konfederacji była aktywną uczestniczką manifestacji

POLITYKA \ Kłopoty prorosyjskich narodowców

Głos Kremla na listach Konfederacji



Lilija Moshechkova obok jednego z liderów Konfederacji Janusza Korwin-Mikkego | fot. Marcin Obara/PAP

przeciwko wizycie w Polsce prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki. Wśród flag m.in. Donieckiej Republiki Ludowej swoje apele wygłaszało kilku manifestantów, m.in. przebywający obecnie w areszcie lider prorosyjskiej partii Zmiana Mateusz Piskorski. Moshechkova popierała również prorosyjskich separatystów

z Donbasu. Jednak jej sympatie wobec walczących stron może obrazować wpis, który w 2017 r. zamieściła na Facebooku, stanowiący swoiste epitafium dla Michaiła Tolstycha „Giwiego”, jednego z liderów donieckich separatystów. Napisała (tak w oryginale) na cześć kremlowskiego terrorysty: „08.02.2017 został zabity

obrońca Donbasu Michail Tolstych – GIVI. Banderowcy nie pokonali go w walce, a zabili kiedy wypoczywał. Cały Donbas jest w żałobie. Pamiętamy i nie wybaczymy”.

– Jestem z Donbasu, jestem urodzona na Donbasie, cała moja rodzina mieszka w Doniecku. I nigdy proszę nie mówić, że to jest jakiś ban-

dyta. Wielu zwykłych ludzi z Donbasu, Doniecka, wyszło, żeby uczcić jego śmierć. Ludzie wyszli, aby uczcić swojego bohatera. Ja wiem, co tam na co dzień się dzieje. I kiedy ktokolwiek będzie mi mówić, że ludzie, którzy bronią swoich miast, są bandytami, to będzie hańba – powiedziała wczoraj kandydatka Konfederacji. Motocyklistów z Nocnych Wilków nazywa działaczami społecznymi.

Widać jednak, że przeszłość Moshechkovej nie jest w smak narodowcom, ale próbują to bagatelizować. – Gdybyśmy chcieli czynić jej zarzut z kontaktu z Nocnymi Wilkami, to musielibyśmy w tym momencie piętnować również cały Rajd Katyński – mówił wczoraj Robert Winnicki. Wczoraj narodowcy przekonywali również, że nie mają zamiaru robić nikomu zarzutów z tytułu służby w Armii Czerwonej. – Konfederacja będzie broniła Polaków z Kresów. Będzie broniła tych, którzy byli wcielani do armii radzieckiej. Przed oskarżeniami takich mediów, jak media pana Sakiewicza, który jest nowym wcieleniem Urbana w Polsce – mówił Winnicki. Szeregi Konfederacji są więc dla byłych żołnierzy ZSRS szeroko otwarte. Na wczorajszej konferencji Winnickiemu towarzyszył prof. Włodzimierz Osadczy, którzy w przeszłości był w wojsku sowieckim. – To czeplanie się w sposób podły i podstępny – mówił wczoraj prof. Osadczy. Podkreślił, że informacje o jego przeszłości wyciekły, bo ktoś włamał mu się na prywatne konto na Facebooku. Jednocześnie zapowiedział, że będzie on kierował wnioski do sądu przeciwko mediom, które będą pisały o jego przeszłości.

Nowelizacja ustawy oświatowej była konieczna

EDUKACJA \ W wyniku ubiegłotygodniowej decyzji dwóch central związkowych ZNP i FZZ, zawieszającej strajk nauczycieli, szkoły od wczoraj wróciły do pracy. Jednak w niektórych województwach nie wszystkie szkoły klasyfikowały uczniów. – Skala nieklasyfikowanych uczniów jest na szczęście niewielka – mówi „Codziennej” poseł Dariusz Piontkowski (PiS), wiceprzewodniczący sejmowej komisji edukacji.

Rząd premiera Mateusza Morawieckiego znowelizował ustawę oświatową w celu zapewnienia pełnej klasyfikacji uczniów. Wprowadzono przepis, na podstawie którego dyrektorzy szkół zostali zobowiązani do klasyfikowania uczniów i dopuszczenia ich do matur w sytuacji, gdyby odmawiali tego strajkujący nauczyciele. – Rząd stanął na wysokości zadania. Ustawa była konieczna, aby nie blokować uczniom szansy na przystąpienie do egzaminu matu-

ralnego – podkreśla w wypowiedzi dla „Codziennej” Wojciech Starzyński, prezes fundacji „Rodzice Szkole”. – Skala nieklasyfikowanych uczniów jest na szczęście niewielka. Okazało się jednak, że ustawa była potrzebna, bo dzięki niej wszyscy uczniowie przystąpią do egzaminu. Nie sądzę, by dyrektorzy nie chcieli klasyfikować – mówi „Codziennej” poseł Piontkowski (PiS), nawiązując do opinii, według których nie było potrzeby nowelizowania ustawy oświato-

wej, skoro nauczyciele zawiesili strajk.

Przykładowo, jak informował wczoraj rzecznik Kuratorium Oświaty w Warszawie Andrzej Kulmatycki, w szkołach na Mazowszu przeprowadzono klasyfikację uczniów ostatnich klas liceów ogólnokształcących i techników. – W jednej z placówek prowadzone są czynności sprawdzające działania dyrektora w tym zakresie – mówił Kulmatycki.

Z kolei w zachodniopomorskim według danych kura-

torium oświaty do 26 kwietnia br. nie odbyły się w ośmiu szkołach rady klasyfikacyjne, ale dzięki nowym przepisom klasyfikacje zostały przeprowadzone. Wszystkie placówki w województwie zawiesiły strajk. Na Podkarpaciu – według danych kuratorium w Rzeszowie – we wszystkich szkołach odbyły się rady kwalifikacyjne i wszystkie strajkujące szkoły zawiesiły strajk.

Według Karoliny Adamskiej z Kuratorium Oświaty w Poznaniu rady klasyfi-

kacyjne uczniów ostatnich klas liceów ogólnokształcących i techników nie odbyły się jeszcze w 17 z 507 szkół w regionie. Adamska poinformowała PAP, że klasyfikacja uczniów musi zostać przeprowadzona najpóźniej do dzisiaj, aby uczniowie mogli zakończyć szkołę i przystąpić do egzaminu maturalnego 6 maja. Dodała, że wczoraj w większości szkół prowadzone są normalne lekcje.

Paweł Tunia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19 SPORT



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

JACEK SASIN O BUDŻECIE UE

WALCZYMY O PIENIĄDZE DLA POLSKI \ W efekcie prac komisarz UE Elżbiety Bieńkowskiej Komisja Europejska zaproponowała budżet niekorzystny dla krajów Europy Środkowej; rząd PiS jest zdeterminowany, by walczyć o jak najlepszy budżet dla Polski – powiedział w poniedziałek szef KSRM Jacek Sasin.

AFERA \ Politycy prawicy domagają się zdecydowanej reakcji służb ws. zbezczeszczenia obrazu Matki Boskiej

Winni profanacji muszą zostać ukarani

Karę pozbawienia wolności do dwóch lat zagrożone jest przestępstwo obrazy uczuć religijnych innych osób. Do takiej sytuacji doszło w miniony weekend w Płocku, gdzie na jednym z kościołów, a także na śmietnikach oraz publicznych toaletach przyklejono wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem w tęczowych, symbolizujących ruch LGBT, aureolach. Sprawdziliśmy, co o tym prowokacyjnym akcie sądzą politycy.

Jan Przemyński

We wczorajszym wydaniu „Codziennej” opisywaliśmy sytuację z minionego weekendu, kiedy to lewicowi aktywiści z Płocka sprofanowali wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Zwróciliśmy się do płockiej policji, aby dowiedzieć się, na jakim etapie znajduje się postępowanie w tej sprawie. – Zabezpieczono miejski monitoring oraz dowody, trwają czynności dochodzeniowo-śledcze. Staramy się ustalić tożsamość sprawców. Myślę, że do przyszłego tygodnia powinniśmy posiadać już znacznie więcej informacji – powiedziała nam sierż. szt. Marta Lewandowska, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Płocku.

Rozmawialiśmy również z politykami Zjednoczonej Prawicy, którzy jednoznacznie potępiłi zachowanie prowokatorów z Płocka. – Naszym obowiązkiem jest stanąć w zdecydowanej obronie wartości, które wyznajemy. Ludzie odpowiedzialni za ten atak świadomie prowokują i chcą doprowadzić do jak najbardziej agresywnych relacji, które ukazywałyby ich jako prześladowanych – powiedział „Codziennej” Antoni Macierewicz. Dodał również, że oczekuje zdecydowanej reakcji służb wobec tego typu profanacji. – To jest karalne. Jest odpowiedni artykuł w Kodeksie karnym i trzeba z tego korzystać – stwierdził zdecydowanie szef podkomisji smoleńskiej.

W podobnym tonie wypowiadał się kandydat PiS w wybo-



Politycy są oburzeni profanacją | fot. arch./d

rach do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki, który uważa, że środowisko, które najgłośniej krzyczy o tolerancji, najmniej ją praktykuje. – Ci ludzie kreuja się na swojego rodzaju drogowskazy do tolerancji, a sami tą drogą nie chodzą. Uważam również, że powinni zapłacić za doprowadzenie do porządku terenu, na którym przeprowadzili swój skandaliczny happening. Najgorsze, co możemy teraz zrobić, to okazać bezradność i dać im poczucie bezkarności – tłumaczy Ryszard Czarnecki.

„Codzienna” chciała poprosić o komentarz w tej sprawie również przedstawicieli opozycji, jednak nasze telefony pozostawały bez odpowiedzi. Udało nam się skontaktować z dr. Marcinem Anaszewiczem z Wiosny Roberta Biedronia, jednak mimo jego wcześniejszej deklaracji, że udzieli nam wypowiedzi, nie odbierał od nas telefonu.

Przypomnijmy, że również w Wielką Sobotę doszło do awantury w kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Płocku. Wówczas jednym z prowokatorów okazał się działacz Wiosny Mateusz Goździkowski.

Anteny do patriotów z Polski

ZBROJENIA \ Firma Raytheon we współpracy z polskim przemysłem ukończyła integrację anteny systemu identyfikacji swój-obcy produkowanej przez PIT-Radwar z radarem systemu Patriot dla jednego z zagranicznych klientów – poinformował Raytheon.

Antena interrogatora swój-obcy (IFF – Identification Friend or Foe) pozwala systemowi Patriot ustalić, czy dany samolot należy do sojusznika czy przeciwnika.

Jest to ostatni system Patriot z anteną PIT-Radwar wyprodukowany dla tego konkretnego klienta, ale ani polska, ani amerykańska firma nie będą miały okazji odetchnąć. Inni klienci również będą potrzebować systemów Patriot z anteną PIT-Radwar.

– Raytheon w dalszym ciągu buduje długoterminowe partnerstwo z polskim przemysłem, oferując mu znaczący udział w pracach – powiedział Pete Bata, wiceprezes polskiego programu zintegrowanej obrony przeciwlotniczej i przeciwrajetowej w firmie Raytheon Integrated Defense Systems. – PIT-Radwar jest częścią łańcucha dostaw Raytheon. Planujemy wykorzystywać anteny tej firmy w radarach

przeznaczonych dla Polski i innych nowych użytkowników systemu Patriot – dodał.

Sprawdzony w walce system Patriot jest podstawą obrony przeciwlotniczej i przeciwrajetowej Polski oraz 15 innych państw, w tym USA. Z systemu korzysta siedem państw NATO, dzięki czemu członkowie Sojuszu mogą wspólnie ćwiczyć, współpracować i bez przeszkód spełniać swoje zobowiązania wynikające z artykułu 5.

Pierwszą partię anten z wchodzącego w skład Polskiej Grupy Zbrojenio-wej PIT-Radwar producent systemu Patriot odebrał w 2017 r., jeszcze przed podpisaniem międzyrządowej umowy na dostawę zestawów dla Polski.

Kontrakt na realizację pierwszej z dwóch planowanych faz programu obrony powietrznej średniego zasięgu Wisła został podpisany pod koniec mar-

ca ubiegłego roku. Wartość pierwszej fazy programu Wisła wyniosła 4,75 mld dol. (ok. 16,6 mld zł), z czego ok. 700 mln zł ma trafić do polskich zakładów.

W połowie marca br. wchodząca w skład PGZ Huta Stalowa Wola SA i Raytheon Integrated Defense Systems podpisały porozumienie umożliwiające rozpoczęcie przygotowań do produkcji i integracji 16 wyrzutni M903.

Pod koniec marca PGZ i koncern Lockheed Martin produkujący pociski PAC-3 MSE, które mają być podstawowym uzbrojeniem polskich zestawów, zawarły umowy offsetowe dotyczące elementów wyrzutni i pocisków oraz ich testów w Polsce.

System obrony przeciwlotniczej i przeciwrajetowej Patriot został dotychczas wybrany przez 16 państw.

Iggys, PAP, Raytheon

Z CPK do Warszawy w 15 minut

INFRASTRUKTURA \ Rząd przyjął w poniedziałek wykaz linii kolejowych o znaczeniu państwowym. Opracowanie to ma umożliwić m.in. sprawniejszą realizację inwestycji kolejowych w ramach planowanej budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Centrum Informacyjne Rządu poinformowało w poniedziałek o przyjęciu przez Radę Ministrów nowelizacji rozporządzenia w sprawie wykazu linii kolejowych o znaczeniu państwowym, przedłożoną przez pełnomocnika rządu ds. Centralnego Portu Komunikacyjnego Mikołaja Wilda.

„Państwo polskie zobowiązało się do realizacji systemu komunikacyjnego wskazanego w koncepcji Centralnego Portu Komunikacyjnego. Koncepcja ta określa m.in. sieć linii kolejowych (planowanych do budowy i istniejących), które stanowić będą szkielet systemu transportowego kraju, zapewniający pasażerom dostęp do systemu transportu dalekobieżnego, w tym bezpośredni dojazd do CPK i Warszawy” – czytamy w komunikacie CIR. „Realizacja komponentu kolejowego CPK stanowi podstawowy element przedsięwzię-

cia pozwalający na skomunikowanie nowego portu lotniczego z Warszawą i Łodzią oraz stworzenie ogólnokrajowego systemu międzyregionalnych kolejowych przewozów pasażerskich, obejmujących wszystkie regiony kraju, którego głównym węzłem będzie CPK” – napisano.

Jak wskazano, skomunikowanie CPK z najbliższymi dużymi miastami – Warszawą i Łodzią – zostanie zrealizowane poprzez budowę nowej linii kolejowej dużych prędkości. Umożliwi to osiągnięcie czasu przejazdu z CPK do Warszawy wynoszącego ok. 15 minut, a z CPK do Łodzi ok. 25 minut. Oznacza to, że czas przejazdu do CPK będzie konkurencyjny w stosunku do obecnego czasu dojazdu na podstawowe lotniska obu miast.

Iggys, PAP



KOMISJA WERYFIKACYJNA

277 TYS. ZŁ ODSZKODOWANIA \ Komisja weryfikacyjna przyznała odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 277 tys. zł lokatorom z czterech reprivatyzowanych warszawskich kamienic.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

ZAPOMINALSKI WŁAMYWACZ

OJ, GAPCIU, GAPCIU \ Policjanci zatrzymali seryjnego włamywacza, który nocami okradał mieszkania. Mężczyznę udało się ująć m.in. dzięki temu, że w miejscu przestępstwa zostawił swój telefon.

SKANDAL \ Były prezes TK: opozycja to szlachta; wyborcy PiS mają kompleks niewolnika

Sędzia obraża Polaków

Typowe europejskie rozwiązanie, jakim jest świadczenie wychowawcze (w Polsce 500+), to zdaniem sympatyzującego z opozycją byłego prezesa Trybunału Konstytucyjnego Jerzego Stępnia zaprzeczenie wolności. Jak mówią „Codziennej” poseł PiS Bartłomiej Wróblewski i radna Warszawy Olga Semeniuk (PiS), słowa Stępnia były nieprze-myślane oraz obraźliwe dla znaczącej części Polaków.

Marlena Nowakowska

Z wykładu, jaki Jerzy Stępień wygłosił w siedzibie Urzędu Dzielnicy Ursynów w Warszawie, wynika, że polscy rodzice, którzy od trzech lat dostają od państwa 500+, charakteryzują się niewolniczą mentalnością chłopca pańszczyźnianego. Za to ci, którzy odrzucili 500+ w imię



Były prezes TK angażuje się po jednej stronie politycznego sporu i obraża Polaków | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

rzekomej obrony konstytucji, to z kolei, zdaniem Jerzego Stępnia, szlachta i miłośnicy wolności.

– Pan Stępień nie może poradzić sobie z tym, że programy rządu PiS wpasowały się w oczekiwania społeczeń-

stwa. Druzgocące jest, że osoba, która powinna być apolityczna, przedstawia swoje sympatie polityczne – mówi „Codziennej” Olga Semeniuk.

Poseł PiS Bartłomiej Wróblewski stwierdził, że są to słowa nieprzemyślane i nie-

sprawiedliwe, a wręcz obraźliwe dla dużej części społeczeństwa. – Taka wypowiedź nie powinna paść z ust żadnej osoby publicznej, a zwłaszcza ze strony sędziego – dodał Wróblewski. Innego zdania jest Marek Sawicki, poseł

PSL. – Pan Stępień jest byłym prezesem TK i ja jestem przeciwnikiem tego, aby byłym urzędnikom zamykać usta. Oczywiście dobrze, gdyby mówili mądrze, bo tanta wypowiedź jest zwyczajnie głupia – stwierdził.

– Program 500+ to jeden z elementów programu PiS, który został zaakceptowany niemal przez całą klasę polityczną. Tego rodzaju wypowiedzi świadczą albo o nieświadomości problemów społeczeństwa, albo są wyrazem frustracji, bo program okazał się sukcesem. Najczęściej takie opinie padają ze strony tych, którzy przez lata mieli wysoki status społeczny, było im dobrze i nie dostrzegali trudności, z jakimi mierzyło się wielu rodaków – tłumaczy w rozmowie z „GPC” poseł Wróblewski. Olga Semeniuk podkreśliła, że to niewyobrażalne, że sędzia miesza się w politykę i obraża beneficjentów programu 500+, którzy pobierają to świadczenie w trosce o swoje dzieci i rodziny.

Warto dodać, że Jerzy Stępień nie przypominał, że przed dobrą zmianą, gdy według niego panował paradygmat „dobra wspólnego”, ponad 10 proc. polskich dzieci żyło poniżej progu skrajnego ubóstwa.

Odszedł przyjaciel z Izraela

POŻEGNANIE \ W wieku 88 lat zmarł w piątek w Izraelu Abraham Izaak Segal, ocalony z Holocaustu, orędownik powstania Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej na Podkarpaciu.

W marcu 2016 r. prezydent Andrzej Duda odznaczył Segala Krzyżem Kawalerskim Orderu Zasługi RP. Odznaczenie przyznano za zasługi w pielęgnowaniu pamięci i upowszechnianiu wiedzy o Polakach ratujących Żydów oraz za zaangażowanie w tworzenie Muzeum im. Rodziny Ulmów. Z powodu choroby Segala odznaczenie zostało wręczone rok temu przez wiceprezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr. Mateusza Szpytma w jego domu w Oiryat Ata pod Hajfą w Izraelu.

O śmierci Segala poinformował dr Mateusz Szpytma. – To dla mnie bardzo przykra wiadomość, bo Abraham Segal wiele dla mnie znaczył – powiedział dr Szpytma. Dodał, że dzieciństwo Segala było od 1939 r. straszne,

w Holokauście stracił najbliższych – rodziców, brata i dziadków.

Wiceprezes IPN zaznaczył, że jego świadectwo o ratowaniu Żydów w Markowej było bardzo czytelne i zdecydowane. – Był wielkim zwolennikiem powstania Muzeum Polaków ratujących Żydów im. Rodziny Ulmów w Markowej i przekazał również materiały, które można obejrzeć na wystawie stałej. Przyjaźniliśmy się od 2004 r. i wiele ze sobą na różne tematy rozmawialiśmy – przypomniał dr Szpytma.

Podczas otwarcia Muzeum Ulmów w Markowej gościła rodzina Segala, zostało odtworzone również jego świadectwo. Przy wielu okazjach podkreślał on: „Cwynarowie uratowali mnie jednego, ale

dzięki nim żyje troje moich dzieci, 14 wnuków, dziewięciu prawnuków i żyć będą kolejne pokolenia”.

Segal urodził się 30 maja 1930 r. w Łańcucie. W 1943 r., podczas likwidacji przez Niemców gett żydowskich na Kresach Wschodnich, rozstrzelani zostali jego rodzice oraz brat Michał. Stracił wtedy całą najbliższą rodzinę. Ocalał i przeżył wojnę dzięki pomocy rodzin z Podkarpacia.

W końcu 1946 r., po krótkim pobycie w Pradze, wyjechał do Palestyny. Pierwsze lata spędził w kibucu. Założył rodzinę i wychował trójkę dzieci. Mieszkał w pobliżu Hajfy. Przez ostatnich kilkanaście lat często wracał na Podkarpacie, by dawać świadectwo swojego ocalenia.

Z rodziną Cwynarów, która uratowała go podczas wojny, skontaktował się po raz pierwszy 1 stycznia 1950 r., później nastąpiła długa przerwa w kontaktach. W 1995 r. zdecydował się odwiedzić Polskę. W 2004 r. był gościem podczas uroczystego odsłonięcia pomnika rodziny Ulmów w Markowej.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w najbliższą niedzielę.

.....
Iggys, Niezależna.pl

Joanna Lichocka z osobistym poparciem prezesa PiS

EUROWYBORY \ Prezes PiS osobiście zaangażował się w kampanię posłanki Joanny Lichockiej. – To osoba, która będzie z całą pewnością znakomicie bronić naszych interesów w Europie – mówi Jarosław Kaczyński w spocie wyborczym emitowanym od poniedziałku w Radiu Gniezno.

Joanna Lichocka kandyduje do Parlamentu Europejskiego z trzeciego miejsca z ramienia PiS w Wielkopolsce. – Pani poseł Joanna Lichocka to osoba wielkiej odwagi, zawsze była z nami, zawsze była twarda, kompetentna. To jest osoba, która będzie z całą pewnością znakomicie bronić naszych interesów w Europie – mówi w spocie prezes PiS.

W dalszej części spotu Lichocka zachęca do udziału w wyborach i do głosowania na PiS. – To ważne, czy w Parlamencie Europejskim

są ludzie, którzy głosują za Polską czy przeciw Polsce. Dlatego trzeba iść na wybory i głosować na Prawo i Sprawiedliwość – mówi Lichocka.

W rozmowie z PAP Joanna Lichocka powiedziała, że nie przez przypadek rozpoczęła kampanię radiową od Radia Gniezno. – Bo Gniezno to kolebka naszej państwowości – podkreśliła. Posłanka zapowiedziała też kampanię w innych lokalnych rozgłoszeniach Wielkopolski.

.....
(Iggys, Niezależna.pl)



fot. Carlo Allegri/Reuters

SOROKINA UZNANA ZA WINNĄ

NOWY JORK \ 29-letnia Rosjanka Anna Sorokina, która przez kilka lat żyła w luksusie na koszt oszukanych amerykańskich bogaczy, została uznana przez ławę przysięgłych za winną kradzieży 200 tys. 9 maja sąd wymierzy jej karę. Jak pisała „Codzienna”, Rosjance grozi do 15 lat więzienia.

JEROZOLIMA \ Transakcja polityczna Rosja–Izrael–Syria

Beniamin, przyjaciel Władimira

Władze izraelskie uwolniły dwóch syryjskich więźniów po tym, jak odzyskały szczątki izraelskiego czołgisty Zachariasza Baumela, który zaginął 37 lat temu w Libanie.

Wespazjan Wielohorski

Według niedzielnego komunikatu biura prasowego izraelskiej armii Syryjczyków przekazano Czerwonemu Krzyżowi na punkcie kontrolnym Quneitra na Wzgórzach Golan. Wcześniej Izraelskie radio państwowe, powołując się na oficjalne źródła, poinformowało, że Izrael postanowił uwolnić dwóch syryjskich więźniów w geście dobrej woli po tym, jak wróciło ciało izraelskiego czołgisty.

Sprawa jest związana z pierwszą wojną libańską w 1982 r., w trakcie której Izrael pokonał stacjonujące w Libanie siły syryjskie i palestyńskie.

11 czerwca 1982 r. pod Sul-tan Yacoub w libańskiej dolinie Bekaa doszło do bitwy między oddziałami syryjskimi a izraelskimi kolumna-



Benjamin Netanjahu podziękował Władimirowi Putinowi za pomoc w zwrocie ciała izraelskiego żołnierza | fot. mil.ru/d

mi pancernymi. W jej trakcie batalion czołgów izraelskich sił obronnych podczas przebijania się z okrażenia poniósł znaczne straty. Poległo 30 żołnierzy, a trzech – Zachary Baumel, Yehuda Katz i Zvi Feldman – zostali uznani za zaginionych.

Według niektórych relacji trzech Izraelczyków schwytano i wkrótce po bitwie obwieszono po ulicach Damaszku na zdobytym izraelskim czołgu.

4 kwietnia br. w Moskwie szczątki Baumela zostały przekazane izraelskiemu premierowi Benjaminowi

Netanjahu, a pogrzeb czołgisty odbył się tego samego dnia na cmentarzu wojskowym na Wzgórzu Hertzla w Jerozolimie. Los dwóch pozostałych zaginionych żołnierzy pozostaje nieznany. W operacji przekazania ciała Zachariasza Baumela brały

udział izraelskie i rosyjskie służby wywiadowcze.

Mogile izraelskiego żołnierza odnaleźli rosyjscy wojskowi „przy współpracy z syryjskimi partnerami” – powiedział Władimir Putin podczas spotkania z premierem Netanjahu 4 kwietnia. – Trzeba powiedzieć, że dla grupy Specnazu, która się tym zajmowała, nie było to proste zadanie – podkreślił prezydent Rosji.

Netanjahu podziękował wówczas rosyjskiemu liderowi i przekazał mu wyrazy wdzięczności ze strony rodziny Baumela. – Dwa lata temu zwróciłem się do pana z prośbą o pomoc w poszukiwaniach zaginionych izraelskich żołnierzy w Syrii i pan od razu zaczął działać. W imieniu swoim i w imieniu całego izraelskiego narodu chcę podziękować panu za przyjaźń, która jest dla nas bardzo ważna – powiedział Netanjahu.

W 2016 r. Rosja na prośbę Netanjahu zwróciła Izraelowi czołg, który Syryjczycy zdobyli podczas bitwy pod Sultan Yacoub. Wcześniej czołg Magach 3 (modernizacja amerykańskiego czołgu M48) przekazany ZSRS przez Syryjczyków znajdował się w muzeum broni pancernej w Kubince pod Moskwą.

Młodzi oskarżają FSB o prześladowania

MOSKWA \ W Rosji odnotowuje się coraz więcej przypadków prześladowania krytyków obecnych władz. Jest to prawdopodobnie spowodowane pogarszającymi się sondażami prezydenta Rosji Władimira Putina.

W niedzielę w rosyjskiej stolicy manifestowali młodzi ludzie, rozdając ulotki informujące o stosowaniu tortur przez służby bezpieczeństwa i policję. Według manifestujących FSB próbuje przemocą wymusić m.in. przyznanie się do działalności antypaństwowej anarchistów z ugrupowania Sieć.

O stosowaniu tortur przez służby więzienne i policjantów szeroko informowały w ostatnim czasie rosyjskie niezależne media. Prokuratura na podstawie doniesień dziennika „Nowaja Gazeta” wszczęła postępowania karne wobec oskarżonych o to funkcjonariuszy.

Rosyjskie organizacje broniące praw człowieka oceniają, że najtrudniejsza sytuacja panuje w Cze-

czeniu. Według raportów Amnesty International tortury doprowadziły tam do śmierci kilku zatrzymanych osób.

Pogarszające się wskaźniki poparcia dla prezydenta Rosji potwierdzają, że „sukcesy geopolityczne”, jak np. aneksja Krymu, przestały konsolidować społeczeństwo wokół władzy. W coraz większym stopniu zwraca ono bowiem uwagę na rosnącą biedę wynikającą z kilkuletniego spadku realnych dochodów. Jest to efekt skorumpowanego systemu władzy w Rosji, zacofanej gospodarki oraz działania zachodnich sankcji nałożonych za prowadzenie przez Moskwę agresywnej polityki wobec krajów regionu. Rosjanie nie mogą też wybaczyć Krem-

lowi m.in. decyzji o podniesieniu wieku emerytalnego.

Z sondażu opublikowanego w połowie kwietnia przez Centrum Analityczne Jurija Lewady wynika, że na Putina chce głosować 55 proc. obywateli. Jest to wynik aż o 22 pkt procentowy mniejszy niż zeszłoroczny, który rosyjski przywódca osiągnął podczas wyborów prezydenckich.

Wielu ekspertów obawia się, że władca Kremla, by zyskać na popularności, może po raz kolejny wzmocnić prowadzoną przez siebie agresywną politykę. Szczyty popularności zyskał on ostatnio pięć lat temu, kiedy anektował Krym i wspierał pro-rosyjskich separatystów we wschodniej Ukrainie. Władze w Kijowie obawiają się, że ich kraj stanie się znów ofiarą neoimperialnych ambicji Putina.

Aleksander Kłos

Iran odgraża się USA

AZJA \ Teheran grozi wypowiedzeniem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT). Jest to odpowiedź irańskich władz na zapowiedź zaostreżenia sankcji nałożonych na nich przez USA.

Irański minister spraw zagranicznych Mohammad Dżawad Zarif powiedział, że Teheran dysponuje „wieloma środkami”, których może użyć, jeśli Donald Trump nie zmieni stanowiska w sprawie irańskiej ropy. Chodzi o decyzję amerykańskiego prezydenta o odmowie przedłużenia zgody na czasowe zakupywanie ograniczonych ilości irańskiej ropy przez jej największych importerów.

Na takie ustępstwo zgodził się Waszyngton wobec ośmiu największych z nich, by mogli oni w tym czasie znaleźć inne źródła dostaw. Donald Trump i jego administracja oskarżają Teheran o kontynuowanie prac nad bronią jądrową.

Decyzja Białego Domu o nieprzedłużeniu zgody ws. irańskiej ropy spotkała się z krytyką władz Iranu, które zagroziły zakłóceniem dostaw surowca ze wszystkich państw regionu Zatoki Perskiej. – Wierzymy, że Iran będzie nadal sprzedawał ropy. Będziemy

nadal szukali nabywców dla naszej ropy i wykorzystywali cieśninę Ormuz jako bezpieczny szlak żeglugowy dla eksportu naszej ropy – powiedział Zarif na spotkaniu z publicznością w Towarzystwie Azjatyckim w Nowym Jorku.

Teheran groził już wcześniej wypowiedzeniem układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej (NPT), co miało być odpowiedzią na wycofanie się w ub.r. USA z międzynarodowej umowy z Iranem dotyczącej likwidacji jego wojskowego potencjału nuklearnego.

Dżawad Zarif skrytykował przy tym państwa europejskie za to, że nie podjęły żadnych decyzji ws. przewidzianego w umowie mechanizmu płatności w handlu Iranu z Europą. Już wcześniej Iran deklarował, że odrzuci umowę, jeśli sygnatariusze zachodnioeuropejscy nie zapewnią mu wynikających z niej korzyści gospodarczych.

(ak)



SOCJALIŚCI WYGRALI WYBORY

MADRYT \ Socjaliści (PSOE) premiera Pedro Sáncheza zdobyli w niedzielnych wyborach 123 miejsca w 350-osobowym Kongresie Deputowanych. Prawicowa partia Vox jest piąta i uzyskała 24 miejsca.



WYDOBYTO KOLEJNE CIAŁA GÓRNIKÓW

CZECZY \ Ciało czterech kolejnych ofiar grudniowej katastrofy w czeskiej kopalni CSM „Stonawa” zostały wydobyte na powierzchnię – poinformowała Prokuratura Okręgowa w Gliwicach.

ŚWIAT

7

NIKOZJA \ Odnaleziono kolejne zwłoki ofiar zwyrodnialca

Pierwszy seryjny morderca w historii Cypru

Cypryjscy śledczy znaleźli w niedzielę kolejne ciało ofiary seryjnego mordercy Nikosa Metaxy, które zostało wyłowione z jeziora w pobliżu kopalni Mitsero. 35-letni kapitan gwardii narodowej Cypru przyznał się do zamordowania w latach 2016–2018 siedmiu kobiet i dziewczynek, pochodzących z zagranicy.

Paweł Kryszczak

Sprawa seryjnego mordercy polującego na pracujące na Cyprze cudzoziemki oraz ich córki ujrzała światło dzienne 14 kwietnia, kiedy przypadkowy turysta znalazł w szybie kopalni wypełnionym wodą związane ciało 38-letniej Mary Rose Tiburcio z Filipin. Śledczy, korzystając z danych z aplikacji randkowej z komputera Tiburcio, szybko ustalili, że za tym morderstwem mógł stać 35-letni kapitan gwardii narodowej Cypru. Nikos Metaxa wraz z Filipinką byli w związku przez sześć miesięcy, zanim Tiburcio oraz jej córka zniknęły w maju 2018 r. Z zeznań współlokatorki wiadomo, że przed zniknięciem Filipinki Metaxa nalegał, aby na spotkanie kobieta zabrała ze sobą córkę, która miała bawić się z dwójką jego dzieci.



Kolejne ciało ofiary zwyrodnialca wyłowiono z jeziora w pobliżu kopalni Mitsero | fot. Reuters, Staff/Reuters

Aresztowany Nikos Metaxa, pod wpływem zaprezentowanego materiału dowodowego zebranego przeciwko niemu, przyznał się do zamordowania pięciu kobiet i dwóch dziewczynek.

Wśród jego ofiar znalazła się m.in. Rumunka Florentina Bunea oraz jej 8-letnia córka Elena Natalia. Swoje ofiary oficer gwardii narodowej Cypru gwałcił, a następnie dusił. Ciała wrzucał

do znajdującego się na zachód od stolicy Cypru szybu kopalni w Mitsero, a także dwóch jezior nieopodal kopalni oraz do studni zlokalizowanej na pobliskim poligonie. Cypryjskim śledczym

udało się do tej pory zlokalizować ciała czterech ofiar. Ostatnie zwłoki, schowane do walizki, zostały wyłowione w niedzielę z jeziora w pobliżu opuszczonej kopalni piryty. Zwłoki te mogą należeć do 30-letniej Marcii Valdez Arguiola z Filipin bądź 36-letniej Buney. Nadal natomiast trwają poszukiwania ciała 8-letniej Eleny Natalii, a także 6-letniej Sierry, córki Mary Rose Tiburcio.

Opinia publiczna krytykuje opieszałość policji, która zdołała aresztować seryjnego mordercę dopiero po trzech latach i nie robiła nic, by odnaleźć ofiary, które były zgłoszone jako osoby zaginione. Co więcej, nie można wykluczyć, że Nikos Metaxa mógł stać za większą liczbą morderstw. Kilku set Cypryjczyków i cudzoziemców, zszokowanych serią morderstw, zebrało się w piątek wieczorem przed pałacem prezydenckim w Nikozji, by domagać się wymierzenia sprawcy sprawiedliwości.

Zmarł senator Richard Lugar

USA \ W stanie Wirginia zmarł w wieku 87 lat były senator Richard Lugar. Polityk miał ogromny wpływ na politykę zagraniczną USA i rozbrowienie atomowe byłych członków ZSRS.

Lugar, urodzony w Indianapolis w 1932 r., rozpoczął karierę w polityce od zostania w wieku 35 lat burmistrzem swojego rodzinnego miasta. W 1974 r. wystartował w wyborach do Senatu i przegrał z kontrkandydatem Partii Demokratycznej, ale już dwa lata później udało mu się wygrać z ogromną przewagą. Zasiadał w Senacie przez sześć kadencji, aż w 2012 r. przegrał prawybor.

W czasie 36 lat spędzonych w Senacie Lugar szybko zdobył ogromną popularność wśród wyborców. Dzięki temu mógł się skupić na swojej prawdziwej pasji – polityce zagranicznej. Przez długie lata zasiadał w Senacie przez sześć kadencji, aż w 2012 r. przegrał prawybor.

Lugar martwił się o to, że gdy po upadku ZSRS republiki sowieckie odzyskają niepodległość, zlokalizowana w nich broń masowej zagłady nie będzie dostatecznie zabezpieczona. – Każdy magazyn to okazja dla terrorystów i pokusa dla ochrońniarzy, którzy mogą chcieć sprzedać broń na czarnym rynku – powiedział mediom w 2005 r.

Odpowiedzią na ten problem była inicjatywa kooperatywnego zmniejszania zagrożenia, znana lepiej jako ustawa Nunn-Lugar. Program, wymyślony pod koniec lat 80. wraz z przedstawicielem demokratów Samem Nunne, polegał na tym, że USA zapłaciły ZSRS za zabranie głowic atomowych z republik (np. Ukraina) i ich utylizację. Pozyskany w ten sposób materiał radioak-

tywny kupiono do napędzania elektrowni. Szacuje się, że dzięki niemu Rosjanie zniszczyli 7,5 tys. bomb atomowych.

Lugar przez cały czas zarówno jako senator, jak i po zakończeniu kariery politycznej zajmował się kwestiami rozbrowienia na całym świecie i był spiritus movens wielu traktatów, które miały na celu zmniejszenie potencjału broni masowej zagłady. Odegrał również niezwykle istotną rolę w historii Polski. Jako pierwszy amerykański polityk postulował rozszerzenie NATO na wschód i odrzucił koncepcję rosyjskiej strefy wpływów.

Dick Lugar był nie tylko najlepszym politykiem, jakiego znałem, był najlepszym człowiekiem – powiedział Mitch Daniels, były gubernator Indiany i doradca senatora. – Łączył wszystko to, na czym powinno nam zależeć w naszych liderach: jasność umysłu, czystość motywów, nieskazitelną charakter i pogoń za obowiązkami – dodał.

Lugar zmarł z powodu powikłań po przebiegu choroby autoimmunologicznej. W ostatnich chwilach towarzyszyła mu rodzina.

Wiktor Młynarz

Sri Lanka zakazuje burek

CEJLON \ Prezydent Sri Lanki Maithripala Sirisena zdecydował się ze względów bezpieczeństwa na wprowadzenie zakazu noszenia w miejscach publicznych burek i nikabów, a także innych okryć twarzy.

Zakaz noszenia w miejscach publicznych burek i nikabów na Sri Lance, gdzie ok. 10 proc. ludności stanowią muzułmanie, wszedł w życie w poniedziałek. Jest to już 11 kraj na świecie, który zdecydował się na ten krok. Wprowadzenie tych zmian wspomogło siły zbrojne Sri Lanki w łatwiejszym identyfikowaniu osób mogących stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa.

Prezydent Maithripala Sirisena wprowadził zakaz zakrywania twarzy w miejscach publicznych po serii zamachów terrorystycznych na trzy świątynie chrześcijańskie i trzy hotele, które miały miejsce na Sri Lance podczas Niedzieli Wielkanocnej. Za atakami, w których życie straciło ponad 250 osób, a ponad 500 zostało rannych, zaangażowanych było dziewięciu terro-

rystów samobójców, w tym co najmniej trzy kobiety, które miały na sobie okrycie twarzy. Osoby te należały do lokalnej islamistycznej organizacji National Tawheed Jamath (NTJ) powiązanej z tzw. Państwem Islamskim.

Na wyspie do tej pory utrzymywany jest wysoki poziom zagrożenia terrorystycznego. Od kilku dni operuje tam ok. 10 tys. żołnierzy, których zdaniem jest zlokalizowanie i pochwylenie bądź wyeliminowanie islamskich terrorystów. W piątek wojskowi zaatakowali jedną z kryjówek islamskich terrorystów. Po krótkiej wymianie ognia dżihadysty zdetonowali ładunki wybuchowe, zabijając siebie oraz cywili znajdujących się w pobliżu.

(pk)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT

INFRASTRUKTURA \ Drogowy szlak przez Polskę Wschodnią ma strategiczne znaczenie

Via Carpatia to wielka szansa na rozwój

Via Carpatia to wielkie przedsięwzięcie, które zmieni europejską geopolitykę. To będzie nowa wielka oś transportowa – ocenił prezes PiS Jarosław Kaczyński. Opinię tą potwierdzają eksperci. Są zgodni, że jest to wielka szansa rozwojowa dla ściany wschodniej Polski i całego regionu.

Lucyna Piwowarska

Szlak Via Carpatia jest ważny dla rozwoju wschodniej flaki UE i włączenia Ukrainy, a kiedyś może także Białorusi, do rodziny Unii Europejskiej – uważa Adrian Furgalski, szef Zespołu Doradców Gospodarczych TOR, odnosząc się do słów Jarosława Kaczyńskiego.

Prezes PiS stwierdził, że Via Carpatia to nowa, wielka oś transportowa nie tylko o charakterze ekonomicznym, lecz także politycznym. Zdaniem Furgalskiego sukcesem Polski było zaangażowanie 11 europejskich państw, m.in. Bułgarii, Chorwacji, Litwy, Rumunii, Słowacji, Ukrainy, Węgier oraz Turcji, w podpisanie wspólnego wniosku i skierowanie go do Komisji Europejskiej, by Via Carpatii została uznana za szlak bazowy sieci komunikacyjnej i została włą-



Budowa takich dróg, jak Via Carpatia to szansa na rozwój Polski | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

czona do transeuropejskiej sieci transportowej TEN-T.

Polski odcinek Via Carpatii będzie miał 760 km, a koszt jego budowy wyniesie ok. 30 mld zł. Według Furgalskiego wyjątkowo ważne jest, żeby zapewnić w jak najszerzym zakresie finansowanie tego pro-

jektu z funduszy Unii Europejskiej. – Już widać, że jest możliwość pozyskania środków z CEF „Łącząc Europę”, instrumentu finansowego wspierającego rozwój trzech obszarów: sieci transportowej, energetycznej oraz telekomunikacyjnej – powiedział Furgalski.

Jego zdaniem najważniejsze odcinki o strategicznym, gospodarczym znaczeniu to te od granicy południowej do Rzeszowa i dalej do Lublina. – Via Carpatia może również przysłużyć się rozwojowi polskich portów, z których mogliby korzystać nasi południowi są-

siedzi. Nowoczesny korytarz drogowy ze Słowacji, Węgier, Rumunii przez Rzeszów, Lublin do Warszawy i dalej, w połączeniu z drogą ekspresową S7 na Wybrzeże, zapewni portom w Gdyni i Gdańsku znakomity potencjał rozwojowy – argumentował Furgalski.

Podobnie o wielkiej szansie rozwojowej dla wschodniej ściany Polski mówił prezes Krajowej Izby Gospodarczej Andrzej Arendarski. Budowa Via Carpatii to nie tylko wewnętrzne korzyści gospodarcze, lecz także o znaczeniu strategicznym. – W naszym interesie jest, aby Ukrainę wiązać z Europą, a nie pozostawiać pod wpływem Rosji – podkreślił. Dodał, że rozwój infrastruktury na wschodzie Polski przysłuży się także wzmocnieniu naszych, całkiem niezłych, relacji gospodarczych z Białorusią.

(PAP)

Wsparcie dla lokalnych ciepłowni

ENERGETYKA \ Po Energii+ z budżetem 4 mld zł ruszy kolejny program – Ciepłownictwo Powiatowe z budżetem 500 mln zł. To propozycja Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na walkę ze smogiem. – Pilotażowe programy wsparcia ciepłownictwa ze środków krajowych pomogą sektorowi modernizować się zarówno termicznie, jak i kosztowo – powiedział wiceminister środowiska Sławomir Mazurek.

Program ciepłownictwa powiatowego jest skierowany do ciepłowni o mocy poniżej 50 MW, w których przynajmniej 70 proc. udziałów mają samorządy terytorialne. – Chodzi o pobudzenie małych powiatowych ciepłowni w miejscowościach do 50 tys. mieszkańców. Tutaj mówimy o 90 proc. polskiego ciepłownictwa – powiedziała Urszula Zajac, dyrektor departamentu energii w NFOŚiGW.

W opinii wiceministra rozwój i modernizacja ciepłownictwa to – szczególnie w miastach – bardzo dobre

narzędzie, aby poprawiać jakość powietrza. – Program pozwoli nam oszacować i sprawdzić, w jaki sposób powinniśmy pomóc modernizować się tym mniejszym ciepłowniom, by dostarczały w sposób jak najbardziej efektywny, nie tylko termicznie, lecz także kosztowo, ciepło do mieszkańców. Sprzyja to poprawie jakości powietrza, zmniejsza emisję dwutlenku węgla i pyłów do środowiska – podkreślił wiceminister.

Bogusław Regulski, wiceprezes Izby Gospodarczej Ciepłownictwo Polskie, zwrócił uwagę, że program wsparcia

ze środków krajowych daje szansę na modernizację i rozwój małych, często przestarzałych ciepłowni, które mają problem z pozyskiwaniem funduszy unijnych. – Nieefektywność systemu ciepłowniczego jest barierą w uzyskiwaniu środków pomocowych z Unii na rozwój i modernizację – podkreślił Regulski. Jak ocenił, unijnych wymogów efektywnego systemu ciepłowniczego nie spełnia 83 proc. systemów ciepłownicznych w Polsce, przede wszystkim tych najmniejszych.

Program wsparcia powiatowych ciepłowni jest rozwinięciem innego projektu resortu środowiska, skierowanego do obywateli programu Czyste Powietrze, który dofinansowuje m.in. przyłączenia do sieci ciepłowniczej. Resort środowiska podkreśla swoją gotowość do współpracy z samorządami w obszarze efektywności kosztowej przedsięwzięć. Według wiceministra Mazurka to szansa na większy udział w sektorze dla odnawialnych źródeł energii, takich jak geotermia, biomasa czy inne, które w sposób efektywny można pozyskiwać dla produkcji ciepła w zimie oraz chłodu w okresie letnim.

Paweł Woźniak, PAP

Rok Konstytucji Biznesu

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Wzrost liczby zakładanych działalności gospodarczych, lepsza ochrona praw przedsiębiorców w relacjach z urzędami – to przykładowe efekty pierwszego roku obowiązywania Konstytucji Biznesu.

30 kwietnia upłynął rok od wejścia w życie Konstytucji Biznesu, którą określa się jako najpoważniejszą reformę polskiego prawa gospodarczego od ponad 20 lat. Konstytucja składa się z pięciu ustaw, z Prawem przedsiębiorców na czele. Kluczowe rozwiązania pakietu to: zasady ogólne, w tym „co nie jest prawem zabronione, jest dozwolone”, ulga na start, działalność nierejestrowa czy powołanie rzecznika MŚP.

– Celem Konstytucji Biznesu było stworzenie nowych ram dla polskiej przedsiębiorczości, które pełniej niż wcześniejsze regulacje realizują zasadę wolności gospodarczej. Przede wszystkim chcieliśmy zachęcić Polaków do zakładania własnych biznesów i ułatwić prowadzenie firm, wprowadzić partnerskie relacje między przedsiębiorcami a administracją pu-

bliczną – przypomina Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

Efektom wprowadzenia nowych regulacji jest m.in. wzrost liczby zakładanych firm. Według danych resortu przedsiębiorczości i technologii między 30 kwietnia 2018 r. a 22 kwietnia 2019 r. do CEIDG złożono prawie 323 tys. wniosków o rozpoczęcie działalności. To o niemal 4 proc. więcej niż w ciągu poprzednich 12 miesięcy.

Dodatkowo wzrósł stopień przeżywalności firm. Od czasu wejścia w życie Konstytucji Biznesu liczba wniosków o wykreślenie firmy z CEIDG spadła o ponad 7 proc. Dodatkowo – według szacunków MPiT – do końca marca br. ok. 74 proc. uprawnionych przedsiębiorców skorzystało z ulgi na start.

(ar)

MORAWIECKI: NA KONIEC 2020 R. DEFICYT W OKOLICACH 1,5 PROC. PKB

BUDŻET \ Nowa piątka naszych propozycji doprowadzi do pewnego wzrostu deficytu budżetowego, ale na koniec 2020 r. wyniesie on ok. 1,5 proc., może 2 proc. – powiedział dla „Polska Times” premier Mateusz Morawiecki. – Jeszcze niedawno obawialiśmy się, że deficyt wyniesie 2–3 proc., ale wygląda na to, że będzie lepiej, ponieważ udało się doprowadzić do oszczędności, m.in. obniżenia kosztów biurokracji – dodał szef rządu.

fot. Filip Białejowski/Gazeta Polska

ROZWÓJ \ 1 maja minie 15 lat od wejścia Polski do Unii Europejskiej

Jubileusz warty setki miliardów złotych

Ponad 200 tys. inwestycji o wartości 675 mld zł to imponujący bilans 15-letniej obecności Polski w Unii Europejskiej. – Do Polski szerokim strumieniem popłynęły unijne pieniądze, które w połączeniu z pracowitością i przedsiębiorczością Polaków zmieniły oblicze naszego kraju – powiedział w poniedziałek minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński.

Jan Kamieniecki

1 maja minie 15 lat od wejścia Polski do Unii Europejskiej. Dołączenie naszego kraju do wspólnoty miało nie tylko polityczny, lecz także ekonomiczny wymiar – podkreśla resort inwestycji i rozwoju. Jego szef Jerzy Kwieciński podczas poniedziałkowego spotkania z dziennikarzami przypominał, że od 2004 r. do Polski szerokim strumieniem popłynęły unijne fundusze. – Pieniądze te w połączeniu z pracowitością i przedsiębiorczością Polaków zmieniły oblicze naszego kraju – powiedział minister.

Każde z państw członkowskich UE odprowadza do wspólnego budżetu okre-

śloną sumę pieniędzy, która jest następnie rozdzielana, np. w formie dotacji dla przedsiębiorstw, dofinansowania ważnych inwestycji publicznych czy projektów naukowych i edukacyjnych. W przypadku Polski bilans tej wymiany jest bardzo korzystny – z budżetu UE otrzymujemy więcej pieniędzy, niż do niego wpłacamy. Do końca 2018 r. Polska osiągnęła dodatnie saldo na poziomie 107,4 mld euro, co plasuje nasz kraj na pierwszym miejscu pośród wszystkich państw członkowskich UE.

– Imponujący wpływ funduszy europejskich możemy zaobserwować w naszym otoczeniu. Nowe drogi, ekologiczne autobusy czy zmodernizowane i nowo powstałe



To było dobre 15 lat – tak minister Jerzy Kwieciński ocenia naszą obecność w Unii
 fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

przedszkola to widoczny efekt naszej obecności we wspólnocie. Dla mnie jednak cenny jest również wpływ tych środków na polską gospodarkę – to, jak dzięki nim stajemy się bardziej innowacyjni i konkurencyjni na scenie globalnej oraz jak rośnie poziom życia naszych obywateli. Dobrze wykorzystaliśmy swoją szansę – podkreślił minister Jerzy Kwieciński.

Doceniając pozytywny wpływ europejskich funduszy na polską gospodarkę w minionych 15 latach, rząd jednocześnie walczy o jak największe środki w ramach polityki spójności w kolejnym unijnym budżecie. – Motywuje nas najwyższe w historii poparcie dla obecności Polski we wspólnocie, które wynosi obecnie 91 proc., oraz przekonanie 74 proc. naszych rodaków, że gdyby Polska nie stała się członkiem UE, nasz kraj rozwijałby się gorzej. Taki wynik niezwykle cieszy. Dowodzi, że Polacy są przekonani, że to było dobre 15 lat – podsumował Jerzy Kwieciński.

Dane klientów będą lepiej chronione

FINANSE \ Od 4 maja zaczyna obowiązywać ustawa nowelizująca zasady przetwarzania danych osobowych. Dzięki wprowadzanym zmianom klienci banków uzyskają prawo do poznania konkretnych przyczyn odmowy udzielenia im kredytu.

Zmiany porządkują obowiązujące przepisy oraz usuwają sprzeczności z unijnymi regulacjami ochrony danych osobowych (RODO). Wśród najważniejszych zmian są przepisy dotyczące udzielania informacji medycznych, bankowych oraz obowiązków gromadzenia przez pracodawców informacji o pracownikach wyłącznie za ich zgodą. Dotyczy to m.in. danych przekazywanych przez kandydatów starających się o pracę. Pracodawca będzie miał obowiązek usunięcia danych osób, które uczestniczyły w rekrutacji, jeśli nie wyraziły zgody na ich przechowywanie dla późniejszych rekrutacji.

Druga ważna zmiana dotyczy zasad udostępniania hi-

storii chorób i ich leczenia. Od 4 maja udostępnienie pacjentowi lub jego przedstawicielowi takiej dokumentacji medycznej będzie bezpłatne, jeśli ma miejsce po raz pierwszy. To oznacza, że nawet jeśli dokumentacja medyczna związana z historią leczenia ma kilkaset stron, placówka medyczna będzie ją wydawać za darmo. Dotychczas pobierano za to rozmaite opłaty.

Kolejną istotną zmianą jest uzyskanie przez klientów banków prawa do poznania konkretnych przyczyn odmowy udzielenia im kredytu. Bank musi na żądanie klienta przedstawić pisemne wyjaśnienia, czym kierował się w ocenie jego zdolności kredytowej. Jednocześnie daje bankom usta-

wową podstawę do profilowania klientów bez pytania ich o zgodę. Wystarczy, jeśli klient złoży wniosek kredytowy.

Dotychczas banki nie miały obowiązku tłumaczenia się przed konsumentami se swoich decyzji. Klientów informowano jedynie o pozytywnej lub negatywnej odpowiedzi. Teraz będą musiały uzasadnić każdą odmowną decyzję kredytową, także w przypadku wniosków odrzucanych automatycznie, bez udziału pracownika banku. Trzeba jednak zaznaczyć, że uzyskanie wyjaśnienia wymaga złożenia odpowiedniego wniosku, a ustawa nie określa czasu na odpowiedź.

Nowelizacja wprowadza zmiany do 162 istniejących ustaw. Skutki dla sektora finansów publicznych w okresie 10 lat od jej wejścia w życie oszacowano na 14,4 mld zł. Jak wynika z uzasadnienia ustawy, zaplanowane wydatki są związane z obowiązkiem bezpośredniego stosowania przepisów RODO. W niektórych przypadkach zmiany wywołują konieczność dostosowania systemów informacyjnych, przeprowadzenia analiz systemów i procedur, a co za tym idzie – generują dodatkowe koszty.

Adam Maciejewski

Dziś ostatni dzień na złożenie PIT

PODATKI \ 30 kwietnia 2019 r. jest ostatnim dniem na złożenie deklaracji podatkowej i rozliczenie podatku za 2018 r. Dzięki uruchomionej przez Ministerstwo Finansów usłudze Twój e-PIT podatnicy, którzy tego nie zrobią w terminie, mogą spać spokojnie, fiskus rozliczy ich automatycznie.

Podatnicy, którzy do 30 kwietnia nie złożą deklaracji podatkowej, zostaną rozliczeni automatycznie, administracja uzna, że właściwym zeznaniem podatkowym jest to wygenerowane przez system Twój e-PIT.

– W tym roku po raz pierwszy większość podatników składających PIT-37 i PIT-38 nie musi się martwić o terminowe rozliczenie – podkreśla Paweł Jurek, rzecznik prasowy Ministerstwa Finansów. – Jest tylko jeden wyjątek, dotyczy sytuacji, kiedy podatnik w systemie Twój e-PIT odrzuci zeznanie. W takim przypadku ma obowiązek złożenia deklaracji w inny sposób – dodaje.

Może też zaistnieć sytuacja, w której podatnik nie zapoznał się ze swoim rozliczeniem w systemie Twój e-PIT,

a wynika z niego zaległość podatkowa. – System przyjmie deklarację wygenerowaną przez administrację skarbową, po czym do 31 maja podatnik otrzyma pocztą powiadomienie, że w ciągu siedmiu dni powinien wpłacić należny podatek – wyjaśnia Jurek.

Rzecznik resortu finansów zachęca do zalogowania się do usługi Twój e-PIT i sprawdzenia swojego rozliczenia. Powinni tego dokonać przede wszystkim podatnicy, którzy chcą się rozliczyć wspólnie z małżonkiem bądź dzieckiem. Mają wówczas szansę na wprowadzenie zmian w deklaracji, rozliczenia podatkowe w systemie Twój e-PIT są bowiem przygotowane w formie indywidualnej.

(jak, PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



ROZMAITOŚCI \ Wskaźnik wyprzedzający koniunktury wg BIEC wyniósł 167,3 pkt. To mniej o 0,5 pkt niż przed miesiącem. • Podaż pieniądza M3 w strefie euro wzrosła o 4,5 proc. w ujęciu rocznym. To najwyższy wzrost od 14 miesięcy.

Ropa ze zmianą kierunku

SUROWCE \ Ropa traciła na wartości. Złoto było na minusie po danych o PKB w USA. Pallad znów mocny.

Rafał Grodowski

Dla ropy ubiegły tydzień trudno uznać za udany. O takim obrazie zdecydowała końcówka notowań. W piątek paliwo straciło ponad 2,9 proc. i zeszło do poziomu 72,1 dol. W opinii analityków na taki scenariusz po raz kolejny wpływ miały decyzje Donalda Trumpa, który zasugerował, aby OPEC zwiększył poziom produkcji paliwa w celu zrekompensowania sankcji USA wobec Iranu. Deklaracja prezydenta (poparta rozmowami z Arabią Saudyjską) miała znaczenie dla notowań w poniedziałkowy poranek. Ropa brent traciła kolejne 1,3 proc., schodząc do poziomu 71,2 dol.

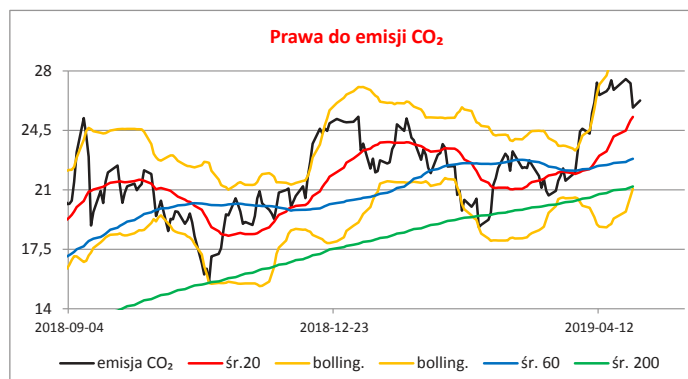
Piątkowy, nieco zaskakujący spadek ropy nie uderzył w segment metali szlachetnych czy też przemysłowych, których indeks DJ IM zamknął dzień wzrostem o 0,4 proc. Wzrost zanoto-

wała miedź, zyskując prawie 0,9 proc., ale jej kurs pozostał poniżej 290 centów. Analicyści zwracają uwagę, że ruch w górę miedzi to efekt nadziei na ocieplenie relacji USA i Chin. Jednak drogi dolar powoduje naturalne osłabienie ceny miedzi, która pomimo lekkiego spadku ceny dla europejskich czy chińskich odbiorców wcale nie jest tak tania, jak wskazuje kurs wyrażony w dolarach.

W piątek ruch w górę zanotowało złoto, a mocna zwyżka widoczna była dla palladu. Pallad zyskał ponad 2,8 proc., pokonując chwilowo poziom 1,450 dol. Metal tak drogi nie był od ponad czterech tygodni. Także jego cenowy dystans do złota zwiększył się i wynosił prawie 160 dol.

Wczoraj po godz. 8 pallad i złoto notowały symboliczne korekty cenowe. Lepiej prezentowało się srebro, którego kurs przekroczył 15 dol.

Otwarcie europejskich giełd nie miało chyba znaczącego wpływu na rynkową



sytuację. Ropa brent traciła co prawda już 1,5 proc., ale spadek rozpoczął się znacznie wcześniej i być może osłabienie końcówki zmagania w Szanghaju odbiło się także na rynku surowcowym.

Po godz. 8 wyraźną zmianę zanotował pallad, który półtorej godziny później kosztował już o ponad 0,5 proc. więcej niż w piątek, a złoto pogłębiło swój spadek, tracąc przeszło 0,3 proc., lecz utrzymując kurs powyżej 1,285 dol. Tym razem nie towarzyszyło temu umocnienie dolara, który tracił do złotego i do juana. Ekspertzy zwracają jednak uwagę, że wpływ na osłabienie złota mają w dużej mierze oczekiwania

co do śródownego posiedzenia FOMC, na którym w opinii większości analityków nie dojdzie do zmian w poziomie stóp procentowych. Także rosnąca gospodarka USA (I kwartał to wzrost PKB o 3,2 proc.) odsuwa przekonanie o gospodarczym osłabieniu i zmniejsza zainteresowanie złotem.

Segment metali przemysłowych po godz. 10 tracił na wartości, a spadki notowały aluminium i nikiel. Miedź, która tuż przed godz. 10 znajdowała się na wyraźnym plusie, potem zaczęła szybko i gwałtownie tracić i w ciągu 30 minut obniżyła swój kurs o prawie 1 proc. A to przecież sporo. Podob-

nie zachował się nikiel tracący 0,3 proc., choć dwie godziny wcześniej metal był droższy o prawie 0,8 proc.

Końcówka ubiegłego tygodnia to znaczące osłabienie praw do emisji CO₂, które w piątek straciły ponad 5 proc., schodząc do wartości 25,8 euro. Początek bieżącego tygodnia to wzrost o 1,5 proc. i wręcz pewność, że po trzech spadkowych miesiącach kwiecień zakończy się znaczącym umocnieniem, być może przekraczającym nawet poziom 20 proc.

Ropa brent po godz. 11 traciła już ponad 1,7 proc. i stosunkowo niewiele przemawiało za możliwą znaczącą zmianą trendu. Kurs paliwa spadł nawet poniżej 71 dol., co jeszcze niedawno było znaczącą wartością, ale wczoraj był to już najsłabszy odczyt od 10 dni. Na rynku pojawiła się sugestia, że Arabia Saudyjska raczej nie wesprze Donalda Trumpa, gdyż niskie ceny paliwa mogą utrudnić realizację ekonomicznych planów ograniczenia i tak znaczącego (4,6 proc. PKB w ub.r.) deficytu budżetowego królestwa. To jednak nie zmieniło trwającego do południa trendu. Jak widać, naftowe bogactwo nie zawsze pozwala na utrzymanie dobrej kondycji gospodarki.

REKLAMA

niepodległa



ZAPRASZAJĄ DO AKCJI #MOJAFLAGA

WYWIEŚ FLAGĘ!



www.niepodlegla.gov.pl



APLIKACJA BANKOWA IKO PO RAZ KOLEJNY NAJLEPSZA NA ŚWIECIE



Bank Polski



Aplikacja mobilna IKO PKO Banku Polskiego jest zwycięzcą rankingu Retail Banker International z lutego 2019 r., obejmującego aplikacje mobilne 100 banków z całego świata.

DŁUGI \ Brak opłat za mieszkanie grozi wpisem do rejestru dłużników

Rosną czynszowe zaległości Polaków

W ciągu roku zaległości czynszowe osób i firm wzrosły o 18,6 mln zł i wyniosły na koniec marca br. ponad 154,4 mln zł. Średnio na jednego dłużnika przypada 17 tys. zł zaległości – wynika z raportu BIG InfoMonitor. Na dłuższą metę niepłacenie czynszu prowadzi do nadmiernego zadłużania się. Rekordzistka z Podlasia ma blisko milion złotych długu z tego tytułu.

Paweł Woźniak

Dane zgromadzone przez BIG InfoMonitor to tylko fragment smutnej rzeczywistości. Według szacunków GUS czynszowe zaległości wynoszą aż 4,6 mld zł. Ogromna różnica w obliczeniach bierze się stąd, że nie wszyscy dłużnicy są umieszczani w bazach. Dzieje się tak, gdyż samorządy, w gestii których pozostaje część mieszkań, nie chcą zrażać potencjalnych wyborców, zaś spółdzielnie i wspólnoty mieszkaniowe wykazują się przesadną wyrozumiałością. Prowadzi ona do gromadzenia się kwot zaległości, które z każdym miesiącem trudniej spłacać i odzyskiwać.

Przyczyny niepłacenia są różne. Dłużnicy usprawiedliwiają się najczęściej tym, że mają niewystarczające dochody, stracili pracę bądź



Na jednego czynszowego dłużnika przypada 17 tys. zł zaległości | fot. Pixabay/d

dotknęły ich różne wypadki losowe. Niektórzy nie płacą z premedytacją. Są też i tacy, którzy odkładają opłacenie czynszu na później, regulując w pierwszej kolejności kredyty.

Z obserwacji wynika, że pierwsze wezwanie do zapłaty, o ile jest wysłane szybko, skłania do działania aż dwie trzecie czynszowych dłużników. Tymczasem nieopłacenie czyn-

szu grozi wpisem do rejestru dłużników. W przypadku konsumentów ustawowe przesłanki do umieszczenia ich w rejestrze to dług wynoszący co najmniej 200 zł i termin wymagalno-

ści co najmniej 30 dni. Osoby zgłoszone do BIG InfoMonitor mogą mieć kłopoty z wzięciem kredytu, pożyczki, zawarciem umowy z dostawcą telekomunikacyjnym. – Wpisany do rejestru może też zapomnieć o ratach na zakup sprzętu AGD lub RTV. To działa mobilizująco na dłużników i wiele podmiotów odzyskuje w ten sposób należności – tłumaczy Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Jeszcze rok temu Mazowsze wypadało najgorzej pod względem solidności płatniczej. Teraz odnotowano tu zarówno spadek liczby dłużników, jak i wartości długów. Na prowadzenie wysunęło się województwo kujawsko-pomorskie. Regionem, w którym wzrosły wartości długów i liczba dłużników, jest województwo łódzkie. Najwyższa średnia zaległość na osobę należy do Wielkopolski i wynosi 29,6 tys. zł.

Zaległości dotyczą głównie osób prywatnych, bo udział firm wśród tego typu dłużników stanowi tylko 6,2 proc.

REKLAMA

W dzisiejszym wydaniu Codziennej

FORUM Polskiej Gospodarki

Partnerzy wydania:



Bank Polski

100
1919/2019Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



OBCHODY \ Biuro Programu „Niepodległa” zachęca do udziału w akcji #mojaflaga, czyli wywieszenia białoczerwonej flagi z okazji Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej. Ambasadorami akcji są wszyscy, którzy wywieszają flagę podczas świąt państwowych lub w ważnych momentach życia. Wystarczy zrobić sobie zdjęcie z flagą i opublikować je w mediach społecznościowych z oznaczeniem #mojaflaga i #niepodległa.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 30 KWIECIEŃ-ŚRODA 1 MAJA 2019

KULTURA

13

Anna Krajkowska

Jest już tradycją, że 3 maja na pl. Teatralnym w Warszawie spotykamy się, by wspólnie uczcić śpiewem rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. W tym roku festyn rodzinny „Vivat Maj, 3 Maj” pod patronatem honorowym prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego oraz ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka rozpocznie się na placu Teatralnym w Warszawie o godz. 17.30. Uroczysty koncert poprowadzą Dominika Figurska oraz Paweł Gołębowski, a o muzyczną oprawę wydarzenia zadba Dziubek Band pod dyrekcją Mariusza Dziubki. Na scenie zobaczymy też m.in. Jana Pietrzaka, Bartosza Kurowskiego, Dominikę Świątek, Leszka Czajkowskiego, Ludmiłę Małeczką, Darka „Maleo” Malejona i Norberta „Smole” Smolińskiego.

Wszystkich chętnych, którzy mają zamiar wziąć udział w tegorocznym pikniku, zapraszamy do przyniesienia ze sobą wydane specjalnie na tę okoliczność śpiewnika dołączonego do najnowszego wydania tygodnika „Gazeta Polska”. Znalazły się tam takie utwory, jak: „Pierwsza

NASZA AKCJA \ Zapraszamy na festyn „Vivat Maj, 3 Maj”

Świętujemy razem!

Już w najbliższy piątek 3 maja po raz kolejny spotkamy się na placu Teatralnym w Warszawie, by wspólnie śpiewać pieśni patriotyczne i radośnie celebrować 228. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Wszystkich uczestników festynu „Vivat Maj, 3 Maj” zachęcamy do zabrania ze sobą śpiewnika dołączonego do najnowszego wydania „Gazety Polskiej”.



Warszawiacy, i nie tylko, co roku tłumnie przybywają na festyn „Vivat Maj, 3 Maj” | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

kadrowa”, „Obława”, „Piechota”, „Żeby Polska była Polską”, „Jest taki kraj” i „Biały krzyż”. – Polskie pieśni patriotyczne okazały się niezwykle trwa-

łym i żywotnym elementem naszej kultury. Pieśń dodawała siły i łączyła rodaków. Wyzwalała gorące uczucia i zachęcała do niezwykle-

go męstwa. Polska przeżyła w pieśni i odżyła w rytmach melodii przekazywanych nam z pokolenia na pokolenie – zachęca Tomasz Sakie-

wicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”.

Podczas festynu zabrzmią nie tylko pieśni patriotyczne, lecz także zaśpiewamy wspólnie znane i lubiane piosenki popularne, jak: „Odrobinę szczęścia w miłości”, „Wspomnienie” („Mimo zimy jesień się zaczyna”) czy „Uciekaj moje serce”. Ich teksty można znaleźć w naszym śpiewniku.

Organizatorami festynu są Fundacja Niezależne Media oraz Narodowe Centrum Kultury. Koncert wspierają: Trójka Polskie Radio, TVP2, Radio Dla Ciebie, Radio Niepokalanów, Telewizja Republika, tygodnik „Gazeta Polska”, dziennik „Gazeta Polska Codziennie”, portal Niezależna.pl, miesięcznik „Nowe Państwo”, Totalizator Sportowy, Poczta Polska, KGHM Polska Miedź.

Radośnie na 15. rocznicę wejścia Polski do UE

WYWIAD \ Mamy mocne korzenie, interesującą historię i dziedzictwo – tym chcemy się podzielić z innymi – mówi dyrektor Narodowego Centrum Kultury prof. Rafał Wiśniewski w rozmowie z Anną Krajkowską.

Mija 15. rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. W jaki sposób Narodowe Centrum Kultury chce świętować tę rocznicę?

Wspólnym mianownikiem zorganizowanych przez nas wydarzeń jest celebrowanie ich wspólnotowo i radośnie. Badania wykazały, że Polacy są pozytywnie nastawieni do UE. Jesteśmy 15 lat w Unii, ale ponad tysiąc w Europie. Mamy mocne korzenie, interesującą historię i dziedzictwo – tym chcemy się podzielić z innymi. Doceniamy wartość projektów związanych z UE i chcemy pokazać różne wymiary kulturowe. Naszym celem jest zaprezentowanie tego, co Polska wnosi do UE. A Polska kulturą i artystami stoi. Mamy wiele powodów, by dzielić się z innymi i chwalić naszym dziedzictwem. Zaprosiliśmy wybitnych twór-



Rafał Wiśniewski | fot. YouTube/d

ców, którzy reprezentują różne style i estetyki w muzyce. Mamy hip-hop, muzykę pop, rock, elementy folku, ale też mamy widowisko, które opowiada o idei UE. Nie jest to zwykły koncert, ale wydarzenie, którego przesłaniem jest wspólne świętowanie ponad podziałami naszego sukcesu 15-letniego członkostwa w Unii. Program, elementy wizualne i zapowiedzi konferansjerów będą do tego nawiązywać.

Dlaczego ta rocznica jest dla nas ważna?

Ojcowie założyciele UE włożyli mnóstwo pracy, żeby bu-

dować wspólnotę europejską. Robert Schuman, Konrad Adenauer, Józef Retinger, Edyta Stein czy Karol Wojtyła – oni wszyscy mieli piękne idee. Zresztą postaci te będzie można poznać dzięki wystawie, którą zorganizowaliśmy w ramach obchodów. Od dziś do 24 maja 2019 r. ekspozycję plenerową można zobaczyć w przestrzeni otwartej Krakowskiego Przedmieścia, w bezpośrednim sąsiedztwie galerii NCK Kordegarda i siedziby MKiDN. Poza tym wystawę w elektronicznych plikach udostępniamy też na naszej stronie internetowej (www.

nck.pl). Można ją wydrukować i udostępnić. Zależy nam, aby wystawa żyła i mogła stać się edukacyjnym elementem obchodów 15-lecia w całej Polsce.

Początek obchodów już dziś. Czego może się spodziewać publiczność, która przybędzie wieczorem na Błonia PGE Narodowego w Warszawie na widowisko „Gramy dla Europy”?

Pokazujemy najciekawsze zjawiska i twórców polskiej muzyki rozrywkowej. Zaprosiliśmy plejadę znanych artystów. Wystąpią m.in. Lao Che, Kamil Bednarek, Dawid Kwiatkowski, Zakopower, Golec uOrkiestra, LemON, Muniek Staszczuk, Bovska, Korteż, Organek, O.S.T.R., Mateusz Ziółko, Gromee. Specjalnie dla publiczności przygotowaliśmy muzyczne duety i nowe aranżacje ulubionych utworów z ostatnich 15 lat.

Czy artyści chętnie przyjęli zaproszenie do wzięcia udziału w takim koncercie?

Nie mieliśmy żadnych problemów, by zgromadzić tak znanych wykonawców, ponieważ idea UE to projekt, który nas wszystkich łączy.

1 maja w Łazienkach Królewskich odbędzie się rodzinny piknik.

Które z atrakcji są Pana zdaniem najciekawsze dla rodzin?

Na kwestie rodziny szczególnie uwagę zwraca wicepremier i minister kultury prof. Piotr Gliński. Zachęca, żeby podejmować działania, które mają charakter wspólnotowy i więziotwórczy. Jest to o tyle interesujące, że przez wspólną zabawę można edukować. Zaplanowaliśmy animacje, kwizy, konkursy, ale też spotkanie z literaturą. Specjalnie na tę okazję przygotowaliśmy książkę dla dzieci pt. „Wspólna Europa”. Wydawnictwo pokazuje wszystkie kraje Unii Europejskiej z perspektywy kultury. Zachęca, aby Czytelnik popatrzył na swoich rówieśników – sąsiadów z innych krajów – przez pryzmat otoczenia i upodobań, ale też różnic. Bo wspólna Europa oznacza szacunek do tego, co nas różni, i radość z tego, co nas łączy.

4 maja wieczorem zaplanowany jest plenerowy koncert na placu Piłsudskiego. Czy on wieńczy obchody?

Ja bym powiedział, że to jest raczej swoisty zaczyn do świętowania, ponieważ każdego dnia, budując idee wspólnoty, celebруем ten wielki projekt.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jarosław Kaczyński

(ur. 1949 r.) polski polityk, doktor nauk prawnych, poseł na Sejm, premier w latach 2006–2007

W Europie ojczyzn muszą się zachować struktury państwowe, które wyrażają odrębności narodowe. Tylko państwa narodowe pozwolą zachować kształt europejskiej kultury i europejską tożsamość, która jest tożsamością wielonarodową.

POLSKA W UE \ 15-lecie naszego członkostwa w Unii

Fundamentalny interes narodowy Rzeczypospolitej

1 maja przypada 15. rocznica przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. 15 lat to dużo. Europa w 1918 r. znacznie różniła się od tej z roku 1933. Również obecnie czas nie zatrzymał się w 2004 r. Unia, do której wstępowała Polska, i ta dzisiejsza to wciąż ta sama organizacja, ale zdecydowanie nie taka sama.



Mimo wszystkich wad UE, jej istnienie i członkostwo Polski w tej organizacji leżą w fundamentalnym interesie narodowym Rzeczypospolitej, ich alternatywą jest bowiem powrót naszego kontynentu do systemu koncertu mocarstw | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska



Przemysław Żurawski vel Grajewski

Ktoś, kto jak totalna opozycja zastygł w swym postrzeganiu UE i widzi jej obraz sprzed blisko czterech kadencji parlamentarnych – z czasów, gdy liderzy Koalicji Europejskiej byli piękni i młodzi, a przynajmniej zwycięscy, błędzi i nie powinni uwodzić swoich współobywateli własnymi iluzjami.

Realia dzisiejszej UE a totalna opozycja w Polsce

Unia Europejska wciąż zmagą się ze skutkami nakładających się na siebie kryzysów: kryzysem zadłużeniowym w strefie euro, kryzysem migracyjnym na południu, kryzysem bezpieczeństwa na wschodzie – wywołanym rosyjską agresją na Ukrainie, kryzysem prestiżu unijnych elit, który doprowadził

do brexitu i głębokich zmian na scenach politycznych największych państw Unii.

To są współczesne realia i wyzwania, które wymagają nowych adekwatnych odpowiedzi, a nie powtarzania starych recept i wciąż tych samych haseł. Opozycja, z uwagi na swoje powiązania polityczne z unijnym mainstreamem, nie jest zdolna do wejścia w spór polityczny z Niemcami (np. o egzekwowanie unijnego prawa z zakresu 3. pakietu energetycznego wobec Nord Streamu 2) i Francją (np. w kwestii dyrektywy o pracownikach delegowanych). Posłowie PO w PE ostatnio zagłosowali nawet przeciw zakazowi sprzedawania jednako oznakowanych towarów różnej jakości – lepszej w starych państwach UE i gorszej w nowych, byleby nie drażnić obu centralnych mocarstw Unii.

Opozycja jest niewydolna intelektualnie i analityczna – nie nadąża za zmianami,

które w ostatnich latach zaszły w UE. Koncentruje się więc na sprawach dostępnych jej zdolnościom poznawczym, czyli na walce światopoglądowej przez promocję ideologii LGBT. Taka działalność ma z punktu widzenia opozycji dwie zalety: nie naraża jej na konflikt interesów z Berlinem i Paryżem, a także i nie wymaga kompetencji merytorycznych w zakresie bieżącej polityki w UE. By ją prowadzić, potrzeba jedynie silnych przekonań lub zdolności do ich cynicznego symulowania, a nie wiedzy fachowej na temat realnych obszarów gry interesów w strukturach UE i między jej państwami członkowskimi.

Polska tradycja wolności a zrozumienie natury obecnego kryzysu UE

Jak słusznie ogłosili nasi przodkowie w Konstytucji 3 maja, „Kaźda władza w społeczności ludzkiej pochodzi z woli narodu”, czyli wyborców – obywateli. Na-

czelną zasadą określającą nasz stosunek do mechanizmów polityki unijnej i kompetencji jej władz centralnych jest zatem wywodząca się z tej prawdy fundamentalna zasada demokracji, wynikająca z przekonania, że nikt nie jest na tyle doskonały, by miał prawo rządzić innymi ludźmi bez ich zgody.

Jeden z twórców Konstytucji 3 maja Hugo Kołłątaj pisał: „Niesłusznie oskarżają narody, że na rząd powstają, gdyż one powstają na nierząd”. Cytat ten ukazuje prawdziwą przyczynę sprzeciwu wobec integracji europejskiej w wielu państwach. Jest nią rozstrojenie porządku politycznego, ekonomicznego i kulturowego wywołane ideologizacją i niekompetencją rządzącego establishmentu niezdolnego do rozwiązywania realnych problemów, z którymi borykają się obywatele, uzurpującego zaś sobie coraz to nowe uprawnienia i chcącego uchodzić za wzór cnót wszelakich. In-

stytucje UE nie są jednak źródłem wyższej mądrości ani ostoją wyższej moralności. Mają jedynie takie uprawnienia i takie kompetencje, które im przypisali w traktatach reprezentatywni przedstawiciele państw członkowskich, posiadający do tego mandat od swoich wyborców.

UE potrzebuje realnej debaty, a nie licytacji wyzysk

Spór polityczny, który rząd prowadzi z opozycją w Polsce i z mainstreamem w UE, jest sporem o przyszły kształt integracji europejskiej, a nie negowaniem potrzeby samej integracji. To w Rosji nie odróżnia się opozycji wobec aktualnej władzy od wroga państwa. Nasza rodzima opozycja i mainstream unijny zdają się przyjmować ten typowo moskiewski pogląd, zupełnie obcy tradycji polskiej i europejskiej. Bycie w opozycji wobec aktualnie dominujących w Brukseli, Berlinie i Paryżu poglądów na przyszłość UE to nie

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19

SPORT



fot. POOL New/Reuters

Tony Blair

(ur. 1953 r.) brytyjski polityk, w latach 1994–2007 przywódca Partii Pracy, premier Wielkiej Brytanii w latach 1997–2007

// Europa jest Europą wolnych, niezależnych, suwerennych nacji, które zdecydowały się podzielić swoją suwerennością, mając na uwadze własne interesy oraz wspólne dobro, osiągając wspólnie więcej, niż bylibyśmy w stanie osiągnąć indywidualnie. //

to samo, co wrogość do Unii Europejskiej jako takiej. Odmiennosc poglądów w kwestiach programowych jest naturą demokracji, a uznanie prawa każdego do udziału w realnej, a nie pozornej debacie politycznej – sporze o to, czy program będzie realizowany – jest jej istotą. Uznawanie przeciwników politycznych za niegodnych istnienia, a ich programu za niegodny merytorycznej debaty, jest zaś zaprzeczeniem demokracji.

Podziały polityczne w UE – obóz kontynuacji i obóz zmian

Scena polityczna w UE nie dzieli się na partie proeuropejskie i populistów, tylko na obóz kontynuacji obecnego modelu integracji europejskiej z silnym nurtem jej ustawicznego pogłębiania poprzez transfer suwerenności z państw narodowych do Brukseli oraz obóz zmian dążący do zreformowania UE. Obóz kontynuacji jest przy tym bardziej spójny – chce, by „było tak, jak było, tylko bardziej”. Obóz zmian jest zaś silnie zróżnicowany, często biegunowo odmienny w swych celach. Wszak w obozie zmian są PiS, Fidesz i Liga (dawna Liga Północna, obecnie współrządzająca Włochami), ale także niemieckie Pegida i AfD, greckie Syriza i Złoty Świt, francuskie Zjednoczenie Narodowe Marine Le Pen i ruch żółtych kamizelek, Prawdziwi Finowie itd. Wszystkie te ugrupowania nie chcą kontynuacji, ale nie ma żadnej spoistości programowej między nimi. Nie

stwo Polski w tej organizacji leżą w fundamentalnym interesie narodowym Rzeczypospolitej, ich alternatywą jest bowiem powrót naszego kontynentu do systemu koncertu mocarstw. Ten zaś skutkowałby nieuchronnie zaproszeniem Moskwy do współde-

cydowania o losach Europy, i to jako potęgi w niej dominującej, i marginalizacją państw położonych między Niemcami a Rosją od Skandynawii po Bałkany, z których żadne nie jest mocarstwem. Powinniśmy zatem przeciwdziałać wszelkim krokom grożącym rozpadem UE tak ze strony eurosceptyków, jak i euroentuzjastów.

Unijne wyzwania

Francuskie pomysły UE dwóch prędkości to inna nazwa anulowania rozszerzeń Unii z lat 2004, 2007 i 2013, a zatem krok ku jej rozbięciu. Groźby wykluczenia z Schengen państw odmawiających uznania systemu dystrybucji przymusowych

nym Europy. UE bez Wielkiej Brytanii, nasycona rosyjskim gazem z Nord Streamu 2, skłócona ze Stanami Zjednoczonymi, zwrócona na południe ku wyzwaniom w basenie Morza Śródziemnego, z RFN, gdzie, by wygrać wybory, trzeba rozwiązać problem imigrantów z południa, a nie wojny na Donbasie, co po raz pierwszy od setek lat uczyniło z Niemiec państwo politycznie śródziemnomorskie, a nie środkowoeuropejskie. UE z Francją, gdzie scena polityczna zapadła się w 2017 r., a obecnie tli się bunt uliczny, zadłużenie zaś sięga niemal 100 proc. PKB, z Niemcami, które potrzebowały pół roku, by sklecić rząd po ostatnich wyborach, z Wielką Brytanią w trakcie brexitu, Hiszpanią borykającą się z separatyzmem katalońskim i kryzysami rządowymi, Włochami, których dług publiczny przekracza 130 proc., Portugalią, z której od 2013 r. wyjechało 20 proc. ludności, z tego większość do Mozambiku, czyli do Afryki – to zdecydowanie inna Unia niż ta, do której wstępowaliśmy. Kto tego nie widzi, nie powinien nam zawracać głowy kandydowaniem do Parlamentu Europejskiego.

// Scena polityczna w UE nie dzieli się na partie proeuropejskie i populistów, tylko na obóz kontynuacji obecnego modelu integracji europejskiej z silnym nurtem jej ustawicznego pogłębiania poprzez transfer suwerenności z państw narodowych do Brukseli oraz obóz zmian dążący do zreformowania UE. Obóz kontynuacji jest przy tym bardziej spójny – chce, by „było tak, jak było, tylko bardziej”. Obóz zmian jest zaś silnie zróżnicowany, często biegunowo odmienny w swoich celach. //

ma zgody co do pożądanego kierunku reform, a stosunek do Rosji jest często dzielącą je przepaścią nie do przebycia. Sojusz wszystkich przeciwników kontynuacji polityki obecnego mainstreamu jest zatem trudno wyobrażalny.

UE jako alternatywa koncertu mocarstw

Mimo wszystkich wad UE, jej istnienie i członko-

cydowania o losach Europy, i to jako potęgi w niej dominującej, i marginalizacją państw położonych między Niemcami a Rosją od Skandynawii po Bałkany, z których żadne nie jest mocarstwem. Powinniśmy zatem przeciwdziałać wszelkim krokom grożącym rozpadem UE tak ze strony eurosceptyków, jak i euroentuzjastów.

kwot imigrantów zmierzają w tym samym kierunku – ku zniszczeniu procesu integracji europejskiej. Publiczne deklarowanie przez prezydenta Macrona, że armia europejska będzie bronić UE przed USA, to także działanie na rzecz zburzenia jedności europejskiej i co gorsza transatlantycznej – NATO-wskiej – decydującej o bezpieczeństwie militar-

REKLAMA

Festyn rodzinny z okazji 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

Vivat Maj, 3 Maj

Warszawa
plac Teatralny 1
3 maja 2019 godz. 17:30

KONCERT
POPROWADZĄ:
Dominika Chorośńska
Paweł Gołębski

WYSTĄPIĄ:
Jan Pietrzak
Bartłomiej Kurowski
Dominika Świątek
Leszek Czajkowski
Ludmiła Małecka
Darek Malejonek
Norbert Smoliński
oraz Dziubek Band
pod dyrekcją
Mariusza Dziubka

PATRONAT HONOROWY



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

PATRONAT HONOROWY



Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

ORGANIZATOR



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA

WSPÓŁORGANIZATOR



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

DOFINANSOWANO
ZE ŚRODKÓW

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

PATRONI MEDIALNI





foto: Wikipedia/d

Roman Dmowski

(1864–1939) polityk, mąż stanu, minister spraw zagranicznych, poseł na Sejm RP

„Społeczeństwa politycznie bierne zwykle pozostawiają małej garstce ludzi kierowanie losami kraju, a później na nich zwälają odpowiedzialność za wszystko, co się stało, zwłaszcza za niepowodzenia.”

PROTEST NAUCZYCIELI \ Próba podsumowania

Krajobraz po strajku

Przyjmując w zeszłym tygodniu nowe przepisy, umożliwiające dopuszczenie uczniów do matur w sytuacji kryzysowej, rząd pozbawił protestujących nauczycieli najgroźniejszej broni. Nie trzeba być wybitnie uzdolnionym analitykiem, by spostrzec korelację między nową ustawą a zawieszeniem protestu do września.



Krzysztof Karnkowski

Niektórzy komentatorzy próbują oczywiście przedstawić sprawę inaczej, twierdząc, że mamy do czynienia z mistrzowskim zagranem kierownictwa związków.

Wyobraźmy sobie małego Antka, którego codziennie po szkole tłucze za ramię kilku większych kolegów. Pewnego dnia chłopiec ma dość, znajduje więc rozwiązanie problemu. Po lekcjach przychodzi po niego i odprowadza go do domu potężny i wyrośnięty brat ciocieczny. I tego, i następnego dnia nic złego się nie dzieje. Napastnicy patrzą jedynie po sobie i myślą, że za kilka miesięcy, gdy ochroniarzowi Antka nowa fucha się znudzi, jeszcze mu pokażą. Tymczasem kilku przyglądających się z boku dorosłych mówi, że Antos został z tym ochroniarzem niczym Himilbach z angielskim, bo przecież nikt go po szkole nie napadł, nie dorobił się nowych siniaków, a i kieszonkowego nie stracił. I taka to właśnie logika, którą prezentują piewcy wielkiego zwycięstwa Sławomira Broniarza i jego kolegów. Zwycięstwa, którego nie było.

Prestizż belfra

O tym, jak zaszkodził sobie sami nauczyciele, napisano już bardzo wiele. Nie wiem, na ile ucierpiał autorytet nauczyciela. Na jego upadek, z prawdziwą lub fałszywą troską, uwagę zwracano od wielu lat, a proces ten nie zaczął się od pamiętnego włożenia przez uczniów kosa na śmieci na głowę prowadzącego zajęcia. To był



Związki zawodowe wychodzą z protestu osłabione, niewiarygodne dla tych, których miały reprezentować, lecz również dla partnerów społecznych. Tu stracił przede wszystkim ZNP, który pokazał się jako ugrupowanie stricte polityczne | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

przecież efekt, nie przyczyna. Na młodzież też zawsze wszyscy, nawet ona sama, lubią ponarzekać. Ponoć od upokorzenia toruńskiego nauczyciela, które zobaczyła cała Polska, wiele zmieniło się na lepsze. To prawda, że gdy dziś mowa o godności, dominuje przede wszystkim argument finansowy, a właściwie występuje jako jedyny. Nie słyszałem, by podczas strajku ktoś z protestujących domagał się wzmocnienia swojej pozycji względem ucznia, choć też na uczniów i rodziców narzekać pojawiło się sporo, chyba więcej nawet niż na rząd, przynajmniej w pierwszej fazie protestu. Mądrość kolejnego etapu kazała raczej wskazywać na poparcie ze strony tych grup, wyrażające się w transparentach, poczynstunkach i innych solidarnościowych gestach. Te jednak osłabły mocno w chwili, gdy protest realnie zagroził kolejnym rocznikom abiturientów, zwłaszcza gdy przyszła już kolej na maturzystów. Jak będzie wyglądał prestiż belfra, gdy stanie przed klasą już bez przebrania krowy lub świni, jakie przywdział na użytek strajku? Czy młodzież z wystarczającą empatią będzie oglądać pod ławkami filmiki z wiosennymi protestsongami? To jednak tylko jedna, choć najczęściej przywoływana strona medalu.

Przebrane związki zawodowe

Inną sprawą jest jednak kompromitacja związkowej reprezentacji środowiska nauczycielskiego wobec wielu stron konfliktu. Los ten spotkał najpierw Solidarność, która dla przeciwników nauczycielskich metod wyszła jednak z tego wszystkiego z twarzą. Użyła skądinąd przynajmniej częściowo spełnienia postulatów płacowych, a użyte przez nią metody protestu nie uderzyły w uczniów, a więc również nie spowodowały niezadowolonych rodziców. Solidarność straciła jednak sympatię tych, którzy kilka tygodni temu byli przekonani, że w czasie egzaminów będą w stanie ugrać o wiele więcej, i zdecydowali się walczyć dalej, nie oglądając się na koszty wizerunkowe i społeczne. W tym samym momencie wygranym został ZNP i wspierające go Forum Związków Zawodowych, jednak tylko do czasu. Gdy bowiem strajk przestał się opłacać politycznym sojusznikom związku, a Sławomir Broniarz ogłosił jego zawieszenie, został dla radykalizowanych kolegów takim samym zdrajcą i łamistraszką. By się o tym przekonać, wystarczyło poczytać wpisy w grupach protestujących, najpierw wzywających siebie nawzajem do wytrwałości i przekonanych, że tylko

tu i teraz mogą jeszcze coś w swojej sprawie ugrać, później zaś wykazujących niezrozumienie i rozgoryczenie decyzją góry, odebraną jako oznakę lekceważenia dla ich strajkowego wysiłku. To idealna sytuacja z punktu widzenia pracodawcy, lecz dla pracownika – fatalna. Związki zawodowe wychodzą z protestu osłabione, niewiarygodne dla tych, których miały reprezentować, lecz również dla partnerów społecznych. Tu stracił przede wszystkim ZNP, który całej Polsce pokazał swoją, znaną wcześniej głównie bardziej zaawansowanym znawcom tematu, twarz ugrupowania stricte politycznego, od czasów przedwojennych jeszcze zaangażowanego w lewicową, a dziś lewicowo-liberalną pracę nad stworzeniem nowego człowieka. Na samej górze objawia się to obecnością przewodniczącego Broniarza na trybunach honorowych ulicznych imprez totalnej opozycji, wcześniej – jego zastępcy w klubie SLD, a przed laty całą aktywnością Wandy Wasilewskiej. Na dole zaś to samo owocuje narzekaniami jednej ze strajkujących, że do kanonu lektur wróciły książki patriotyczne. „Nie odpowiada mi podstawa programowa z języka polskiego. Wróciły stare lektury i jest ich za dużo. Będziemy znowu

omawiać »Konrada Wallenroda«, »Kordiana«, »Potop«. (...) Dajmy coś młodzieży, żeby nie było o patriotyzmie, o walce...”. Inna aktywistka strajku jest, jak się okazało, odpowiedzialna za profanację wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej w plockim kościele poprzez nałożenie na aureolę symboliki LGBT.

Rząd wygrał

W perspektywie wyborczej wydaje się, że rząd Zjednoczonej Prawicy na całym zamieszaniu, które miało go pogрузić, wygrał. Kilka tygodni temu pojawiło się kilka sondaży, w których opozycja zjednoczona pod szyldem Koalicji Europejskiej o włos wygrywała z PiS, dziś jednak nie widać kontynuacji tego trendu. Rządzący wykreowali wizerunek sprawnych, choć działających dopiero w sytuacji kryzysowej urzędników, rozwiązujących problem społeczny. Szybkie tempo, a nawet ewentualne nagięcie przepisów, które zarzucają im związkowcy, nie będzie problemem dla wyborców oczekujących skutecznego załatwienia sprawy najważniejszej tu i teraz, a więc przeprowadzenia egzaminów. PiS stracił zapewne trochę sympatii nauczycielskiej mniejszości, popierającej tę partię i niektórych lewicowych publicystów, takich jak Rafał Woś, choć są to straty do odrobienia w dalszych rozmowach i przy kolejnych rozwiązaniach płacowych. Z pomocą przyjdą na pewno autorytety opozycji, takie jak Jerzy Stępień czy Przemysław Szubartowicz. Opozycja, nawet w chwili poparcia postulatów jednej z grup społecznych, nie wyzbyła się swojej pogardliwej retoryki wobec wszystkich, którzy na transformacji ustrojowej wygrali mniej lub stracili, zyskali natomiast na programach socjalnych rządu Prawa i Sprawiedliwości.

Ten język pojawiał się również w wypowiedziach przedstawicieli środowiska nauczycielskiego, odbierając im wiele sympatii ze strony dotychczasowych lub potencjalnych sojuszników. Jego przykładem mogą być transfery środków według kryteriów innych niż zawodowe i tworzenie fałszywej dychotomii – o ile nauczyciele nie dostają unijnej dotacji na żywy inwentarz, z czego zrobili kompromitującą dla siebie cyrk, o tyle nie są przecież wyłączeni z tak krytykowanego przez siebie 500+, młodzi z pomysłów dla młodych z piątki Kaczyńskiego, a emerytowani z trzynastki dla emerytów.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

**Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

17

PROGRAM TV

18-19

SPORT



fot. mat. pras./d

WARTO OBEJRZEĆ

16.25 | TVP2 ŚRODA

KOMEDIA

„CZYM CHATA BOGATA!” \ Bogaty pisarz Jean-Etienne Fougerole podczas programu telewizyjnego nieopatrzenie zaprasza pod dach romską rodzinę. Gdy do jego domu wprowadzają się nowi lokatorzy, wszystko się zmienia.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 30 KWIETNIA-ŚRODA 1 MAJA 2019

17

Wtorek 30.04

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	06:40 Soul fitness - reportaż	05:35 Mango - telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:10 Pogoda	07:05 Na sygnale (50) - serial	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:00 Malanowski i partnerzy (726) - serial	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	08:15 Kwadrans polityczny	07:30 Ogródowi - mag.	08:00 Dzień Dobry TVN	09:30 Malanowski i partnerzy (727) - serial	09:10 Telezakupy	08:35 Słowo Życia
	08:40 Blondynka (68) - serial	07:55 Pytanie na śniadanie	11:00 Ukryta prawda (1035) - serial	10:00 Dzień, który zmienił moje życie (127) - serial	09:40 W punkt	08:40 Świadkowie
	09:40 Komisarz Alex (120) - serial	11:25 Rodzinka.pl (162) - serial	12:00 Szpital (924) - serial	11:00 Dlaczego ja? (610) - serial	10:00 Telezakupy	09:10 Papież Polak do Rodaków
PO POŁUDNIU	10:35 Ojciec Mateusz (84) - serial	11:55 Barwy szczęścia (2053) - serial	13:00 Szkoła (687) - serial	12:00 Gliniarze (171) - serial	10:30 Starcie cywilizacji	09:50 100 cudownych miejsc na świecie
	11:30 Korona królów - taka historia...	12:30 Koło fortuny - teleturniej	14:00 19+ (388) - serial	13:00 Trudne sprawy (492) - serial	11:00 Telezakupy	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:15 Miłosne potyczki (73) - serial	14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:00 Pierwsza miłość (2874) - serial	11:15 Tweet UP	10:15 Jak my to widzimy
	12:15 Agrobiznes	14:10 M jak miłość (1440) - serial	15:30 Szkoła (688) - serial	14:45 Dlaczego ja? (363) - serial	11:55 Telezakupy	10:45 Zew natury
	12:35 Agropogoda	15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (85) - serial	16:30 19+ (389) - serial	15:50 Wydarzenia	12:10 Ekonomia raport - flesz	11:05 Mocni w wierze
WIECZOREM	12:40 Magazyn rolniczy	16:00 Koło fortuny - teleturniej	17:00 Szpital (925) - serial	16:10 Pogoda	12:45 Polska na dzień dobry	11:35 Myśląc Ojczyzna
	12:55 Relacja z Liturgii Wielkanocnej w Kościele greckokatolickim	16:35 Familiada - teleturniej	18:00 Ukryta prawda (1036) - serial	16:15 Interwencja	13:20 Telezakupy	12:00 Regina Coeli
	14:00 Elif (476) - serial	17:10 Więzy miłości (49) - serial	19:00 Fakty	16:30 Na ratunek 112 (341) - serial	13:55 Z Wiejskiej na gorąco	12:03 Informacje dnia
	15:00 Wiadomości	18:00 Panorama	19:35 Sport	17:00 Gliniarze (331) - serial	14:05 Telezakupy	12:20 Sanktuarium polskie
	15:10 Pogoda	18:25 Pogoda	19:45 Pogoda	18:00 Pierwsza miłość (2875) - serial	14:20 Kalendarz historyczny	12:35 Wspomnienia - św. Józef Benedykt Cottolengo
	15:15 Alarm!	18:30 Sport	20:15 Na Wspólnej (2866) - serial	14:30 Telezakupy	14:00 Mojżesz - 10 przykazań	
	15:35 Leśniczówka (115) - serial	18:40 Rodzinka.pl (57) - serial	20:55 Milionerzy - teleturniej	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:05 Piloci. Biało-czerwoni z Dębina	
	16:05 Wieczna miłość (165) - serial	19:15 Muzeum Polskiej Piosenki	21:30 Diagnostyka (10) - serial	15:17 Republika po południu	15:50 Ma się rozumieć	
	17:00 Teleexpress	19:35 Barwy szczęścia (2053) - serial	Kontynuacja zawiłych historii chirurga Leśniewskiej, profesora Artmana oraz innych pracowników rybnickiego szpitala. Anna, wspierana przez	17:20 Wolne głosy - popołudnie	16:00 Informacje dnia	
	17:15 Pogoda	20:10 Barwy szczęścia (2054) - serial	22:00 Ślad (65) - serial	18:15 Z Wiejskiej na gorąco	16:10 Jestem mamą	
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia”	23:10 Krwawy biznes - film sensacyjny, Kanada 2015, reż. Ernie Barbarash, wyk. Jean-Claude Van Damme, John Ralston.	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	16:30 Kalejdoskop Młodych	
	18:00 Klan (3479) - serial	20:55 M jak miłość (1441) - serial	23:30 Superwizjer	19:00 Prognoza pogody	16:50 Express Studencki	
	18:30 Korona królów (214) - serial	21:45 Kulisy serialu „M jak miłość”	00:05 36,6°C (9) - serial	19:10 Świat wieczorem	17:10 Prosto o gospodarce	
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów	01:05 Strzelec (6) - serial	19:25 Ekonomia raport - flesz	17:30 Okiem kamery	
	19:25 Sport	23:00 Znaki - film dokumentalny, Polska 2018, reż. Wojciech Klimala	02:05 Uwaga!	19:45 Biznes Polska	18:00 Regina Coeli	
	19:30 Wiadomości	00:05 Za marzenia 2 (8) - serial		20:00 Pilnujmy Polski	18:05 Informacje dnia	
	20:05 Pogoda	00:55 Rodzinka.pl (259) - serial		20:30 Rozmowa ściśle jawna	18:15 Rozmowy niedokończone	
	20:10 Alarm!	01:35 Terror w podziemiach (7) - serial		20:50 Kulisy manipulacji - Flesz	19:30 Każdy maluch to potrafi	
	20:35 Gramy dla Europy - widowisko z okazji 15-lecia wejścia Polski do UE	02:35 Magazyn Ekspresu Reporterów		21:00 W punkt	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
	22:50 Zaginiona (1) - serial	03:35 Nowe czarne złoto Ameryki - film dok., Francja 2014		21:30 Koniec systemu	20:00 Informacje dnia	
	23:55 Miasto gniewu 2 (9) - serial			22:00 Poland Daily	20:20 Różaniec	
	00:40 Licencja na zabijanie - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA/Meksyk 1989			22:10 Poland Daily - Weather	20:50 Myśląc Ojczyzna	
	03:00 Sztyfowe prace (5) - serial			22:15 Poland Daily - Business	21:00 Apel Jasnogórski	
				22:25 Poland Daily - Weather	21:20 Informacje dnia	
				22:30 Ekonomia raport	21:40 Polski punkt widzenia	
				22:50 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	22:00 I stanie się światło	
				23:30 Poland Daily - Culture	23:40 100 cudownych miejsc na świecie	
				23:42 Poland Daily - History	23:50 Chingola	
				23:54 Poland Daily - Travel	00:00 Słowo Życia	
				00:04 Poland Daily		

Środa 01.05

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:05 Connie i spółka - film obyczajowy, Niemcy 2016	05:55 Wspaniała - komedia romantyczna, Belgia/Francja 2012	05:35 Mango - Telezakupy	06:00 Nowy dzień z Polsat News	07:00 Polska na dzień dobry	08:00 Informacje dnia
	08:55 Biegnij, Amelio - film obyczajowy, Niemcy/Włochy 2017	07:55 Pytanie na śniadanie	06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	09:05 Kung Fu Panda: Tajemnice zwoju - film animowany, USA 2016	08:52 Kalendarz historyczny	08:15 Polski punkt widzenia
	10:40 Daleko od domu: Przygody złotego psa - film przygodowy, USA 1995	11:00 Panorama	08:00 Dzień Dobry TVN	09:35 Stuart Malutki - film familijny, Niemcy/USA 1999	09:10 Telezakupy	08:40 Słowo Życia
	12:10 Kulisy paryskiego luksusu - film dokumentalny, Francja 2017	11:10 Pytanie na śniadanie	11:00 Pudłaki - film animowany, USA 2014	11:30 Niesamowity Spider-Man - film przygodowy, USA 2012	09:40 W punkt	08:45 Każdy maluch to potrafi
	13:15 Natura w Jedynce: Tajemnicze życie sów	11:25 Rodzinka.pl (163) - serial	12:55 Scooby-Doo - komedia przygodowa, Australia/USA 2002	14:20 Faceci w czerni - komedia SF, USA 1997	10:00 Telezakupy	09:00 Kalejdoskop Młodych
PO POŁUDNIU	14:15 Gabinet z widokiem na morze - komedia, Niemcy 2017	12:05 Penelope - komedia, Wielka Brytania/USA 2006	14:40 Kung Fu Panda 2 - film animowany, USA 2011	16:30 Kevin sam w domu - komedia, USA 1990	11:30 Telezakupy	09:20 Express Studencki
	15:55 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.	14:00 Familiada - teleturniej	16:30 Legenda Zorro - film przygodowy, USA 2005, reż. Martin Campbell	18:50 Wydarzenia	11:55 Rozmowa ściśle jawna	09:25 Sanktuarium polskie
	17:00 Teleexpress	14:35 Koło fortuny - teleturniej	19:00 Fakty	19:20 Sport	12:15 Telezakupy	10:00 Audycja Generalna Ojca Świętego Franciszka
	17:20 Pogoda	15:20 Szansa na sukces. Opole 2019	19:25 Sport	19:25 Pogoda	12:30 Analfabet III RP	11:00 Świat na wyciągnięcie ręki
	17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	16:25 Czym chata bogata! - komedia, Belgia/Francja 2017	19:35 Pogoda	19:30 Świat według Kiepskich (438) - serial	12:45 Telezakupy	11:25 Myśląc Ojczyzna
	18:00 Klan (3480) - serial	18:00 Panorama	19:50 Uwaga!	20:00 Świat według Kiepskich (549) - serial	13:00 Polska na dzień dobry	11:40 Prosto o gospodarce
	18:30 Korona królów (215) - serial	18:20 Pogoda	20:15 Na Wspólnej (2867) - serial	20:35 Galimatias, czyli kogel-mogel 2 - komedia obyczajowa, Polska 1989, reż. Roman Złuski	13:40 Telezakupy	12:00 Regina Coeli
	18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	18:30 Sport	20:55 Milionerzy - teleturniej	22:40 Ślad (66) - serial	13:55 Z Wiejskiej na gorąco	12:03 Informacje dnia
	19:25 Sport	19:05 Rodzinka.pl (58) - serial	21:30 Agent - Gwiazdy (10) - reality show	23:50 Ballistic - film sensacyjny, Niemcy/USA 2002, reż. Wych Kaosayananda, wyk. Antonio Banderas, Lucy Liu, Gregg Henry. Sever, była agentka DIA, porywa kilkuletniego syna wysokiego urzędnika państwowego. Władze, chcąc schwycić porywaczkę, zmuszają do współpracy Jeremiaha Ecksę, byłego agenta FBI, który wycofał się ze służby po śmierci żony.	14:05 Telezakupy	12:20 Miasteczko Świętej Rodziny - Cotignac
	19:30 Wiadomości	19:35 Barwy szczęścia (2054) - serial	22:35 Miami Vice - film sensacyjny, Paragwaj/Niemcy/Urugwaj/USA 2006, reż. Michael Mann, wyk. Colin Farrell, Jamie Foxx, Gong Li, Naomie Harris. Podający się za przemytników policjanci z Miami, Sonny Crockett i Ricardo Tubbs, podejmują niebezpieczną próbę infiltracji struktur międzynarodowego kartelu narkotykowego.	01:30 Nasz nowy dom (67) - reality show	14:20 Kalendarz historyczny	13:10 „Będę jej głównym Patronem” - Andrzej Bobola 1809 r.
	20:05 Pogoda	20:05 Barwy szczęścia (2055) - serial	01:05 American Horror Story: Asylum (1) - serial	02:30 Nasz nowy dom (68) - reality show	14:30 Telezakupy	14:00 Święty Józef, w imieniu Ojca
	20:10 Alarm!	20:35 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale”	01:05 American Horror Story: Asylum (1) - serial		15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	15:00 Hildegarda z Bingen. Światło Boga
	20:25 Leśniczówka (116) - serial	20:50 Na sygnale (230) - serial			15:20 Telezakupy	15:50 Ma się rozumieć
	20:55 Liga Mistrzów, mecz półfinałowy: FC Barcelona–Liverpool FC	21:20 Wkręcenie 2 - komedia, Polska 2015, reż. Piotr Weresniak, wyk. Paweł Domagała, Antoni Królikowski, Bartosz Opania			15:40 Polska na dzień dobry	16:00 Informacje dnia
	23:00 Liga Mistrzów - skróty	23:05 Osaczona - thriller, Francja/Kanada/USA 2016, reż. Farren Blackburn, wyk. Naomi Watts, Oliver Platt. Dziecięca psycholożka musi uratować małego chłopca, który zaginął w tajemniczych okolicznościach podczas burzy śnieżnej.			16:30 Telezakupy	16:10 Na zdrowie
	00:05 Bez tożsamości 2 (21) - serial	00:45 Goryle we mgle - dramat biograficzny, USA 1988			16:50 Niezłomne kobiety z Kandahalu	16:30 Ojcostwo polecam
	00:50 Warto rozmawiać - talk-show				17:30 Zapomniane męczeństwo	17:00 Próba wiary. Święty Walenty
	01:50 Wojsko-polskie.pl				18:30 Dzisiaj - serwis inform.	18:00 Regina Coeli
	02:25 Licencja na zabijanie - film sensacyjny, Wielka Brytania/Meksyk 1989, reż. John Glen				18:55 Prognoza pogody	18:05 Informacje dnia
				19:10 W pułapce wojny	18:15 Rozmowy niedokończone	
				20:00 Oddaję Państwu głos	19:30 Przygody Mobilków	
				20:40 Rozmowa ściśle jawna	19:45 Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci	
				21:00 W punkt	20:00 Informacje dnia	
				21:30 Na pomoc!	20:20 Różaniec	
				22:00 Poland Daily	20:50 Myśląc Ojczyzna	
				22:10 Poland Daily - Weather	21:00 Apel Jasnogórski	
				22:15 Poland Daily - Business	21:20 Informacje dnia	
				22:25 Poland Daily - Weather	21:40 Polski punkt widzenia	
				22:30 Za siódmą górą	22:00 Kościuszko - Jeszcze Polska zatańczy	
				22:50 Dzisiaj - serwis inform.	23:10 Próba wiary. Ojciec Pio	
				23:30 Poland Daily - Culture		
				23:42 Poland Daily - History		
				23:54 Poland Daily - Travel		
				00:04 Poland Daily		

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

17 PROGRAM TV

18-19 SPORT

PIŁKA NOŻNA \ Skazywany na spadek zespół z Krakowa już nie musi się nim martwić

Nastolatki utrzymały Wisłę

Zimą wszyscy kibice byli niemal pewni, że Wisła Kraków w przyszłym sezonie nie zobaczymy w ekstraklasie. Zadłużony klub, z którego piłkarze zaczęli uciekać niemal hurtowo, cudem uniknął bankructwa. Sklecony naprędce zespół walczył jednak wiosną nadzwyczaj ambitnie i już dziś nie musi się martwić o spadek. Utrzymanie Biała Gwiazda zapewniła sobie dzięki remisowi 1:1 ze Śląskiem Wrocław. Ten wynik zepchnął gości na przedostatnie miejsce w tabeli.

Artur Szczepanik

Wisła zajmuje obecnie dziewiąte miejsce w tabeli, czyli pierwsze w grupie zespołów walczących o utrzymanie. Trener Maciej Stolarczyk po zremisowanym meczu ze Śląskiem nie był jednak zadowolony.

– Nie jesteśmy szczęśliwi, bo nie wygraliśmy, ale w mojej ocenie mieliśmy dużo dobrych fragmentów gry. Ci zawodnicy, którzy weszli do składu w miejsce kontuzjowanych, zaczynają tak, jakbym tego sobie życzył. Przed tymi młodymi zawodnikami jest jeszcze sporo pracy, ale jest na czym budować. Chciałbym też podziękować kibicom, którzy mimo fatalnej pogody przyszli na stadion i nas wspierali. W końcu nie byliśmy tak aktywni, ale nie wynikało to z chęci bronienia remisu, lecz z tego, że graliśmy ostatnio co trzy dni i brakowało tej energii – powiedział Stolarczyk.

Jego zespół to w tej chwili ewenement nie tylko na polską, lecz także na światową skalę. Przeciwno Śląskowi, a także w poprzednim spotkaniu z Zagłębiem Sosnowiec (1:2) na środku obrony zespołu z Krakowa występował 15-latek! Daniel Hoyo-Kowalski urodził się w Barcelonie, ma hiszpański paszport. Jest wychowankiem klubu CE Europa, ale tak naprawdę niemal całą karierę spędził w Wiśle, do której trafił w 2010 r. jako



Daniel Hoyo-Kowalski – najmłodszy piłkarz ekstraklasy w Europie | fot. YouTube/d

siedmiolatek. Właśnie wtedy pani Kowalska wróciła na stałe do Polski wraz z synem.

Daniel dzięki dwóm występom przeciwko Zagłębiu został najmłodszym piłkarzem w historii Wisły. Zagrał, mając ledwie 15 lat i 287 dni. Pobił tym samym rekord ustanowiony 28 marca 1987 r. przez Marcina Jałochę. Pomocnik, późniejszy wicemistrz olimpijski z Barcelony i podpora Legii Warszawa, zadebiutował w pierwszym zespole Wisły, mając 16 lat i 11 dni.

Jałocha zagrał jednak wtedy w ówczesnej II lidze, a Hoyo-Kowalski o klasę wyżej. Do tej pory najmłodszym piłkarzem Białej Gwiazdy w historii jej występów w ekstraklasie był Mieczysław Gracz. Legendarny napastnik Wisły cieszył się tym mianem od 8 września

1934 r., kiedy zagrał w derbach z Cracovią, mając 16 lat i 36 dni.

W całej ekstraklasie najmłodszym piłkarzem jest jednak Janusz Sroka. Wychowanek Cracovii 23 listopada 1959 r. zadebiutował w barwach Pasów, mając 15 lat i 57 dni.

Co ciekawe, Wisła jest jedynym klubem w Europie, w którym w najwyższej klasie rozgrywkowej zagrał w tym sezonie nie jeden, a dwóch piłkarzy z rocznika 2003. W meczu z Zagłębiem zadebiutował bowiem także napastnik Aleksander Buksa, starszy o siedem miesięcy od Hoyo-Kowalskiego – 16 lat skończył 15 stycznia. Obaj piłkarze są oczywiście reprezentantami Polski swojego rocznika. Podobnie jak inny wiślacki nastolatek Dawid Szot, który wczoraj skończył

18 lat. Wychowanek Hutnika Kraków w drugiej linii Wisły zastępuje kontuzjowanego Vullenta Bashę. Z kolei Hoyo-Kowalski lata w składzie dziury po prawdziwej pladze kontuzji wśród stoperów, przez którą z gry wypadli Lukas Klemen, Maciej Sadlok i Marcin Wasilewski, a za kartki pauzował w meczu z Zagłębiem także Łukasz Burliga.

Ambitna młodzież zdołała jednak utrzymać Wisłę w ekstraklasie. Nie wiadomo nadal, czy uda się to gwiazdom Śląska. Kiedy zimą Wisła się rozpadała, klub z Wrocławia wzmacniał się, wydawałoby się, prawdziwymi gwiazdami. Z Legii do Śląska przeniósł się reprezentant Polski m.in. na Euro 2016 Krzysztof Mączyński. Z tego samego klubu przyszedł lewy obrońca Mate-

usz Hołownia, a z ligi armeńskiej ściągnięto reprezentanta Zambii Lubambo Musondę. W klubie pojawił się też nowy trener, szanowany w Czechach Vítězslav Lavička.

Jego misja ratowania ekstraklasy dla Wrocławia może się jednak nie powieść. Śląsk gra fatalnie. Kibice spierają się z piłkarzami. Największe pretensje mają do Mączyńskiego i swojego kapitana Marcina Robaka. Napastnik, który Wisła wbił 115. gola w karierze w ekstraklasie, kiedy był kontuzjowany, jeździł do Łodzi i oglądał z trybun mecze Widzewa, klubu, z którym kibice Śląska nie są w zbyt dobrych stosunkach.

– Jak należy ocenić ten punkt zdobyty w Krakowie, to okaże się na koniec sezonu – powiedział Lavička. – Widziałem na boisku walkę. Marcin Robak zagrał dobry mecz, mocno pracował, strzelił gola. Znamy naszą sytuację w tabeli i chcieliśmy wywalczyć 3 pkt. Mamy tylko jeden. Za tydzień gramy kolejne spotkanie wyjazdowe z bezpośrednim rywalem w walce o utrzymanie. W Sosnowcu z Zagłębiem będziemy walczyć o wygraną i myślę, że możemy zdobyć 3 pkt – zapowiedział optymistycznie Czech.

W weekend w grupie spadkowej Miedź Legnica i Arka Gdynia wygrały swoje mecze odpowiednio z Wisłą Płock (3:2) i Koroną Kielce (2:0). Ten ostatni zespół, podobnie jak Wisła Kraków, jest już spokojny o utrzymanie, ma 43 pkt i do końca sezonu będzie grać praktycznie o nic. Płock Miedź i Wisła mają po 36 pkt, a 35 pkt uzbierała do tej pory Arka, która na 3 pkt odskoczyła od otwierającego strefę spadkową Śląska. Tabelę zamyka Zagłębie Sosnowiec, którego wczorajszy mecz z Górnikiem Zabrze zakończył się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”.

Osiem zespołów powalczy o tytuł

KOSZYKÓWKA \ Gracze Arki Gdynia, mimo zaskakującej porażki w Stargardzie ze Spójnią 70:95, w ostatniej, 30. kolejce, zajęli pierwsze miejsce w tabeli po sezonie zasadniczym ekstraklasy. Ligę opuściło Miasto Szkła Krośno po porażce w Gliwicach z GTK 78:88.

Tym samym w elicie utrzymał się Trefl Sopot, zagrożony tak jak drużyna z Podkarpacia, który w ostatniej kolejce rozgromił na wyjeździe AZS Koszalin 102:67. Miasto Szkła po trzech latach występów na najwyższym szczeblu żegna się z Energa Basket Ligą.

W play-off o mistrzostwo Polski zagra osiem najlepszych drużyn, w tym Legia Warszawa, która w tej fazie

rozgrywek wystąpi po raz pierwszy od 2002 r. Klub ze stolicy zajął ósmą lokatę, choć miał szanse na siódmą. Koszykarze trenera Tanege Spaseva nie wykorzystali jednak porażki Kinga Szczecin w Toruniu z Polskim Cukrem 71:87 i przegrali w Starogardzie Gdańskim z Polpharmą 97:102.

W najciekawszym w ostatniej kolejce meczu o czwarte miejsce, który decydował

o przewadze własnego parkietu w pierwszej rundzie play-off, broniący tytułu Anwil pokonał we Włocławku wicemistrza kraju Arged BM Slam Stal Ostrów Wlkp. 84:78. Do sukcesu zespół gospodarzy poprowadzili Ivan Almeida z Wysp Zielonego Przylądka – 18 pkt i Rosjanin Walerij Lichodiej – 14 pkt.

Arka zagrała w Stargardzie ze Spójnią bez podstawo-

wych zawodników, Amerykanów Josha Bostica i Jamesa Florence’a oraz Adama Łapety i mogła sobie pozwolić na porażkę, nie tracąc pozycji lidera, ale przegrana różnicą 25 pkt z 13. drużyną w tabeli obniża ocenę zespołu trenera Przemysława Frasunkiewicza za postawę w rundzie zasadniczej.

Największą niespodzianką tej części rozgrywek jest szóste miejsce i awans do fazy

play-off MKS Dąbrowa Górnicza. Kłopoty finansowe, które przełożyły się w trakcie sezonu na problemy kadrowe, nie przeszkodziły doświadczonemu trenerowi Jackowi Winnickiemu w wywiązaniu się z powierzonego mu zadania.

Czwierćfinały rozpoczną się 2 maja w parach Arka–Legia i Anwil–Arged, a dzień później odbędą się pierwsze mecze w parach Stelmet BC Enea Zielona Góra–MKS Dąbrowa i Polski Cukier–King Szczecin. Ta faza, w której rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw, zakończy najpóźniej 13 maja.

.....
(paw)

NAJLEPSZY W LIDZE ANGIELSKIEJ

PLEBISCYT \ Virgil van Dijk z Liverpoolu został wybrany przez Związek Zawodowy Piłkarzy (PFA) na najlepszego zawodnika ligi angielskiej w sezonie 2018/2019. Holender jest pierwszym od 14 lat obrońcą, którego wyróżniono w ten sposób. Poprzednim w 2005 r. był John Terry z Chelsea Londyn.

EKSTRAKLASA \ Środowisko piłkarskie jest podzielone co do decyzji Daniela Stefańskiego z 3. min meczu Lechia–Legia

Największa sędziowska afera w sezonie

Tę sytuację każdy kibic piłkarski w Polsce obejrzał już pewnie po kilkadziesiąt razy. Artur Sobiech biegł z piłką na pustą bramkę Legii Warszawa, a w ostatniej chwili strzał napastnika Lechii Gdańsk zablokował Artur Jędrzejczyk. I to jest cały problem – piłki, która nieuchronnie zmierzała do siatki, dotknął najpierw tułowiem, a później ręką. Czy sędzia Daniel Stefański prawidłowo uznał, że było to zagranie przypadkowe? Czy też Lechii należał się karny, a „Jędy” czerwona kartka?

Artur Szczepaniak

Gdy Sobiech minął golkipera gości Radosława Cierznia-ka, a piłkę zablokował Jędrzejczyk, sędzia Stefański skorzystał z pomocy VAR. Analizował tę sytuację, ale ostatecznie nie podyktował karnego.

– Należał nam się ewidentny rzut karny, poza tym powinna być też czerwona kartka dla rywala za zagranie ręką – powiedział trener Lechii Piotr Stokowiec. Swojego szkoleniowca poparli wszyscy jego gracze.

W środowisku piłkarskim zdania w tej sprawie były mocno podzielone. W niedzielę po południu głos zabrali prezes PZPN Zbigniew Boniek, który sobotnią potyczkę na szczycie ekstraklasy obserwował z trybun.

– Ostatni raz komentuję decyzję sędziego, ale robię to ze względu na ciężar gatunkowy tego spotkania – zaznaczył szef PZPN, który był gościem Romana Kołtonia na kanale „Prawda futbolu”. – Jest akcja, sędzia



Daniel Stefański – od soboty wróg numer jeden w Gdańsku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

boczny nie podnosi chorągiewki, chociaż wydawało się, że jest spalony. Krzyczy do głównego: „Opóźniam, opóźniam”. Wychodzi sam na sam zawodnik Lechii Gdańsk, a boczny nic nie robi do końca akcji. Sędzia główny gwizdnął rzut karny, boczny wtedy podniósł chorągiewkę, więc Stefański powiedział, żeby sprawdzić spalonego. Ja myślałem,

że idąc do stanowiska VAR, chciał sprawdzić, czy Jędrzejczyk zasłużył na czerwonej kartce, ale zrobił inaczej i zmienił decyzję – powiedział Boniek.

Według prezesa PZPN arbitry podjął złą decyzję.

– Sędzia Stefański popełnił błąd, nie techniczny, ale interpretacyjny. Mogę przeprosić trenera Stokowca, piłkarzy, kibiców za błędną

decyzję sędziego – powiedział „Zibi”. – Dzisiaj są zalecenia, żeby nie odgwisdywać ręki, która jest całkowicie przypadkowa, ale kiedy ręka broni strzału, to jest zagranie ręką i rzut karny – dodał.

Kibice pytają, dlaczego tego spotkania nie prowadził nasz najlepszy arbiter Szymon Marciniak. Zarzucają przy tym szefowi sę-

dziów w PZPN Zbigniewowi Przesmyckiemu, że pozwala Marciniakowi dorabiać sobie, prowadząc mecze w Arabii Saudyjskiej, przez co jest przemęczony.

Co ciekawe, Przesmycki w przeciwieństwie do Bońka uważa, że Stefański podjął dobrą decyzję.

– W tej konkretnej sytuacji zawodnik Legii Jędrzejczyk w trakcie próby zablokowania strzału na bramkę dostał piłkę w okolicie talii na wysokości żeber – analizuje w „Przeglądzie Sportowym” przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN. – Futbolówka została więc zatrzymana ciałem zawodnika, a nie ręką. Jeżeli nawet poruszała się, to już w kierunku środka boiska. Ręka miała kontakt z piłką później, a stało się to po wcześniejszym legalnym zatrzymaniu piłki ciałem i w kontakcie tym nie było nic z rozmyślności. Co innego byłoby, gdyby piłka po uderzeniu w ciało dalej poruszała się w kierunku bramki i wtedy zatrzymana byłaby ręką – ocenił Przesmycki.

Lechia, nawet jeśli czuje się skrzywdzona, musi szybko wziąć się w garść. W czwartek bowiem zmierzy się z Jagiellonią Białystok na stołecznym PGE Narodowym w finale Pucharu Polski.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

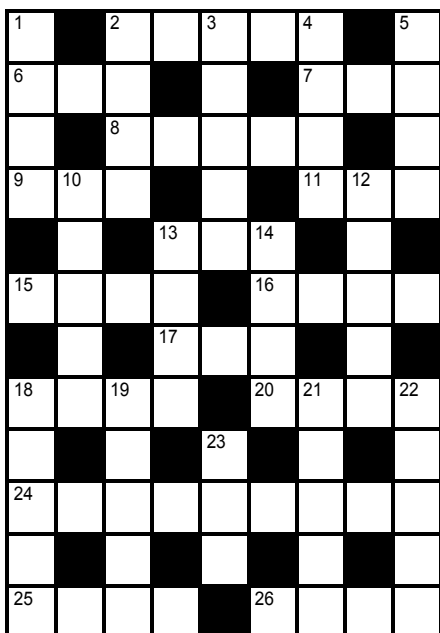
- 2) w piekielnym kotle diabła
- 6) do radości lub młodości
- 7) dumny kurak
- 8) gospodarz na Podhalu
- 9) mała Aleksandra
- 11) szachowy remis
- 13) wąż z piór
- 15) bogini z Samotraki
- 16) poszarpane wybrzeże
- 17) broń z cięciwą
- 18) ozdobna wyszywanka
- 20) willa Szymanowskiego
- 24) głębsze zastanowienie
- 25) inwazja, napad
- 26) od zwrotu do zwrotu

14) statek Noego

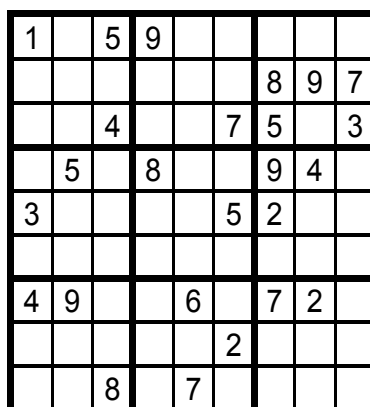
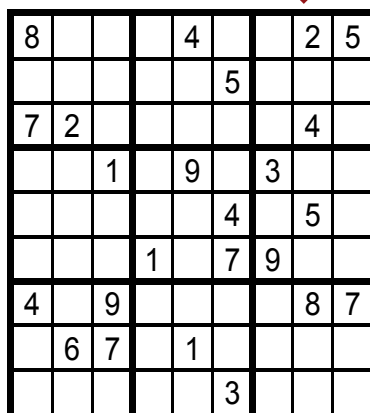
- 18) instrument Eola
- 19) rurka na papieros
- 21) wynalazca transformatora
- 22) szczebel w karierze
- 23) część meczu tenisowego

PIONOWO

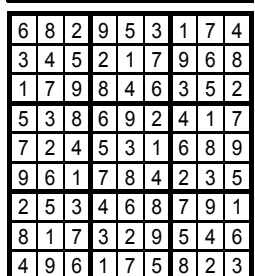
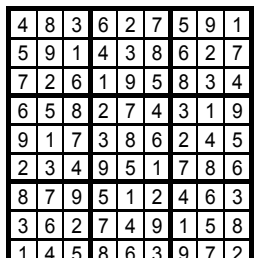
- 1) piąte u wozu
- 2) historia rodu
- 3) ucieka w rajstopach
- 4) rywal Panadolu
- 5) błady nad ranem
- 10) Elza z buszu
- 12) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 13) pocisk do kuszy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Dołęśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsnowicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzućkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kieluski
Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydaw: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

KĄŻDY PIĄTEK 19:45

**NOWY
PROGRAM**

PREMIERY



MAGAZYN FILMOWY PIOTRA GOĆKA



REPUBLIKA

DVD ♦ BLU-RAY ♦ STREAMING

Wtorek-Środa
30/04-01/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Impreza osiągnęła międzynarodowy rozgłos i urosła do miana największego muzycznego wydarzenia, odbywającego się 1 maja każdego roku w stolicy Dolnego Śląska



KULTURA CZY POBIJĄ REKORD GUINNESSA?

Wrocław miastem gitary

Aby zagrać, wystarczy mieć gitarę i znać pięć podstawowych akordów | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

7411 gitarzystów musi zebrać się 1 maja na wrocławskim Rynku, aby pobić gitarowy rekord Guinnessa. I do tego własny. Od kilkunastu lat miłośnicy tego instrumentu, a także entuzjaści znakomitej muzyki zjeżdżają się tutaj z całej Polski, aby wziąć udział w tym niezwykle wyjątkowym wydarzeniu.

Janusz Gajdamowicz

A wszystko zaczęło się w 1997 r. na warsztatach „Blues Express” w Zakrzewie, kiedy „Hey Joe” wykonało na scenie 17 gitarzystów – opowiada inicjator i pomysłodawca przedsięwzięcia, wrocławianin Leszek Cichoński. Prowadziłem tam warsztaty gitarowe dla młodych adeptów tego pięknego instrumentu i w pewnym momencie postanowiliśmy wszyscy wykonać utwór Jimiego Hendrixa „Hey Joe”. To niby kilka łatwych akordów (4/4 ||: C G | D A | E | E: || – przyp. red.), ale trzeba je było zagrać równo i rytmicznie. No i wtedy to się nam pięknie udało. W 2003 r. wpadłem na pomysł, że powinniśmy dokonać tego z jeszcze większą liczbą gitarzystów. Wtedy na wrocławski Rynek przyszło 588 osób – dodaje Cichoński.

I co prawda tamtego roku, światowego rekordu nie udało się pobić, dzierżyli go Amerykanie, to mieliśmy już własny – wrocławski i Polski. Impreza z roku na rok nabierała rozmachu i coraz większego tempa a już podczas IV edycji w 2006 r. Ameryka mogła się na nas tylko oglądać. 1581 gitar, to robiło ogromne wrażenie! Wielki przełom w imprezie przyniósł rok 2009. Kiedy 1 maja, Leszek Cichoński ogłosił ze sceny, że przybyło 6346 gitarzystów wszyscy mogli nam już tylko pozazdrościć. Okazało się, że do dzisiaj nikt inny na świecie nawet nie zbliżył się do tej liczby.

W ciągu następnych lat impreza osiągnęła międzynarodowy rozgłos i urosła do miana największego muzycznego wydarzenia, odbywającego się 1 maja każdego roku w stolicy Dolnego Śląska. Ściągają tu tysiące młodych ludzi ze swoimi ulubionymi instrumentami, a mo-

gą to być gitary akustyczne, klasyczne, elektryczne, a także basowe, również mandoliny, banjo i ukulele. Przybywają też znakomici muzycy z różnych stron świata i po wspólnym udziale w biciu rekordu dają swoje autorskie koncerty. Wydarzenie jest transmitowane w internecie za pośrednictwem strony www.heyjoe.pl, a w jego trakcie odbywają się też połączenia satelitarne z gitarzystami na różnych kontynentach. Tradycją stała się wrocławska „3-majówka” połączona z rekordem. To wielki festiwal polskich i światowych muzycznych gwiazd, odbywający się od 1 do 3 maja na terenie Pergoli i Hali Stulecia.

– Zapraszam bardzo serdecznie, już od godz. 11 czeka tu na wszystkich wiele muzycznych atrakcji, których zwieńczeniem, mam nadzieję, będzie kolejny rekord – dodaje Leszek Cichoński.



WAŁBRZYCH

Festiwal Kwiatów i Sztuki

Festiwal Kwiatów to najbardziej kwieciste i bogate w atrakcje wydarzenie. W tym roku zamek Książ zamieni się w scenerię inspirowaną filmowym światem roślin, m.in. „Księżą dżungli”, bajeczną „Alicją w Krainie Czarów” czy gorącym „Pod słońcem Toskanii”. W salach barokowych nie zabraknie motywów pełnych przepychu i arystokratycznych nut, zwłaszcza że tegorocznym kwiatem festiwalowym została róża. Zamek Książ w Wałbrzychu

we współpracy z Kolejami Dolnośląskimi przygotował dla pasażerów Zielony Wagon. W pociągu Kolei Dolnośląskich pojawiła się nietypowa instalacja – rośliny wypełniły całą przestrzeń przedziału, dzięki czemu podróż w ostatni weekend kwietnia będzie niezapomnianym przeżyciem, a także wytchnieniem i chwilą relaksu. Zielony Wagon to promocja zbliżającego się XXXI Festiwalu Kwiatów i Sztuki w zamku Książ w Wałbrzychu, który rozpocznie się 30 kwietnia i potrwa do 3 maja. To również nowa oferta turystyczna Dolnego Śląska.

(jw, umd)



WSPÓŁPRACA W WAŁBRZYZHU

POROZUMIENIE \ Podczas posiedzenia senatu w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu dr hab. Piotr Jurek, rektor tej uczelni, oraz komendant miejski policji w Wałbrzychu Krzysztof Lewandowski podpisali porozumienie o wzajemnej współpracy pomiędzy obiema instytucjami. Celem porozumienia jest m.in. zapewnienie wysokiej jakości, praktycznego kształcenia studentów uczelni.

fol. mat. pras./d

POLICJA

Będzie więcej patroli na drogach

Wyjazdy na majówkę zawsze oznaczają zwiększony ruch na drogach. Korzystamy z kilku wolnych dni, aby się wyrwać z miasta. Co jednak zrobić, aby wyjazd i powrót były bezpieczne? Zadbają o to funkcjonariusze Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu, którzy będą czuwać nad bezpieczeństwem podróżujących. Są jednak sprawy, o które powinniśmy zadbać sami.



Policjanci będą sprawdzali stan trzeźwości kierujących | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Od 30 kwietnia do 5 maja wrocławscy policjanci będą prowadzili działania pod kryptonimem „Majowy weekend 2019”. Drogi wylotowe z miasta, główne ciągi komunikacyjne i ważne węzły zostaną objęte szczególnym nadzorem. Policjanci będą czuwać nad porządkiem, płynnością ruchu i przestrzeganiem przepisów ruchu drogowego. Służba będzie pełniona w statycznych punktach oraz dynamicznie na najbardziej uczęszczanych trasach. Policjanci będą kontrolowali ulice Wrocławia i drogi powiatu wrocławskiego oznakowanymi oraz nieoznakowanymi radiowozami. Te ostatnie są wyposażone w wideorejestratory, pozwalające namierzać piratów drogowych, którzy stwarzają niebezpieczeństwo dla innych użytkowników dróg. Policjanci będą również sprawdzali stan trzeźwości kierujących. Alkohol jest bowiem razem z brawurą przyczyną największej liczby wypadków. Funkcjonariusze będą też kontrolowali stan techniczny pojazdów, a także będą reagowali na przypadki nieprawidłowego przewożenia dzieci.

To, że na głównych trasach w czasie wyjazdów i powrotów tworzą się korki, to rzecz naturalna. Każdy chce też jak najszybciej wyjechać, nie marnując czasu w zatorze dro-

gowym. Ruch pojazdów, jak co roku, będzie duży, dlatego wrocławscy policjanci apelują, aby w podróż wyjechać odpowiednio wcześniej. Nie ma bowiem nic gorszego niż pośpiech na drodze i próba nadrobienia straconych minut. Pomyślmy o bliskich, których będziemy więźli, a których możemy narazić na niebezpieczeństwo swoją nieodpowiedzialną jazdą. Co jeszcze można zrobić, aby wyjazd i powrót nie wiązały się z żadnym nieprzyjemnym wydarzeniem? Sprawdźmy termin badania technicznego pojazdu – czy aby nie przegapiliśmy badania na stacji diagnostycznej. Auto powinno mieć uzupełnione płyny eksploatacyjne i prawidłowo ustawione światła. Warto też wybrać się w podróż, będąc wypoczętym. Przed ruszeniem w podróż sprawdzmy, czy wszyscy pasażerowie mają zapięte pasy.

W związku z działaniami „Majowy weekend 2019” policyjnych patroli na pewno trzeba się spodziewać na drogach A4, A8, S8, S5, na ulicach Lotniczej, Sobieskiego, Mickiewicza, Armii Krajowej, Klecińskiej, Pełczyńskiej, Karkonoskiej i w innych miejscach, w których będzie panował wzmożony ruch pojazdów.

(KMP Wrocław)

W Zespole Szkół Specjalnych w Oławie odbyła się pierwsza ogólnopolska konferencja na temat roli partnera we wspomaganiu rozwoju komunikacji dzieci ze złożonymi problemami w porozumiewaniu się. W konferencji zorganizowanej w jednej z najnowocześniejszych szkół specjalnych w Polsce wzięło udział ok. 250 uczestników, w tym rodzice, terapeuci oraz nauczyciele szkół i ośrodków specjalnych z całej Polski.

Albert Łyjak

Udało się zaprosić prelegentów, którzy należą do najlepszych w Polsce w dziedzinie komunikacji alternatywnej AAC. Obecni byli m.in.: dr Magdalena Grycman z Samodzielnego Publicznego Ośrodka Terapii i Rehabilitacji dla Dzieci w Kwidzynie, mgr Monika Jerzyk z Centrum Rozwoju Porozumiewania „Gadatek” w Poznaniu, mgr Magdalena Kroc z Centrum Wspomagania Rozwoju i Porozumiewania „Madagada” w Brzegu, nauczycielka Zespołu Szkół Specjalnych Oławie, mgr Kinga Sajdak, terapeuta ACC z Zespołu Placówek Specjalnych w Nysie, mgr Magda Paluch z Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie, mgr Ewa Cieślińska, wicedyrektor szkoły i wiceprezes Stowarzyszenia „Mówić bez słów”, mgr Patrycja Badecka, nauczycielka Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie, mgr inż. Piotr Piątek, rodzic ucznia Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie, i mgr Elżbieta Brezdeń, neurologopeda POPPiDM w Oławie – mówi Robert Stępień, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Oławie. – Bardzo duża frekwencja i zainteresowanie świadczą o tym, że jest to temat bardzo aktualny i dynamicznie rozwijający się w Polsce. Wprowadzenie metod komunikacji alternatywnej bardzo ułatwia oraz umożliwia uzyskanie samodzielności osobom z kłopotami w komunikacji – dodaje.

Czym jest komunikacja wspomagająca AAC (z ang. Augmentative and Alternative Communication)? Jest to ogół metod, które są stosowane do wspierania komunikacji osób mających trudności z werbalnym porozumiewaniem się. Metody te umożliwiają takim osobom wyrażanie swoich potrzeb, preferencji, myśli, opinii, a w konsekwencji pomagają w nawiązywaniu relacji z innymi osobami. AAC wspiera budowanie tożsamości osoby niemówiącej, pozwala jej stać się autonomiczną jednostką, a tym sa-

EDUKACJA

Metody alternatywne



\\ Nauka porozumiewania się jest najistotniejszym ze wszystkich oddziaływań terapeutycznych podejmowanych wobec osób niemówiących \\

mym daje niezależność i poczucie wpływu na swoje życie. Nauka porozumiewania się jest najistotniejszym ze wszystkich oddziaływań terapeutycznych podejmowanych wobec osób niemówiących. Metoda ta jest przeznaczona dla osób, które nie mogą mówić (np. osoby z afazją motoryczną) lub nie używają mowy do komunikacji, często mając także problemy z rozumieniem mowy (osoby z autyzmem, upośledzeniem umysłowym, afazją sensoryczną). Celem oddziaływań w tym przypadku jest znalezienie ta-



WYPADEK NA WROCŁAWSKICH KRZYKACH

POLICJA \ Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę, który doprowadził do wypadku. W obrębie przejścia dla pieszych doszło do kolizji rowerzysty z autem osobowym. Cyklista odjechał, a kierowca jechał za nim, aż doszło do wypadku z jego udziałem.

fot. Policja.gov.pl/d



ŚWIĘTOWANIE FIRMY ECKERT

LEGNICA \ Działająca w Legnicy od 29 lat firma Eckert, zajmująca się automatyką spawalniczą, świętowała wyprodukowanie 1500. maszyny, a jednocześnie oficjalne otwarcie Centrum Technologii Eckert.

fot. mat. pras./d

komunikacji ywnej



W konferencji wzięli udział przedstawiciele kilkudziesięciu placówek oświatowych
| fot. mat. pras./d

kiej formy ekspresji, która stanie się dla osoby niemówiącej stałym sposobem na porozumiewanie się z otoczeniem.

Uczestnicy konferencji napisali list do premiera Mateusza Morawieckiego i minister Anny Zalewskiej, w którym proszą o włączenie ich środowiska w obrady okrągłego stołu w sprawie oświaty. Uczestnicy konferencji również przedsta-

by w dyskusji o koniecznych zmianach w polskiej edukacji podczas zapowiadanego okrągłego stołu w sprawie oświaty nie pominięto głosów ekspertów AAC, upominających się o zaspokojenie tych najsłabszych, pozbawionych bez udziału profesjonalnego partnera możliwości wypowiedzenia siebie. Niezmiernie ważne jest zatem szkolenie adeptów tej trudnej dziedziny wymagającej szerokiej wiedzy, systematycznej superwizji, wkładu w toczące się dyskusje dotyczące roli AAC w działaniach systemowych oraz pełnej szacunku postawy wobec człowieka niepełnosprawnego”.

Uczestnicy konferencji postulują, żeby włączyć zajęcia z AAC jako obowiązkowe do programu na kierunkach przygotowujących do pracy z niepełnosprawnymi dziećmi i dorosłymi, a także uruchomienie dla szkół specjalnych i ośrodków programów umożliwiających organizację szkoleń superwizyjnych dla nauczycieli, którzy chcą zdobyć praktyczne umiejętności z tej metody. Uczestnicy konferencji apelują również o szkolenie z AAC dla pediatrów i bezpłatne dla rodziców dzieci niepełnosprawnych.

– Uzyskane do tej pory efekty w pracy tymi metodami dają prawo do ubiegania się o wprowadzenie tej metody na ogólnopolską skalę do ośrodków, szkół zajmujących się edukacją, rewalidacją osób z różnymi typami niepełnosprawności – mówi dyrektor Robert Stępień.

Konferencja odbyła się pod patronatem starostwa powiatowego w Oławie, Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Osobom Niepełnosprawnym „Iskierka nadziei” oraz Powiatowego Ośrodka Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej i Doradztwa Metodycznego w Oławie.

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras./d

Majówka w Twierdzy Kłodzko

Podczas majówki w Twierdzy Kłodzko będzie rezydował regiment pruskich żołnierzy – to święta okazja do podpatrzenia z bliska, jak wyglądało życie wojaków oraz zrobienia sobie stylowego zdjęcia z fortecą w tle. W towarzystwie przewodnika ubranego w historyczny mundur turyści mają szansę zdobyć ostateczny punkt obrony twierdzy, czyli donżon. **Środa, 1 maja, od 9 do 18, Twierdza Kłodzko, ul. Grodzisko 1, Kłodzko**

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Zakończenie Jazzu nad Odrą

Jazz nad Odrą odbywa się nieprzerwanie od 1964 r. i jest jednym z najstarszych festiwali jazzowych w Polsce. Koncerty festiwalowe odbywały się w salach wrocławskiego Impartu oraz w plenerze – na pl. Społecznym. W ostatnim dniu festiwalu o godz. 19 występ Adam Baldych Quartet, o 21. Tia Fuller Quartet, o 22.30 Kuba Stankiewicz – The Music of Roman Statkowski, o 23.45 Piotr Wojtasik, o godz. 23 jam session. **Wtorek, 30 kwietnia, Impart i pl. Społeczny, Wrocław**

KINO



fot. mat. pras./d

Pokazy plenerowe na Wyspie Słodowej

Miła atmosfera, niezapomniane wrażenia i spotkania na leżakach przy filmach w kinie plenerowym. W czwartek odbędzie się pokaz filmu „Toni Erdmann”. Pełna humoru historia napiętych relacji między trzydziestoletnią śmiertelnie poważną menedżerką i jej nieustannie wygłupiającym się ojcem. Przewrotna, wzruszająca komedia o tym, co jest w życiu naprawdę ważne. **Czwartek, 2 maja, godz. 21, Wyspa Słodowa, Wrocław**

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Śladami wrocławskich krasnali

Uczestnicy spotkania się przy Wrocławskim Teatrze Lalek, aby poznać tajemnice i legendy Wrocławia oraz historię wrocławskich krasnali. Każde dziecko otrzyma „Zeszytyk wrocławskich krasnali”, dzięki któremu odnajdzie ukryte krasnoludki. Na wycieczce poznamy krasnala Florianka, Syzyfki, Klucznika, Turystę, Życzliwka, Gołębiarza i inne. **Środa, 1 maja, godz. 11, Wrocławski Teatr Lalek, pl. Teatralny 4, Wrocław**

ZWIEDZANIE



fot. mat. pras./d

Atrakcje w Centrum Historii Zajezdnia

Centrum Historii Zajezdnia zaprasza do spędzenia w nim tegorocznej majówki. W programie bezpłatne wejście na wystawę główną „Wrocław 1945–2016” ze specjalnie przygotowanymi ścieżkami zwiedzania, warsztaty artystyczne dla dzieci, strefa relaksu na trawie – bookcrossing, planszówki, strefa sportowa – piłki, skakanki, łuki. **Środa, 1 maja, godz. 10, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabszyńska 184, Wrocław**

SPORT



fot. mat. pras./d

Majówka na Partynicach

Jak co roku wrocławianie opanują Partynice i spotkają się, by wspólnie świętować pierwsze majowe dni. Impreza jest skierowana do wszystkich w ramach Zielonych Punktów Wrocławia, inicjatywy promującej aktywny styl życia na świeżym powietrzu. W programie m.in. strefa sportu, w której uczestnicy zapoznają się z najważniejszymi ćwiczeniami fizycznymi – zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. **1 maja, godz. 12–18, tor wyścigów konnych Partynice, ul. Zwycięska 2, Wrocław**



DODATEK DOLNOŚLĄSKI

AWANSOWAŁY Z PIERWSZEGO

SIATKÓWKA \ Po wywalczeniu awansu do turnieju finałowego spotkanie Chelmea Wodociąg z LSW Warszawa miało ustalić, który z zespołów zajmie pierwsze, a który drugie miejsce w warszawskim półfinale. Wałbrzyszanki po zaciętym pojedynku pokonały gospodynie 3:0 (27:25, 25:20, 25:22), kończąc rywalizację z kompletem zwycięstw na koncie i tylko jednym straconym setem.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Jedyne, co udało się Wiśle w drugiej połowie, to zdobycie bramki kontaktowej. Strzelił ją w 86. minucie Oskar Zawada z rzutu karnego
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Miedź coraz bliżej, Śląsk coraz dalej

Jak w kalejdoskopie zmienia się sytuacja dolnośląskich zespołów walczących o utrzymanie w najwyższej lidze piłkarskiej. W 33. kolejce Miedź wygrała i jest bliska tego celu, a wrocławianie tylko zremisowali, więc widmo spadku jest coraz bardziej realne.

Bartłomiej Górski

To, co jeszcze do niedawna wydawało się nieprawdopodobne, powoli zaczyna nabierać realnych kształtów. Beniaminek z Legnicy, który praktycznie do początku rundy finałowej był niżej w tabeli niż Śląsk Wrocław, wydostał się z zagrożonej strefy. W niedzielnym spotkaniu pokonał na swoim boisku Wisłę Płock 3:2 i z 36 punktami na koncie zajmuje 12. pozycję w tabeli.

Mecz miał szalony przebieg. Już po 11 minutach legniczanie prowadzili 2:0 po dwóch trafieniach Joana Romána w 4. i 10. minucie. Płocczanie w pierwszej połowie odpowiedzieli golem Grzegorza Kuświka z 28. minuty, jednak już po kilku chwilach Miedź ponownie prowadziła dwiema bramkami. W 36. minucie rezultat podwyższył bowiem Petteri Forsell. Jedyne, co udało się Wiśle w drugiej połowie, to zdobycie bramki kontaktowej. Strzelił ją w 86. minucie Oskar Zawada z rzutu karnego.

12.

miejsce Miedzi
Legnica
w tabeli

– Chciałbym podziękować wszystkim, którzy wspierali nas w tym momencie. Liczą się trzy punkty, są najważniejsze. Nie będę już oceniał spotkań. Końcówka kosztowała nas sporo nerwów – mówił po spotkaniu szkoleniwiec legniczanie Dominik Nowak.

W zupełnie innej sytuacji jest wrocławski Śląsk. Dwukrotny mistrz Polski skomplikował swoją sytuację w tabeli, remisując w Krakowie z Wisłą 1:1. Wydawało się, że wrocławianie powrócili na właściwe tory – już w 7. minucie Marcin Robak zdobył bramkę dającą im prowadzenie. Niestety w 27. minucie wyrównał Marko Kolar i mecz zakończył się remisem. Oznacza to, że wrocławianie nadal znajdują się na 15. miejscu w tabeli z 32 punktami na koncie. – Patrząc na przebieg całego spotkania, na pewno byliśmy w stanie wywieźć stąd komplet punktów. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że Wisła była dziś groźnym zespołem, stwarzała sobie sytuacje, nie ciąży na niej tak duża presja – powiedział po spotkaniu Marcin Robak.

LEKKOATLETYKA

Wbiegli na zamek

W sobotę rozegrano drugą część Biegowego Turnieju Rycerskiego, w ramach którego odbył się bieg na zamek Grodno i marsz nordic walking w ramach Dolnośląskiej Spartakiady Rekreacyjnej. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się na dziedzińcu zamkowym. Zawodnicy otrzymali medale, puchary, miniatury zamku Grodno oraz liczne nagrody. Wyniki mężczyzn w kategorii open: 1. Bartłomiej Wojsław (34:15), 2. Robert Kubiak (34:46), 3. Marcin Krupa (35:50). Wyniki kobiet: 1. Joanna Hoja (36:11), 2. Magdalena Ridel (37:06), 3. Urszula Kujawka (37:44).

PÉTANQUE

Dobry występ jedlinian

Puchar Dzierżoniowa zdobył zespół KSP Jedlina. Wygrali oni podwójnie sobotnie zawody dubletów. W turnieju triumfowali Bożena i Tadeusz Obuchowscy, a drugie miejsce zajęli Kamil Orpel i Maciej Rymarz. Na piątym miejscu uplasowali się Jerzy i Daniel Siarowie, a ósme zajęli Wojciech Krzykała i Leszek Żybura. Warto odnotować dobry wynik w połowie stawki ekip juniorów z Jedliny – Dawida Muchy i Jana Lubowicza. To dobry prognostyk przed XV Międzynarodowym Festiwalem Pétanque, który odbędzie się w Jedlinie w następnym weekend.

KOSZYKÓWKA

Śląsk walczy o finał

Koszykarze Śląska Wrocław rozpoczęli rywalizację półfinałów play-off z Czarnymi Słupsk. Po dwóch pierwszych spotkaniach rozegranych we Wrocławiu jest 1:1.

Sobotnie starcie wrocławianie rozstrzygnęli na swoją korzyść, wygrywając 85:80. W drugim meczu niestety nie było już tak dobrze.

Choć pierwszy mecz udało się wygrać, przez jego wielkość na prowadzeniu byli Czarni, którzy agresywną obroną nie pozwalali rozpędzić się podopiecznym Radosława Hyżego. O zwycięstwie przesądził wówczas zryw gospodarzy na początku czwartej kwarty. W niedzielę wrocławianie grali całkiem nieźle, wciąż nie brakowało jednak problemów. Gospodarze nie popisywali się skutecznością i nie trafili z gry przez drugie 5 min pierwszej, raczej defensywnej z obu stron kwarty. Po pierwszej odsłonie spotkania goście prowadzili 14:12.

Druga część meczu przebiegała według podobnego scenariusza. Wojskowi pudłowali rzuty również z otwartych pozycji, a ich błędy i brak dokładności w rozegraniu prowadziły do strat. Po trzeciej kwarcie wynik wciąż dawał nadzieję na odwrócenie losów meczu – wrocławianie przegrywali bowiem tylko 50:66. Ostatecznie Czarni zasłużenie wygrali drugie spotkanie.

Wrocławianie czeka teraz wyjazd do Słupska na dwa bardzo trudne mecze, ale nie są one nie do wygrania. Na Pomorzu Trój kolorowi na pewno powalczą o zakończenie serii i awans do finału.

(bg)

INWESTYCJE KOLEJNY OPÓŹNIONY REMONT

Straż miejska miesiącami czeka na nową siedzibę

**Koszt inwestycji
wynosił początkowo
13 mln zł,
a ostatecznie
miasto zapłaci
za modernizację
budynku przy
ul. Wólczańskiej
14,4 mln zł**

Prawdopodobnie dopiero w czerwcu br. strażnicy miejscy przeniosą się do budynku przy ul. Wólczańskiej 121/123 | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Straż Miejska w Łodzi nadal nie może się przenieść do nowej siedziby przy ul. Wólczańskiej 121/123. Przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi obiecywali, że modernizacja budynku zakończy się na początku tego roku. Jednak prawdopodobnie stanie się to najwcześniej w czerwcu.

Bartłomiej Krasnodębski

Licznie zwoływane konferencje prasowe oraz zapewnienia przedstawicieli Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi nie spowodowały szybkiego zakończenia modernizacji budynku przy ul. Wólczańskiej 121/123, gdzie swoją nową siedzibę ma mieć łódzka straż miejska. – Faktycznie jeszcze się nie przeprowadziliśmy do nowego budynku. Być może stanie się to w czerwcu br. Dzięki temu opuścimy obecne miejsce naszej pracy, czyli stary budynek przy ul. Kilińskiego. Jest on przewidziany do wyburzenia. Tam powstanie nowa droga – twierdzą przedstawiciele Straży Miejskiej w Łodzi.

Zdziwiony taką sytuacją jest zasiadający w Komisji Ładu Społeczno-Prawnego Rady Miejskiej w Łodzi radny Radosław Marzec (Prawo i Sprawiedliwość). – Niestety strażnicy miejscy nadal muszą pracować w bardzo złych warunkach w budynku

przy ul. Kilińskiego. Żle to wpływa na wizerunek całej Straży Miejskiej w Łodzi. Dlatego niedobrze się stało, że przeprowadzka strażników do nowej siedziby nie odbyła się pod koniec 2018 r. Taki termin podawali też przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi – twierdzi Radosław Marzec, przewodniczący klubu PiS w łódzkiej Radzie Miejskiej. – W mieście standardowo większość inwestycji nadzorowanych przez prezydent Hannę Zdanowską z Platformy Obywatelskiej wygląda podobnie. Są one opóźnione i nigdy nie wiadomo, w jakim terminie zostaną zakończone. Przykładem złego stylu zarządzania miastem przez działaczkę PO jest właśnie brak szybkiej budowy nowej siedziby Straży Miejskiej w Łodzi – dodaje radny PiS.

Według radnego Marca dobrze wyposażona siedziba Straży Miejskiej w Łodzi polepszyłaby także komfort życia mieszkańców. – Łodzianie od wielu lat narzekają, że bardzo trudno im

się skontaktować ze strażnikami. Sam to sprawdziłem, ponieważ na skuteczne połączenie z infolinią Straży Miejskiej w Łodzi czekałem ponad 15 min. To bardzo długo, bo ta infolinia ma służyć mieszkańcom w celu uzyskania pomocy. Gdyby strażnicy miejscy przenieśli się do nowej siedziby, to w niej znajdowałaby się także nowoczesna centrala telefoniczna – twierdzi samorządowiec z PiS.

W budynku przy ul. Wólczańskiej 121/123 mają powstać m. in. nowoczesne centrum monitoringu, nowa centrala telefoniczna, biura, pomieszczenia socjalne, natryski, szatnie, pomieszczenia na rowery czy parking na ponad 40 aut. Do nowej siedziby przeprowadzą się strażnicy m.in. ze Śródmieścia. Przy ul. Wólczańskiej siedzibę będą miały także Wydział Zarządzania Kryzysowego i Bezpieczeństwa Urzędu Miasta Łodzi oraz Centrum Kontakt z Mieszkańcami. Ostateczny koszt inwestycji wyniesie ok. 14,4 mln zł. Wcześniej miało to być 13 mln zł.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Honorowy patronat Wiceprezesa Rady Ministrów
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
prof. dr hab. Piotra Glinińskiego

Honorowy patronat Marszałka Województwa Łódzkiego
Grzegorza Schreiera

**2 maja
Dzień Flagi
Rzeczypospolitej
Polskiej**

**Dzień Polonii
i Polaków za Granicą**

2 maja 2019 r. godz. 12:00, Łódź, Plac Wolności

w programie:

11:50 zbiórka na Placu Wolności

12:00 uroczyste otwarcie części oficjalnej-przemówienia

12:30 przemarsz flag marszowych wraz z orkiestrami dętymi i musztrą paradową. **Trasa przemarszu:** Plac Wolności, ul. Piotrkowska, ul. Narutowicza, ul. Kilińskiego, ul. Traugutta pod pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego

14:00 Suport Chór Dzieciątka GRH Żołnierze Września

1939 Garnizonu Dąbów, Paweł Ciesielski z zespołem i inni

15:30 koncert zespołu SBB, Łódzki Domu Kultury (sala kolumnowa) - wstęp z zaproszeniami

SBB

Transmisja internetowa:

www.srzednicki.org www.dobremedia.org www.flagalodz.pl www.marszlodz.pl



DODATEK ŁÓDZKI

UCZNIOWIE BEZ KLASYFIKACJI

EDUKACJA \ W 26 z 425 szkół ponadgimnazjalnych w województwie łódzkim – w tym tylko dwóch spoza Łodzi – gdzie powinien być przeprowadzony egzamin maturalny, nie odbyły się rady klasyfikacyjne. Teraz kompetencje rad przejmie dyrektor placówki. Rady klasyfikacyjne odbyły się w 399 szkołach.

foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

KONSULTACJE SPOŁECZNE

Urzednicy zlekceważyli prośby kilkuset mieszkańców Łodzi

Mieszkańcy łódzkiego Grembacha nie mają co liczyć na łaskawość miejskich urzędników. W 2019 r. nie odbędą się konsultacje dotyczące przyszłości tego osiedla, w tym m.in. inwestycji drogowych. Pod prośbą o takie konsultacje podpisało się kilkuset łódzian.

Bartłomiej Krasnodębski

Mieszkańcy Grembacha zaapelowali do miejskich urzędników, by zorganizowali konsultacje społeczne w sprawie niewydolnego układu drogowego na ich osiedlu. – Największe problemy są z dojazdem do osiedla. Tunel pod torami kolejowymi zbudowany w śladzie ul. Niciarnianej nie zlikwidował korków. Sytuacji nie poprawiło też niedawno zbudowane rondo

\\ Zaapelowaliśmy do władz Łodzi o zorganizowanie konsultacji społecznych. Niestety, jak na razie, one się nie odbyły – twierdzą mieszkańcy Grembacha \\

u zbiegu ul. Małachowskiego, Czechosłowackiej i Niciarnianej. Ma ono po jednym pasie ruchu i bardzo trudno na nie wjechać. Z tego powodu często stoimy w kilometrowych zatorach, by dojechać do centrum miasta. Dlatego zaapelowaliśmy do władz Łodzi o zorganizowanie w tej sprawie konsultacji społecznych. Potwierdzają to zebrane przez nas podpisy. Chcieliśmy, żeby konsultacje społeczne odbyły się w pierwszym kwartale br. Niestety, jak na razie, nie doczekaliśmy się



Łódzianie chcą konsultacji społecznych w sprawie układu drogowego na osiedlu Grembach

ich – ubolewają mieszkańcy Grembacha.

Według łódzian mieszkających na tym osiedlu na konsultacje społeczne w sprawie zmian w układzie drogowym nadal nie ma co liczyć. – Prawdopodobnie będziemy musieli uczestniczyć w innych ma-

ło efektywnych spotkaniach z urzędnikami. Nie mamy pojęcia, czy w ogóle coś z nich wyniknie – denerwują się mieszkańcy Grembacha.

– W związku z wnioskiem mieszkańców o przeprowadzenie konsultacji społecznych dotyczących inwestycji drogowych

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



MAJÓWKA TYLKO W ŁÓDZKIEM!

ATRAKCJE \ Marszałek woj. łódzkiego Grzegorz Schreiber zachęca do spędzenia weekendu majowego w Łódzkiem. W czasie majówki przygotowano specjalne pociągi ŁKA, pikniki, rajdy, koncerty i wiele innych atrakcji.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ZNIEWAŻONO POMNIK

WANDALIZM \ Policja poszukuje sprawców znieważenia pomnika Martyrologii Dzieci, który przypomina o działającym w Łodzi obozie hitlerowskim dla polskich dzieci. Namalowano na nim swastykę i wypisano nazwisko jednego ze znanych sportowców.

fot. Policja.gov.pl/d



Mieszkańcy Grembacha codziennie stoją w gigantycznych korkach
| fot. Anna Jach/Gazeta Polska

w okolicach m.in. ul. Pomorskiej, Niciarnianej Małachowskiego, Konstytucyjnej czy al. Piłsudskiego informujemy, że obecnie trwają prace nad studium wykonalności dla wystawy Expo Horticular. W ramach prac nad studium wykonalności firma, która je przygotowuje, planuje przeprowadzenie spotkań o charakterze informacyjno-konsultacyjnym. Jedną z części studium wykonalności będzie koncepcja obsługi komunikacyjnej wystawy. Dlatego

zachęcamy także mieszkańców Grembacha do uczestnictwa w tych spotkaniach – przekonują urzędnicy. – Wystawę Expo zaplanowano na 70 ha, m.in. w parkach 3 Maja i Baden-Powella, czyli w okolicach Grembacha – dodają przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi.

zachęcamy także mieszkańców Grembacha do uczestnictwa w tych spotkaniach – przekonują urzędnicy. – Wystawę Expo zaplanowano na 70 ha, m.in. w parkach 3 Maja i Baden-Powella, czyli w okolicach Grembacha – dodają przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi.

PREMIER W ŁÓDZI

Morawiecki: CPK może być sercem biznesowym Polski

Centralny Port Komunikacyjny może za kilka lat stać się centrum biznesowym i komunikacyjnym Polski – powiedział wczoraj premier Mateusz Morawiecki na dworcu Łódź Fabryczna.

Głęboko wierzę, że Polska jest i może być takim wyraźnym centrum, sercem Europy pod wieloma względami: gospodarczym, transportowym, a Centralny Port Komunikacyjny może być za kilka lat sercem biznesowym, sercem komunikacyjnym Polski. Jest to znakomita lokalizacja, która jest do tego predystynowana pod wieloma względami – powiedział Morawiecki.

Premier dodał, że budowa CPK to wielka szansa rozwoju Polski, nie tylko na przełamanie wiekowych opóźnień, ale i na rozwój na miarę XXI w. – Dzisiaj po kilku latach analiz przystępujemy do realizacji bardzo konkretnych planów. Nazywamy je roboczo rozwinięciem linii – jednego centrum, jednego hubu: Centralny Port Komunikacyjny i dzie-



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

się szprych, czyli arterii kolejowych odchodzących od CPK – stwierdził szef rządu. Morawiecki poinformował, że za kilka lat z Warszawy do Katowic i Krakowa pociągi pojadą z prędkością 250 km/h. – To pierwsze konkretne rozwiązania układu komunikacyjnego, który tworzymy – dodał.

Rząd przyjął w poniedziałek wykaz linii kolejowych o znaczeniu państwowym. Opracowanie to ma umożliwić m.in. sprawniejszą realizację inwestycji kolejowych w ramach planowanej budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

(PAP)

KULTURALNY FLESZ

OPERA

Plenerowy „Straszny dwór”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W niedzielę 5 maja o godz. 20.30 przy Teatrze Wielkim w Łodzi na pl. Dąbrowskiego zostanie wystawiona opera Stanisława Moniuszki „Straszny dwór”. – Takiej prezentacji dzieła Moniuszki jeszcze w Łodzi nie było. Plac Dąbrowskiego, gmach teatru z otaczającymi go plenerami to spektakularnie oświetlone tło, które wraz z elektronicznymi projekcjami na telebimach niejako uzupełni żywą muzykę, śpiew i taniec znakomitych wykonawców – solistów, chóru, baletu i orkiestry Teatru Wielkiego w Łodzi – przekonują organizatorzy wydarzenia. Widowisko to opowieść o dziejach Polski. – To także historia o pisaniu opery w odruchu serca pana Stanisława, który widząc z okien mieszkania na Krakowskim Przedmieściu

kłeskę powstania styczniowego, zaczyna śnić o Polsce wielkiej i wspólnie, o rycerzach wracających w chwałę ze zwycięskich bitew, o tradycji i prawdziwym polskim domu; o zajazdach noworocznych, tańcach, waśniach i kłótniach. Na rozbudowanych konstrukcjach scenicznych przed gmachem Teatru Wielkiego zostaną zaprezentowane najpiękniejsze fragmenty „Straszego dworu”. Efekty tej muzycznej opowieści będą wzmocnione wielkimi dziełami malarstwa polskiego i odwołaniem się do dwóch podstawowych dla Moniuszki inspiracji: „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza i Ślubów panieńskich” Aleksandra Fredry, z których postaci wplecione zostały w libretcie opery – twierdzą przedstawiciele Teatru Wielkiego.

WYSTAWA

Od tabakiery do papierośnicy



fot. met. pras. MMU/d

Tylko do wtorku 7 maja w Muzeum Miasta Łodzi można oglądać kameralną wystawę ukazującą wykorzystywanie cygar, papierośnic czy fajek. Wystawa „Od tabakiery do papierośnicy” prezentuje różne rodzaje i rolę akcesoriów do palenia tytoniu w kulturze oraz obyczajowości europejskiej przełomu XIX–XX w. Oprócz prezentacji eksponatów starano się oddać atmosferę tamtych czasów. Wyjaśnijmy, że pomieszczenie do palenia fajek, cygar, a później także papierosów odgrywało istotną rolę w przestrzeni zamożnych siedzib arystokracji, burżuazji i mieszczaństwa. – Wśród eksponatów zaprezentowano tabakiery, fajki, cygarniczki, pudełka na tytoń i cygara, gilotyny do cygar, papierośnice, vesty oraz

popielniczki. Przy ich doborze starano się nie tylko ukazać ewolucję form przywołanych rzeczy, ale też kierowano się ich funkcją użytkową i dekoracyjną. Uzupełnienie wystawy stanowią nieliczne przykłady malarstwa, dawnych reklam oraz fotografii. Eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum Miasta Łodzi, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Muzeum w Łowiczu oraz z łódzkich kolekcji prywatnych – informują przedstawiciele Muzeum Miasta Łodzi. W placówce można też oglądać m.in. gabinety Aleksandra Tansmana, Karla Dedeciusa i Juliana Tuwima oraz Galerię Muzyki Artura Rubinsteina. Wejście do Muzeum Miasta Łodzi obecnie znajduje się od strony ul. Zachodniej.



BILETY NA MECZ ORŁA Z GNIEZNEM ZACHOWAJĄ WAŻNOŚĆ

ŻUŻEL \ 19 maja to nowy termin meczu Orła Łódź z Carem Gwarantem Startem Gniezno. Obie drużyny miały się zmierzyć w niedzielę, ale ze względu na opady deszczu i stan toru, który nie pozwalał na bezpieczną rywalizację, sędzia Paweł Słupski odwołał zawody. Bilety i zaproszenia na to spotkanie zachowają ważność. Zwroty są niemożliwe.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

**Wczoraj Widzew
odwołał konferencję
prasową dotyczącą
współpracy
sponsorskiej z OSK
„Tylko Widzew”.
Powód? Wszyscy
mają się skupić
wyłącznie na walce
o awans do 1. ligi**



Widzewiacy byliby w lepszych nastrojach, gdyby Michael Ameyaw wykorzystał rzut karny | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Widzew oddała się od 1. ligi

Po 31. kolejce 2. ligi piłkarze Widzewa Łódź pożegnali się z miejscem premiowanym awansem do wyższej klasy rozgrywkowej. – Przegraliśmy bitwę, ale nie przegraliśmy wojny. Przed nami trzy finały, które pokażą, czy zasługujemy na awans do 1. ligi – podkreśla Jacek Paszulewicz, trener łódzkiej drużyny.

Daniel Mroczek

Widzewiacy mają za sobą dziesiąty remis z rzędu. Tym razem podzielili się punktami w Częstochowie z tamtejszą Skrą (1:1). Po tym spotkaniu powody do radości mieli tylko gospodarze. – Biorąc pod uwagę okoliczności, musimy szanować jeden punkt, niemniej graliśmy o zwycięstwo – powiedział Paweł Ściebura podczas pomeczowej konferencji prasowej. – Szacunek dla moich zawodników, bo w środę graliśmy bardzo trudny mecz z Elaną i podróż sprawiła, że mieliśmy tylko jeden trening. Na pewno zaskoczyło nas ustawienie rywala, ale szybko zareagowaliśmy. Mecz mógł się podobać, było sporo sytuacji – ocenił opiekun częstochowskiego zespołu.

Trener Widzewa liczył, że po niezłym meczu z Radomiakiem Radom jego

podopiecznym uda się wygrać w Częstochowie. – Od 30. min mieliśmy przewagę, ale nie przekładała się ona na stuprocentowe sytuacje. Stworzyliśmy okazje do zdobycia bramek, ale nie wykorzystaliśmy ich. Przegraliśmy bitwę, ale nie przegraliśmy wojny. Przed nami trzy finały, które pokażą, czy zasługujemy na awans do 1. Ligi. Mam nadzieję, że kolejny pełny cykl będzie czasem na to, by coś zmienić – powiedział Jacek Paszulewicz.

Widzewiacy byliby w lepszych nastrojach, gdyby Michael Ameyaw wykorzystał rzut karny podyktowany w doliczonym czasie gry przy wyniku 1:1. Przed meczem młodzieżowiec nie był jednak wyznaczony do wykonywania ewentualnych jedenastek. – Muszą to wyjaśnić z drużyną. Mieliśmy przed tym meczem

WIDZEW -RUCH CHORZÓW

4 maja

wyznaczonych czterech zawodników do strzelania rzutu karnego, ale w tej grupie nie było Michaela. Dwaj piłkarze z wyznaczonej czwórki znajdowali się na boisku, więc nie rozumiem, dlaczego to on strzelał. Jeśli mamy problem z ustaleniem takiej rzeczy jak wykonawca rzutu karnego, to coś jest nie tak – stwierdził Paszulewicz.

Łodzianom zabrakło centymetrów do zdobycia bramki z rzutu karnego i kompletu punktów. Ameyaw trafił bowiem prosto w słupek. – Wziąłem odpowiedzialność na siebie, ale nie udało mi się zdobyć gola i w konsekwencji straciliśmy dwa punkty. To moja wina. W takiej sytuacji musi paść bramka. Nie ma mowy o jakichkolwiek wymówkach. Nie potrafię patrzeć na sobotnie spotkanie inaczej niż przez pryzmat niewyko-

rzystanego przeze mnie rzutu karnego – przyznał po spotkaniu 18-latek.

Remis w Częstochowie sprawił, że podopieczni Jacka Paszulewicza wypadli poza pierwszą trójkę. Na prowadzeniu tabeli 2. Ligi jest Radomiak Radom (55 pkt), przed PGE GKS Bełchatów (54 pkt), Elaną Toruń (53 pkt), Widzewem (52 pkt) i Olimpią Grudziądz (50 pkt). Dodajmy, że bełchatowski klub został ukarany odjęciem dwóch punktów za zaległości finansowe. Do końca rozgrywek pozostały trzy kolejki.

Pozostałe wyniki 31. kolejki: Znicz Pruszków-Górniki Łódź 2:0, Rozwój Katowice-Stal Stalowa Wola 0:0, Olimpia Elbląg-Gryf Wejherowo 1:1, Olimpia Grudziądz-ROW 1964 Rybnik 1:2, GKS Bełchatów-Resovia 1:0, Ruch Chorzów-Elana Toruń 1:2, Radomiak Radom-Błękitni Stargard 0:1, Siarka Tarnobrzeg-Pogoń Siedlce 0:1.

Wtorek-Środa
30/04-01/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74



REGION OSTRZEŻENIE PRZED PODTOPIENIAMI

Wysoka cena za budowanie na terenach zalewowych

Na Górnym Śląsku i Podbeskidziu intensywnie pada | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenie pierwszego stopnia przed intensywnymi opadami deszczu na południu i w środkowej części kraju. W naszym regionie od niedzieli intensywnie pada i wszystko wskazuje na to, że dziś nie przestanie. Służby przygotowane są do akcji – trzeba się bowiem liczyć z podtopieniami, wywołanymi wyższym stanem wody w wielu rzekach.

Andrzej Hola

Jak wyjaśnia instytut, ostrzeżenie pierwszego stopnia oznacza, że przewidywane warunki sprzyjają wystąpieniu niebezpiecznych zjawisk meteorologicznych, które mogą powodować straty materialne oraz zagrożenie zdrowia i życia. IMGW zaleca ostrożność oraz śledzenie komunikatów i sytuacji pogodowej. Zławsza że opady mogą powodować wzrost wody w rzekach – w województwie śląskim i małopolskim obowiązują ostrzeżenia hydrologiczne drugiego stopnia. – W związku z opadami spodziewane

są wzrosty poziomu wody do strefy stanów średnich, między innymi w Sole – ostrzega Wojciech Małysz z lokalnego portalu w Bielsku-Białej.

Warto się w tej sytuacji przygotować do ochrony terenów niżej położonych – zwłaszcza że w ostatnim czasie wiele domów powstało w pobliżu dawnych terenach zalewowych. – Gminy, jako organ administracji samorządowej, którego zadaniem statutowym jest czuwanie nad bezpieczeństwem powodziowym mieszkańców, nie zawsze były konsekwentne w zakresie swojego działania i pomimo przykrych doświadczeń związanych z powodziami dawały często, na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, przyzwolenie na posadowienie domów na terenach zalewowych – wyjaśnia Jan Kobielski, ekspert w zakresie prawa wodnego. – Jedną z przyczyn takiego działania była ogromna presja właścicieli gruntów, którym „marzyła” się lokalizacja domu w okolicy rzeki czy jeziora, jak również stosunkowo niedroga ziemia pod tę zabudowę. Dopiero dzięki rządowi PiS we-

szła w życie ustawa Prawo wodne, która wprowadziła nowe uregulowania w zakresie budowy mieszkaniowej na obszarach szczególnego zagrożenia powodzią. – Ustawodawca, kierując się troską o bezpieczeństwo ludzi i mienia, z dniem uprawomocnienia się ustawy Prawo wodne, tj. z dniem 1.01.2018 r., wygasił wszystkie dotychczas wydane bezterminowe decyzje o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu – zaznacza ekspert. Jednak budynki, które powstały w pobliżu rzek i jezior, są dziś zagrożone i ich właściciele powinni przygotować się na najgorsze.

Jak podkreślają eksperci, powódź jest zjawiskiem, które może narazić nieruchomości na ogromne straty finansowe. Dlatego ważne jest, aby polisa mieszkaniowa obejmowała to zdarzenie losowe. Niestety to, ile zapłacimy za rozszerzenie polisy o ryzyko powodzi, zależy od lokalizacji nieruchomości. Jeśli wystąpienie podtopienia jest na danym terenie bardzo prawdopodobne i zdarzało się w przeszłości, wtedy zapłacimy za polisę nawet kilkaset procent więcej – ostrzegają.

WYPADEK

Mężczyzna utonął w stawie

W niedzielę w jednym ze stawów we wsi Lubojna (gmina Mykanów, powiat częstochowski) znaleziono zwłoki 46-lata. Mężczyzna był poszukiwany przez rodzinę od soboty. W jednym ze zbiorników wodnych znajdował się przewrócony ciągnik. Na miejsce przyjechał patrol policji. – W ciągniku w wodzie znaleziono ciało mężczyzny – tłumaczyła mediom lokalnym st. asp. Marta Kaczyńska, rzecznik KMP w Częstochowie. Okazało się, że zmarły mężczyzna to właściciel posesji, na terenie której znajduje się staw. Dzień wcześniej wyszedł z domu

i nie wrócił. Rodzina wszczęła poszukiwania na własną rękę. W niedzielę pletwonurkowie wydobyli ciało. Strażacy za pomocą wyciągarki wydostali też traktor. 46-latek razem z maszyną prawdopodobnie osunął się z grobli i wpadł do zbiornika. Jak podała asp. Marta Kaczyńska, na miejscu pracowali prokurator, grupa dochodzeniowo-śledcza i technik policyjny. Teraz dokładne przyczyny i okoliczności wypadku ustali policja pod nadzorem prokuratury.

(ak)

SPOŁECZEŃSTWO

Dąbrowa w projekcie pilotażowym

Stowarzyszenie Irbis stawia na wspomaganie rozwoju wspólnot i społeczności lokalnych, upowszechnianie oraz ochronę wolności, praw człowieka i swobód obywatelskich. Prowadzi m.in. portal tematyczny o Dąbrowie Górniczej (www.rolowanadabrowa.pl), wydaje czasopismo „Magazyn Rolowana Dąbrowa”. Działa w mediach społecznościowych. Postanowiło zbudować modelowy przykład funkcjonowania informacyjnego społeczeństwa obywatelskiego, a na projekt pilotażowy wybrano Dąbrowę. – Wy-

bór miejsca nie był przypadkowy i opierał się na wstępnej, pogłębionej dziś wiedzy o zaniedbaniu spraw miasta i jego mieszkańców przez rządzących od dziesięcioleci formację (a takie sytuacje mają miejsce w wielu miejscowościach w Polsce). Okazało się, że było to trafne posunięcie, a o sukcesie projektu świadczy m.in. to, że naszą stronę odwiedzają także internauci z Warszawy, Katowic czy Wrocławia – tłumaczy Jan Pietraga.

(ak)



GALERIA DZWONKÓW

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Miasto Jastrzębie-Zdrój zaprasza 1 maja na otwarcie Galerii Dzwonków, która jest efektem 12-letniej pracy Krzysztofa Zagaja. Prezentowana kolekcja liczy 7,5 tys. eksponatów i stale się powiększa. Warto zaznaczyć, że jest jedną z największych na świecie. W godz. 10-18, wszyscy mieszkańcy będą mieli okazję posłuchać dźwięku eksponatów w przeróżnych tonach oraz historii dzwonków.

fot. mat. pras./d

WYWIAD

Prawem unijnym powinien być objęty cały Nord Stream 2

Jak wskazuje europoseł Jadwiga Wiśniewska z Prawa i Sprawiedliwości, przegłosowane w Parlamencie Europejskim porozumienie ws. rynku gazowego nie wróży niczego dobrego przyszłości solidarności europejskiej. Z całkiem dobrego projektu Komisji została wydmuszka. Dyrektywa, która miała zatrzymać Nord Stream 2, może go w istocie zalegalizować. Po raz kolejny partykularne cele najsilniejszych państw członkowskich wzięły górę nad interesem całej Unii Europejskiej.

Pierwotny pomysł na nowelizację dyrektywy gazowej był dobry. Komisja Europejska chciała, aby prawem unijnym objęty był cały podmorski odcinek Nord Stream 2. Oznaczałoby to m.in. obowiązek otwarcia dostępu do gazociągu dla stron trzecich, rozdzielanie właścicielskie dostawcy gazu od operatora rurociągu oraz ujawnienie taryf. Takie przepisy mogłyby uczynić budowę NS2 nieopłacalną. Rozwiązanie to poparł również Parlament Europejski – podkreśla europoseł Jadwiga Wiśniewska z Prawa i Sprawiedliwości.

Zdaniem Jadwigi Wiśniewskiej po obiecującym początku prac przyszło rozczarowanie. Najpierw projekt nowelizacji na wiele miesięcy został zamrożony w Radzie UE. Następnie w trakcie trójstronnych negocjacji pomiędzy PE, Radą i Komisją wynegocjowano kompromisy, które diametralnie zmieniły pierwotne stanowisko Parlamentu. – Przyjęte rozwiązania zakładają po pierwsze, że prawo unijne będzie dotyczyło tylko tej części gazociągu, któ-

ra przebiega przez wody terytorialne kraju, w którym wchodzi on na ląd – czyli w przypadku NS2 Niemiec. Odcinki leżące na wodach terytorialnych np. Danii lub Szwecji nie będą już objęte prawem unijnym. Co gorsza, przepisy dają możliwość wyłączenia z zakresu dyrektywy projektów ukończonych przed jej wejściem w życie. Stan na dzisiaj: budowa NS2 jest kontynuowana, zbudowano już 1/3 gazociągu i nie ma żadnej pewności, że unijne zasady antymonopolowe na rynku gazu będą obejmowały ten gazociąg – tłumaczy europoseł Wiśniewska.

Europoseł zwraca ponadto uwagę, że o tym, czy i w jakim zakresie NS2 będzie objęty unijnymi przepisami, decydować ma niemiecki urząd regulacyjny wspólnie z Komisją Europejską. Nie jest to dobry prognozyk na przyszłość, zwłaszcza biorąc pod uwagę siłę niemieckiego lobbingu, która ujawniła się w pełni w trakcie prac nad projektem dyrektywy gazowej.

(ak)



Jadwiga Wiśniewska jest pewna, że w sprawie Nord Stream 2 partykularne cele najsilniejszych państw członkowskich wzięły górę nad interesem całej Unii Europejskiej

fot. Christian Creutz/d



Miasta prowadzą wielkie inwestycje drogowe, które na razie dezorganizują ruch w regionie | fot. Andrzej Grygiel/PAP

UWAGA, OBJAZDY!

Apele o ostrożną jazdę

Całe Katowice od paru dni stoją w korkach, bo rozpoczęła się przebudowa newralgicznego węzła komunikacyjnego w Giszowcu. Podobnie jest niestety w wielu innych śląskich miastach, które rozpoczęły wiosną wielkie inwestycje drogowe, co przysparza kierowcom ogromnych kłopotów.

Andrzej Hola

Prace nad przebudową skrzyżowania dróg DK86 oraz DK81 (czyli ul. Pszczyńskiej i ul. 73 Pułku Piechoty) w Katowicach rozpoczęły się zaraz po Świętach Wielkanocnych. Władze Katowic przypominały co prawda kierowcom, że muszą się przygotować na duże zmiany w organizacji ruchu, ale nikt nie spodziewał się aż takich utrudnień. Zmiany w organizacji ruchu dotyczą także ruchu tranzytowego przecinającego Katowice, w związku z tym kierowcy szukający objazdów blokują lokalne drogi – korki robią się też w rejonie autostrady.

Zmiany na skrzyżowaniu w Giszowcu polegają przede wszystkim na zawężeniu ul. Pszczyńskiej (DK86) na wysokości Giszowca do jednego pasa zarówno w stronę Sosnowca, jak i w stronę Tychów. Utrzymane są funkcjonujące włączenia – zjazd i wyjazd – ulic Kolistej i 73 Pułku Piechoty z ul. Pszczyńskiej, jednak ze względu na spodziewane spiętrzenie ruchu w tym obszarze jest to bardzo utrudnione. Przypomnijmy, że średnio

pokonuje tę drogę codziennie aż 58,5 tys. pojazdów. Drugą zmianą jest zamknięcie możliwości zjazdu z autostrady A4 od strony Gliwic w kierunku Tychów. Tę trasę pokonuje codziennie średnio ponad 10 tys. kierowców. Jak tłumaczą władze Katowic, wprowadzanie opisywanych zmian jest konieczne, by wykonać pierwszy etap inwestycji, polegający m.in. na wykonaniu nowych odcinków ul. Pszczyńskiej łącznie z budową wiaduktów drogowych nad linią kolejową i ul. Kolistą oraz bezkolizyjnych, bezpośrednich zjazdów i wyjazdów z ul. Pszczyńskiej na ul. 73 Pułku Piechoty. Piesi będą mieli nowe połączenia ul. Kolistej pod wiaduktem w ciągu ul. Pszczyńskiej oraz przejścia podziemne i połączenia pomiędzy przystankami autobusowymi. Rowerzyści natomiast zyskają ścieżkę rowerową po zachodniej stronie ul. Pszczyńskiej oraz ciągu pieszo-rowerowego poprzeczne do ul. Pszczyńskiej.

– Zdajemy sobie sprawę, że przy tak dużych inwestycjach drogowych wprowadzenie czasowych zmian będzie się wiązało z przejściowymi niedogodnościami – ale jest to niezbędne, żeby

docelowo odczuć zasadniczą poprawę sytuacji. Dzięki oddzieleniu ruchu tranzytowego od wewnątrzmiastowego będzie się jeździło płynniej, bez zatorów, a dodatkową korzyścią będą zaoszczędzone czas i paliwo. Dlatego prosimy katowiczian i mieszkańców metropolii o wyrozumiałość i cierpliwość w tej sprawie – mówi Maciej Stachura, naczelnik wydziału komunikacji społecznej Urzędu Miasta Katowice. Jednocześnie przypomina, że to największa inwestycja drogowa w Katowicach od czasu budowy tunelu pod katowickim rondem, która podniosła znacząco komfort podróżowania przez śródmieście Katowic. Niestety przy tamtym remoncie też były ogromne problemy. – W związku z tym, że zatory drogowe mogą się przenosić poza obszar przebudowy apelujemy do kierowców, by w miarę możliwości wybierali podróżowanie komunikacją publiczną – pociągami, autobusem lub tramwajem – dodaje Maciej Stachura.

Przypomnijmy, że cała inwestycja składa się z dwóch części. – Pierwsza z nich to budowa nowego bezkolizyjnego węzła dwóch dróg krajowych – ul. Pszczyńskiej (DK86) i ul. 73 Pułku Piechoty (DK81) oraz rozbudowa ul. Pszczyńskiej (DK86) od autostrady A4 do ul. Górniczego Stanu. Usprawnione zatem zostanie skomuni-



NOCNE ZWIEDZANIE

CIESZYN \ Zamek Cieszyn zaprasza 2 i 4 maja o godz. 20.30 na nocne zwiedzanie Wzgórza Zamkowego w Cieszynie. Przewodnik będzie czekał na chętnych przy Punkcie Informacji Turystycznej Zamku Cieszyn (budynek C). Czas trwania spaceru to ok. 3 godz.

fot. mat. pras./d



PIKNIK RADOSNA EUROPA

ZABRZE \ Miasto zaprasza 1 maja w godz. 15–18 do parku 12C na terenie Sztolni Królowa Luiza przy ul. Sienkiewicza 43 na piknik Radosna Europa. W programie m.in. konkursy, gry i zabawy dla dzieci oraz koncert Orkiestry Muzeum Górnictwa Węglowego.

fot. mat. pras./d



kowanie ponadlokalne obszaru południowej części aglomeracji katowickiej z jej strefą centralną oraz miejskiego obszaru południowo-wschodniej części Katowic w zakresie połączenia z drogami krajowymi oraz centrum miasta. Druga część obejmuje rozbudowę istniejącego dziś węzła drogowego ulicy Pszczyńskiej (DK 86) z ulicami 73 Pułku Piechoty, Karolinki, Kolistą, obsługującego ruch lokalny – mówi Bogusław Lowak, naczelnik wydziału transportu Urzędu Miasta Katowice.

Na zmiany muszą się także przygotować pasażerowie autobusów linii 672 i 674 – zmieniają się zarówno ich trasy, jak i rozkłady jazdy. W trakcie inwestycji autobus linii 674 z Centrum Handlowego 3 Stawy będzie kierował się objazdem ulicami Murckowską, Gospodarczą, następnie Szopienicką do Giszowca, natomiast linia 672 – po wyjeździe z Centrum Handlowego 3 Stawy będzie kierowana na ul. Murckowską, a następnie będzie nawracała na węzle ulic Murckowskiej i Porcelanowej w kierunku ulic Pszczyńskiej i Murcek. Szczegółowe informacje publikowane przez Zarząd Transportu Metropolitalnego (ZTM) można znaleźć na stronie internetowej w zakładce „Komunikaty” na stronie <https://rj.metropoliaztm.pl/news/>.

Niestety na inwestycje nakładają się inne problemy komunikacyjne w Katowicach. Od stycznia br. trwa bowiem budowa pętli tramwajowej w rejonie budowy węzła przesiadkowego w Brynowie, dzielnicy Katowic. Już od kilku miesięcy utrudniony jest ruch drogowy. In-

westycja ma być gotowa przed końcem 2019 r. Chodzi o jedno z czterech przedsięwzięć obecnego etapu budowy Katowickiego Systemu Zintegrowanych Węzłów Przesiadkowych. Zaplanowały je wspólnie samorząd Katowic oraz obsługująca komunikację tramwajową w regionie samorządowa spółka Tramwaje Śląskie. Węzeł przesiadkowy Brynów ma obsługiwać południową część miasta – ruch napływający od strony m.in. Mikołowa ulicą Kościuszki. Podróżni z samochodów i autobusów mają przesiadać się tam do kursujących do centrum tramwajów. Wartą ok. 62,7 mln zł brutto umowę na węzeł Brynów podpisano pod koniec ub.r.; termin realizacji przewidziano w umowie na 22 miesiące. Taki sam termin umieszczono w zawartej pod koniec listopada ub.r. umowie z wykonawcą węzła przesiadkowego na węzeł Zawodzie, który obsłuży wschodnią część miasta. Tu też tworzą się ogromne korki. Węzły Brynów i Zawodzie przewidziano w pierwszym etapie tworzenia Katowickiego Systemu Zintegrowanych Węzłów Przesiadkowych jako węzły typu park & ride, powiązane z komunikacją tramwajową. Kolejny węzeł – Sądowa – ma integrować komunikację autobusową o różnym zasięgu z komunikacją miejską. Węzeł Ligota przy dworcu kolejowym w południowej dzielnicy o tej nazwie ma łączyć komunikację miejską z koleją. Prace nad niewielkim centrum przesiadkowym w Ligocie już się zakończyły – niestety kierowcy uważają, że tworzy on dodatkowe korki, a i tak nie poprawia ko-

munikacji publicznej. Katowicki System Zintegrowanych Węzłów Przesiadkowych ma być współfinansowany z funduszy europejskich z dwóch źródeł. We wrześniu 2017 r. zarząd województwa śląskiego przyznał łącznie ok. 120 mln zł dofinansowania z RPO Województwa Śląskiego na trzy węzły zgłoszone w procedurze Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT): Zawodzie, Brynów oraz Ligota. Środki ZIT mają również wesprzeć budowę węzłów: Piotrowice, Podlesie i Kostuchna. Projekt dotyczący węzła Sądowa jest dofinansowywany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020.

Korki zapowiadają się też w Gliwicach. We wtorek 7 maja most nad Kłodnicą, w ciągu ul. Wrocławskiej, zostanie zamknięty dla ruchu. Przez kilka miesięcy w tej części miasta będzie obowiązywała zmieniona organizacja ruchu. Kierowcy, zwracajcie uwagę na znaki – apeluje magistrat. Również wykonawca robót – Przedsiębiorstwo Remontów Ulic i Mostów – prosi kierowców o zachowanie ostrożności, zwracanie uwagi na oznakowanie tymczasowe i wyrozumiałość. eśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, prace na moście powinny się zakończyć pod koniec stycznia 2020 r.

Trwają też prace gwarancyjne związane z naprawą nawierzchni jezdni na DTS na wysokości wiaduktu przy ul. Wschodniej w Gliwicach. Aby ułatwić kierowcom poruszanie się, ZDM zmienił nieco organizację ruchu. Odczuwają to kierowcy jadący z Gliwic w kierunku Katowic.

KULTURALNY FLESZ

ŚWIĘTO

Majowe uroczystości



Śląski Urząd Wojewódzki, marszałek województwa śląskiego, wojewoda śląski, prezydent miasta Katowice i Oddział Instytutu Pamięci Narodowej zapraszają na obchody Święta Narodowego 3 Maja oraz 98. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego. Wielkimi krokami zbliżają się majowe uroczystości, podczas których mieszkańcy Polski i Śląska świętować będą Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej oraz Święto Narodowe 3 Maja. W Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, czyli 2 maja, o godz. 9.30 na pl. Bolesława Chrobrego odbędzie się uroczystość podniesienia flagi państwowej na maszt, którą uświetni występ Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji. Z kolei po południu, o godz. 17, w Dolinie Trzech Stawów po raz trzeci wystartuje Bieg z Flagą, czyli wydarzenie sportowe o wyjątkowym charakterze, cieszące się już od pierwszej edycji ogromnym zainteresowaniem mieszkańców.

W tym roku biegacze wystartują także dla powstańców śląskich z racji okrągłej rocznicy wybuchu powstań śląskich. W programie przewidziano nie tylko bieg na 5 km, ale także marsz nordic walking oraz atrakcje dla najmłodszych. Impreza objęta została patronatem narodowym prezydenta RP w stulecie odzyskania niepodległości. Natomiast 3 maja odbędą się w Katowicach obchody święta narodowego oraz 98. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego, które rozpoczną się o godz. 10 złożeniem kwiatów przed pomnikiem Powstańców Śląskich. Następnie o godz. 10.30 ks. abp Wiktor Skworec odprawi w archikatedrze Chrystusa Króla mszę św. w intencji ojczyzny. Uroczystości zakończy defilada służb mundurowych, po której uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję wziąć udział w koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

(M)

FILM

Przedszkolanka



Kino Janosik w Żywcu zaprasza 1 maja o godz. 20 na projekcję filmu „Przedszkolanka”, która odbędzie się w ramach Klubu Filmowego Janosika. „Przedszkolanka” to opowieść o kobiecie, która pomimo życiowej stabilizacji i rodzinnej rutyny jest pełna pasji, spragniona wrażeń i intelektualnych bodźców. To także poruszająca i wspaniale opowiedziana historia o czułości, marzeniach i poszukiwaniu piękna w codzienności, przywołująca na myśl „Patersona” w reżyserii

Jima Jarmuscha. Lisa ma szczęśliwą rodzinę, pracę, którą lubi, i ładny dom na przedmieściach Nowego Jorku, ale tak naprawdę od zawsze chciała być artystką. Kiedy przypadkiem odkrywa geniusz poetycki swojego pięcioletniego ucznia, postanawia zrobić wszystko, aby nie został zmarnowany. Wiara, że chłopiec, w przeciwieństwie do niej ma szansę zostać wybitnym twórcą, zamienia się w bardzo niebezpieczną obsesję.

(M)



VI BIEG MIŁOSIERDZIA

SPORT I REKREACJA \ W parku Lisiniec w Częstochowie odbył się VI Bieg Miłosierdzia na dystansie 5 km. Odbywa się on zawsze tuż po Świątach Wielkanocnych i ma charakter charytatywny. W tym roku odbyły się dwa biegi – dla sportowców i rekreacyjny. W biegu sportowym wygrał Dariusz Lubosz. Wśród pań najszybsza była Anna Pażucha.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Przed Góralami wyjazdy do Chojnic i Głogowa, a w 33. kolejce na stadionie miejskim będą gościć Odrę Opole | fot. Jakub Ziemiński/400mm

Górale wypuścili zwycięstwo z rąk

To był przedostatni mecz sezonu 2018/19 Fortuna 1. Ligi rozgrywany w Bielsku-Białej, a stawka nie była zbyt duża – Podbeskidzie i Jastrzębie nie walczą już o awans do ekstraklasy. Mimo to samo spotkanie było naprawdę interesujące.

Marcin Kubiczek

Piłkarze GKS przed tą serią zajmowali piątą pozycję i wyprzedzali Podbeskidzie o dwa oczka. Ewentualne zwycięstwo zawodników z Bielska dawało zatem nie tylko komplet oczek, ale również powrót do pierwszej piątki Fortuna 1. Ligi.

Spotkanie wymiennie rozpoczęło się dla Górali. To była 11. minuta – rzut różny rozegrali Górale, piłka trafiła pod nogi Rzechowskiego, a ten bez zastanowienia uderzył w kierunku rogu, otwierając wynik. Od początku meczu tempo gry było dość szybkie. Oba zespoły szybko wyprowadzały ataki i właśnie po jednym z nich do remisu doprowadzili goście. Prawym skrzydłem popędził Rafał Adamek, mocno dograł w pole karne do swojego brata Kamila, a ten z bliska wepchnął piłkę do bramki Leszczyńskiego. Chwilę później Jastrzębie już prowadziło. Po bardzo dobrym rozegraniu rzutu różnego przez Alego na piątym metrze odnalazł się Szymu-

ra i uderzył z główki. Strata drugiego gola podziałała mobilizująco na Podbeskidzie. Najpierw zza pola karnego próbował Sabala, jednak jego uderzenie z problemami odbił bramkarz jastrzębian. Chwilę później groźnie z rzutu wolnego uderzał Jaroch, ale było to uderzenie niecelne.

Pięć minut po rozpoczęciu gry w drugiej połowie Górale wywalczyli rzut karny, który pewnym strzałem wykorzystał Bartosz Jaroch – dla tego obrońcy jest to już szóste trafienie w obecnych rozgrywkach. Po wyrównującej bramce tempo gry nieco opadło, a zaostrzyła się gra w środku pola. Podbeskidzie i Jastrzębie starały się spokojnie konstruować akcje, lecz z ich wykończeniem było już nieco gorzej. Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem bardzo dobrą okazję zmarnował Rafał Adamek, który mijając dwóch zawodników stworzył sobie bardzo dobrą okazję na bramkę, ale na szczęście dla gospodarzy nie zdecydował się na natychmiastowy strzał i zdążyli do niego obrońcy TSP, którzy zażegnali zagrożenie.

Pomimo starań z obu stron więcej goli już tego wieczoru kibice w Bielsku-Białej nie oglądali, czego żałować mogą przede wszystkim bielszczanie – to Górale dominowali w drugiej połowie i byli bliżsi objęcia prowadzenia.

KOSZYKÓWKA

Wygrali po raz jedenasty

GTK Gliwice pokonało Miasto Szkła Krosno 98:88 (39:26, 22:20, 18:20, 19:22). Pierwsza kwarta przebiegała pod dyktando gospodarzy. Podopieczni trenera Pawła Turkiewicza zaczęli konsekwentnie budować przewagę i wygrali pierwszą kwartę różnicą aż 13 pkt. Od początku drugiej kwarty gra wyrównała się. Ostatecznie koszykarze GTK dorzucili do swojego prowadzenia z pierwszej kwarty kolejne dwa oczka. Po zmianie stron przewaga miejscowych szybko stopniała, jednak końcówka należała już do gliwiczian. Czwarta kwarta nie zmieniła obrazu gry. Gliwiczanie odnieśli 11. zwycięstwo w sezonie, kończąc ligowe rozgrywki na 12. miejscu w tabeli.

ŻUŻEL

Trudne warunki na torze

Unia Tarnów przerwała po 13. biegu 43:35 z PGG ROW Rybnik. Początek meczu nie był zbyt udany dla gospodarzy, którzy co prawda wygrali drugi bieg, ale na kolejną wygraną musieli czekać aż do 10. jazdy, gdy PGG ROW objął prowadzenie. Był to początek dobrej serii śląskiego zespołu. Biegów nominowanych jednak nie było – w związku z opadami deszczu sędzia przerwał spotkanie i zaliczył wynik.

BIEGI



Rekord z kijkami

Za nami szósta edycja Ogólnopolskiego Marszu Nordic Walking. Uczestnicy pokonali z kijkami trasę 5 i 10 km alejami parku Śląskiego. W wydarzeniu wzięła udział rekordowa liczba 421 zawodników.

Sygnal do startu dali zawodnikom marszałek Jakub Chelstowski oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Energii Grzegorz Tobiaszowski. – Park Śląski to idealne miejsce, by aktywnie spędzić czas, przebywać na świeżym powietrzu i włączyć się do sportowej rywalizacji. Województwo śląskie stawia na sport, zdrowy tryb życia i zachęca do aktywności, w czym pomogą nam gwiazdy lekkiej atletyki i ambasadorki Stadionu Śląskiego – Anita Włodarczyk, Ewa Swoboda i Justyna Święty-Ersetic. Chcemy, by te miejsca były dostępne dla wszystkich, dla profesjonalistów, amatorów i przez cały rok tętniły życiem – podkreśla marszałek Jakub Chelstowski.

Start i metę marszu ustalono na bieżni boiska treningowego Stadionu Śląskiego. Trasa marszu przebiegała alejami parku Śląskiego, a uczestnicy mieli do pokonania dystans 5 lub 10 km. Zawody poprzedziła wspólna rozgrzewka, którą poprowadziła Zuzanna Radecka-Pakaszewska, którą poprowadziła Zuzanna Radecka-Pakaszewska, była olimpijka specjalizująca się w biegach krótkodystansowych. Najmłodsi mogli wziąć udział w Marszu Malucha. Organizatorem imprezy był Stadion Śląski. Projekt dofinansowano z budżetu samorządu województwa śląskiego.

(UM)

Gazeta Polska codziennie



Komisje maturalne będą pracowały w składach ustalonych przed rozpoczęciem strajku. 6 maja do egzaminów dojrzałości w powiecie garwolińskim przystąpi 840 tegorocznych absolwentów liceów i technik. Podobnie jest w Siedlcach, w których nie było większych przeszkód w dopuszczeniu maturzystów do zdawania egzaminów dojrzałości

EDUKACJA PO STRAJKU NAUCZYCIELI

Do szkoły... na dwa dni

Matury rozpoczną się 6 maja | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wczoraj do szkół wrócili uczniowie po trwającym 19 dni strajku nauczycieli. Nie na długo. Już od jutra do poniedziałku znów mają wolne. Zdecydowana większość szkół nie pracuje 2 maja, a decyzje o tym podjęto jeszcze na początku roku szkolnego. Uczniowie liceów do szkół wrócą jeszcze później, bo 6 maja rozpoczynają się matury.

Jarosław Molga

Ponieważ strajk zorganizowany przez ZNP został zawieszony w sobotę rano, wczoraj szkoły i przedszkola pracowały już normalnie. W szkołach ponadgimnazjalnych wczoraj i dziś zbierają się rady kwalifikacyjne dopuszczające młodzież do matur. Dzięki przyjętej przez parlament oraz podpisanej przez prezydenta nowelizacji prawa oświatowego, w szkołach, w których nauczyciele nie będą chcieli przyjść na rady, klasyfikacji może dokonać dyrektor placówki, a w przypadku problemów osoba wyznaczona przez organ prowadzący, na przykład przez burmistrza czy wójta.

Takiej potrzeby jednak na Mazowszu nie będzie. W zdecydowanej większości szkół średnich rady kwalifikacyjne odbyły się mimo trwającego strajku. Przykładem jest powiat garwoliński. We wszystkich siedmiu szkołach prowadzonych przez powiat w ubiegłym tygodniu od-

Od jutra do poniedziałku uczniowie znów mają wolne. Zdecydowana większość szkół nie pracuje 2 maja, a decyzje o tym podjęto jeszcze na początku roku szkolnego

były się rady klasyfikacyjne. Komisje maturalne będą pracowały w składach ustalonych przed rozpoczęciem strajku. 6 maja do egzaminów dojrzałości w powiecie garwolińskim przystąpi 840 tegorocznych absolwentów liceów i technik. Podobnie sytuacja wygląda w Siedlcach, gdzie nie było większych przeszkód w dopuszczeniu maturzystów do zdawania egzaminów

dojrzałości. W kilku szkołach ponadgimnazjalnych rady klasyfikacyjne odbyły się jeszcze przed świętami, w większości we wtorek, a ostatnie 24 kwietnia. W powiecie radomskim szkoły odstąpiły od strajku jeszcze przed 27 kwietnia.

W trakcie trwającego 19 dni strajku odbyły się egzaminy – gimnazjalny i ósmoklasisty. Strajkujący nauczyciele nie chcieli brać udziału w egzaminach, a zespoły nadzorujące udało się skompletować dzięki rozporządzeniu resortu edukacji. Zezwalało ono, żeby w zespołach byli emerytowani nauczyciele i osoby z wykształceniem pedagogicznym. W sumie według Ministerstwa Edukacji Narodowej do pomocy w egzaminach zgłosiło się ok. 10 tys. wolontariuszy.

Strajkujący nauczyciele domagali się większych podwyżek, niż proponował rząd. Ostatecznie ZNP i Forum Związków Zawodowych zawiesiły strajk, ale podkreśliły, że nie kończą akcji protestacyjnej i czekają na kolejne rozmowy z rządem.



WARSZAWA

Trasa Świętokrzyska z łącznikiem

Po ponad roku oczekiwań otwarty jest wreszcie łącznik warszawskiej Trasy Świętokrzyskiej. Odcinek łączący ul. Zamoyskiego z Targową od poniedziałku jest do dyspozycji kierowców. – Otwarcie nastąpi o godz. 21 – mówiła wczoraj Agnieszka Choińska z Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych. – Wzdłuż nowej drogi powstały chodniki i ścieżki rowerowe. Droga ma dwa pasy w każdym kierunku. Powstał też przystanek autobusowy, który w przyszłości będzie służył do obsługi połączeń komunikacji miejskiej – dodaje. Opóźnienie oddania drogi do użytku było spowodowane oczekiwaniem na decyzję Wojewódzkiego Inspektoratu

Nadzoru Budowlanego dotyczącą pozwolenia na użytkowanie. Stumetrowy odcinek kosztował 13 mln zł. W tych dniach poprawę płynności ruchu po prawej stronie Wisły powinni odczuć kierowcy także z powodu otwarcia fragmentu ul. Targowej pomiędzy Wileńską a 11 Listopada. Wykonawcy rozbudowy II linii metra kończą swoje prace w rejonie stacji Dworzec Wileński. Na podstawowe trasy wróciło siedem linii autobusowych zatrzymujących się na przystankach Inżynierska 02 i Inżynierska 06. Na Targowej w czasie budowy był szyb, którym tarcze budujące tunele metra zostały wyjęte spod ziemi po skończeniu pracy. Budowa metra wchodzi w fazę testów ruchu pociągów, która potrwa od soboty do niedzieli. To oznacza utrudnienia w kursowaniu metra.

(oprac. jm)



REPRYWATYZACJA

KOLEJNE ODSZKODOWANIA \ Komisja weryfikacyjna przyznała odszkodowania i zadośćuczynienia w kwocie 277 tys. zł lokatorom z reprivatyzowanych kamienic – poinformował w poniedziałek przewodniczący komisji Patryk Jaki. Mieszkańcom budynków przy ul. Hożej 25a, Poznańskiej 14, Jagiellońskiej 27 i Marszałkowskiej 43 przyznano zadośćuczynienia i odszkodowania w łącznej kwocie 277 tys. zł.

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

OBIETNICE STOŁECZNEGO RATUSZA

Maluch poczeka na wyprawkę

Co z wyprawkami dla warszawskich maluchów? Takie wsparcie dla najmłodszych mieszkańców Warszawy proponował jakiś czas temu stołeczny ratusz i sam prezydent Trzaskowski. Pomoc w takiej formie miało otrzymać każde dziecko urodzone po 1 kwietnia 2019 r. Miesiąc prawie minął, a nadal nie udało się rozstrzygnąć przetargu. Niewiele też wiadomo o tym, kiedy projekt ma wystartować.

Anna Gębalska-Berekets

27 września 2018 r. stołeczni radni zdecydowali o wprowadzeniu wsparcia dla wszystkich rodzin mieszkających w Warszawie. Miała to być wyprawka dla nowo narodzonego dziecka. Według zapewnień ratusza mały warszawiak miał otrzymać niezbędne w pierwszych dniach swojego życia rzeczy: kosz Mojżesza, pudełko z materacem, kocyk, ubranka, ręcznik, pieluchę wielorazową z wkładkami, zestaw higie-

niczny w etui, a w nim m.in.: termometr do ciała, szczotkę do włosów, szczoteczkę do zębów, nożyczki, gryzak, książeczkę i różne produkty do pielęgnacji noworodka. Taka wyprawka miała trafić do maluchów, które przyszły na świat po 1 kwietnia. Dlaczego akurat wtedy? Ratusz tłumaczył wówczas, że potrzeba czasu na dopracowanie projektu i rozstrzygnięcie przetargów na zakup rzeczy.

Warunkiem jej otrzymania nie miały być dochody, ale odprowadzanie przez rodziców

podatków w stolicy. Wtedy też Aleksandra Gajewska, radna miasta stołecznego Warszawy, podkreślała: – Ten projekt jest odpowiedzią na prośbę rodziców o wprowadzenie pakietu wyprawki rzeczowej. Dzięki takiemu rozwiązaniu miasto pomoże rodzicom w okresie po narodzeniu dziecka. W listopadzie zeszłego roku odbył się nawet pilotaż tego projektu. Wówczas produkty ofiarowane przez ratusz trafiły do 400 rodzin, które mogły przetestować otrzymane od miasta prezenty.



Pomoc miało otrzymać każde dziecko urodzone po 1 kwietnia tego roku. Miesiąc już prawie minął, a nadal nie udało się rozstrzygnąć przetargu na wyprawki. Nie wiadomo, kiedy wystartuje projekt

Wydawało się, że słowom zachwyty nie będzie końca, ale teraz nieco one przycichły. Czyżby warszawski ratusz nie dotrzymał terminów? Postanowiliśmy skontaktować się ze stołecznym magistratem i dopytać, co wiadomo w tej sprawie. Okazuje się bowiem, że przetarg został ogłoszo-

ny przez urząd miasta dopiero 29 marca. Otwarcie kopert z ofertami zaplanowano jednak dopiero na 6 maja. Rodzice dzieci urodzonych po 1 kwietnia pewnie do tej pory zakupią wszystkie potrzebne im rzeczy i środki pielęgnacyjne.

– Projekt musimy przygotować dobrze dla wszystkich,

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**



WYSZKÓW

**ARESZT DLA PODPALACZA ** 33-letni mieszkaniec powiatu wyszkowskiego, podejrzany o podpalenie lasu w miejscowości Podgać, trafił do aresztu. Ogień objął łącznie 1,5 ha lasu i realnie zagrażał pobliskim mieszkańcom.

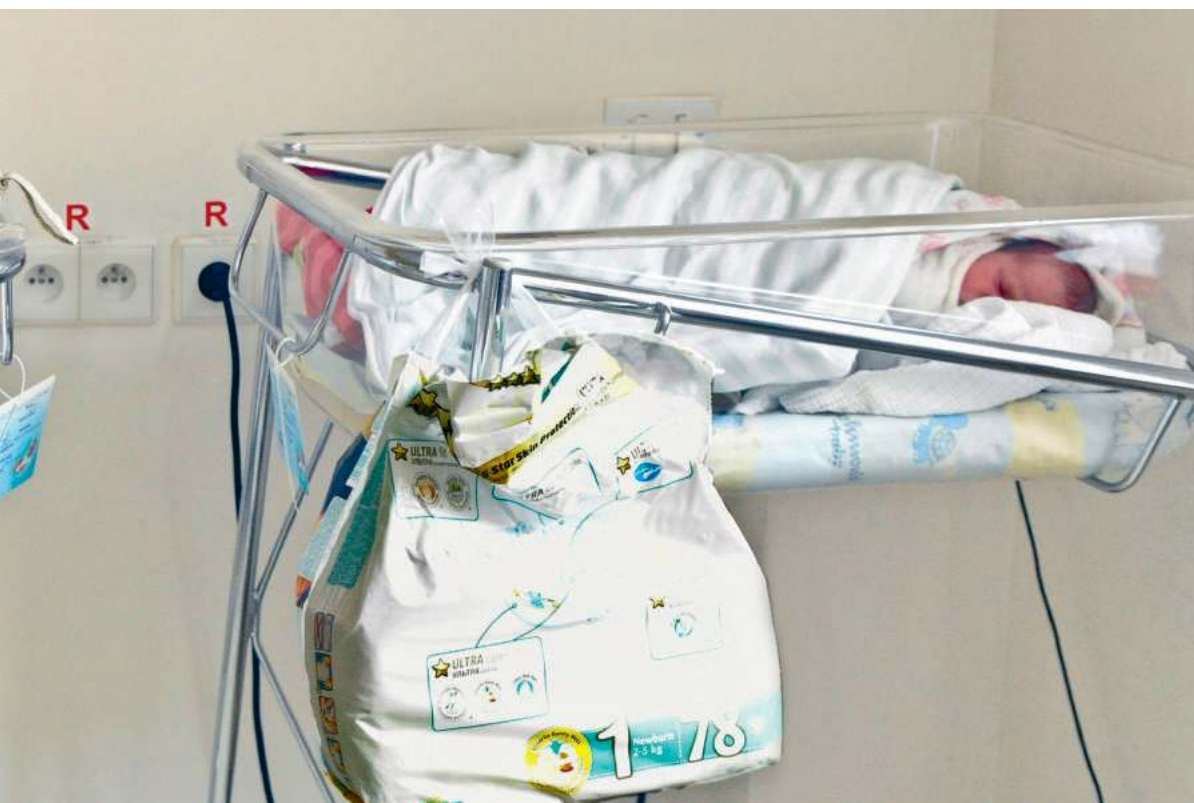
fot. Pixabay/d



RZEKUŃ

**BĘDZIE ŻŁOBEK ** Pierwszy publiczny żłobek w Rzekuniu pod Ostrołęką ma być gotowy jeszcze w tym roku. Gmina złożyła wniosek o pozwolenie na budowę, która ma się rozpocząć na przełomie maja i czerwca. W budynku będzie 75 miejsc.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



Wyprawka miała trafić do maluchów, które przyszły na świat po 1 kwietnia

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

a nie dla 400 rodzin, jak to było w czasie pilotażu programu. Nie ma tu żadnego zagrożenia, że ktoś wyprawki nie otrzyma. Będziemy wydawać wyprawki

pod koniec maja i na początku czerwca – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Magdalena Łań z biura prasowego stołecznego urzędu miasta.

Powitanie nowych mieszkańców miasta przez ratusz nieco się opóźni, a przecież opieka nad najmłodszymi była ważnym elementem kam-

panii ówczesnego prezydenta. – Mamy do czynienia z kolejną niezrealizowaną w terminie obietnicą, a tym samym z nieudolnym działaniem ratusza. Podobnie wygląda sprawa ze żłobkami – mówi w rozmowie z nami Tomasz Herbach, stołeczny radny z Prawa i Sprawiedliwości.

PO ATAKU NOŻOWNIKA

Wojciech Kudelski wraca do pracy

Były prezydent Siedlec Wojciech Kudelski, który na początku kwietnia został zaatakowany nożem, pojawił się na sesji rady miasta. Powiedział, że czuje się lepiej i nadal będzie pełnił obowiązki radnego sejmiku województwa.

Dzięki fachowej opiece lekarzy szybko wracam do zdrowia. Zgodnie z ich opinią rany wewnętrzne zagoją się całkowicie za około trzy miesiące. Na zewnątrz natomiast jest w porządku. Mogę już normalnie funkcjonować – powiedział Wojciech Kudelski.

Polityk pojawił się na sesji, podczas której radni głosowali nad uchwałą o potępieniu zbrodni, agresji i mowy nienawiści w życiu publicznym.

Były prezydent Siedlec został zaatakowany 1 kwietnia przed godz. 8 przez Dejana S. Nożownik, działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia go życia, zadał mu z bardzo dużą siłą cios nożem w okolice nadbrzusza po lewej stronie, powodując ranę o głębokości ok. 15 cm.

Samorządowiec, który obecnie jest radnym wojewódzkim



fot. Marcin Papuz/Gazeta Polska

PiS, z obrażeniami ciała trafił do szpitala i przebył operację.

Śledczy ustalili, że napastnik, który zaatakował Kudelskiego, w przeszłości leczył się psychiatrycznie. Sąd zdecydował o zastosowaniu wobec niego tymczasowego aresztu na okres trzech miesięcy, to jest do 30 czerwca 2019 r. Tym samym przychylił się do wniosku prokuratury w tej sprawie. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa i spowodowania obrażeń ciała zagrażają-

cych życiu. Grozi mu do 25 lat pozbawienia wolności.

Pod koniec ubiegłego tygodnia z byłym włodarzem Siedlec spotkał się prezydent Andrzej Duda, który odwiedził Wojciecha Kudelskiego w jego domu w Siedlcach. Kudelski sprawował urząd prezydenta Siedlec w latach 2006–2018. W 2016 r. z rąk prezydenta Andrzeja Dudy otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

.....
(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

ZWIEDZANIE



fot. mat. pras./d

Cmentarz Ewangelicko-Reformowany

Spacer po cmentarzu pełnym zabytkowych nagrobków. Spoczywają tu ludzie różnych narodowości, a także ci, których nie chciano pochować na innych cmentarzach. To miejsce spoczynku wielu wybitnych osób, m.in. Stefana Żeromskiego, Leopolda Stanisława Kronenberga, Anny German, Władysława Marconiego. Przewodnik: Hubert Smoczyk.

Środa, 1 maja, godz. 12, zbiórka przed furta przy ul. Żytniej 42, Warszawa

KONCERT



fot. mat. pras./d

Żyrardowska Orkiestra Akordeonowa

W repertuarze orkiestry znajdują się znane i lubiane utwory muzyki rozrywkowej wykonywane w tzw. stylu włoskim, m.in. la paloma, taniec zorba, polka tyrolska, oberki, tanga, wiazanka walców operetkowych czy wiazanka znanych melodii włoskich. Zespół powstał 20 marca 2015 r. Wstęp wolny.

Środa, 1 maja, godz. 17, Centrum Kultury w Żyrardowie, pl. Jana Pawła II nr 3, Żyrardów

SPACER



fot. mat. pras./d

Majówka w Parku Ujazdowskim

Nietypowy spacer po jednym z najpiękniejszych parków Warszawy i okolicy. Uczestnicy dowiedzą się m.in., gdzie była austeria „Rozdróż”, czyj pomnik trzeba było wykopać i złożyć, gdzie wznosiła się cerkiew Archaniola Archistratega i co stało na jej miejscu? Mile widziany uznanio- wy napiwek dla przewodnika.

Środa, 1 maja, godz. 15, na rogu Alej Ujazdowskich i ul. Pięknej przy parku, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Anima Mea

Na wystawie będzie można zobaczyć malarstwo, grafiki, rzeźby, instalacje, filmy i wiele innych dzieł sztuki współczesnej, w których artyści wychowani na tradycji chrześcijańskiej odkrywają swoją duszę. Refleksja została wzbogacona o dedykowaną literaturę, książkę pod tytułem: „Ćwiczenia duszy, rozciąganie mózgu”.

Bilet: 6–10 zł.
Czwartek, 2 maja, godz. 18, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1, Warszawa

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras./d

Paderewski all Inclusive

Ideą programu „Fantazja polska, czyli Paderewski all inclusive” jest przedstawienie najważniejszych – z punktu widzenia odzyskania przez Polskę niepodległości – momentów z życia wybitnego męża stanu i artysty Ignacego Jana Paderewskiego. Kanwą opowieści będą „Pamiętniki” Paderewskiego spisane przez Mary Lawton (PWM 1986). Wstęp wolny.

Czwartek, 2 maja, godz. 17, Re-sursa, ul. 1 Maja 45, Żyrardów

CZYTELNICTWO



fot. mat. pras./d

Wymiana książek

Zasady: można przynieść 10 książek i tyle samo zabrać ze sobą. Nie ma ograniczeń co do roku wydania, publikacje nie mogą być jednak zniszczone. Ze względu na moce transportowe organizatorzy mogą odmówić przyjęcia na wymianę jakiegoś tytułu, np. harlequinów. Wymieniane będą nie tylko książki dla dorosłych, ale również dziecięce. Piątek, 3 maja, od godz. 11, Miejska Biblioteka w Piastowie, ul. Warszawska 24, Piastów



1 PROC. NA RADOMIAKA

KIBICE \ Lider II ligi zachęca sympatyków Radomiaka do odpisywania 1 proc. podatku na rzecz rozwoju klubu. Dziś jest ostatni dzień, żeby to zrobić. Wszyscy rozliczający PIT w ostatniej chwili mogą przekazać pieniądze, wpisując w deklaracji nr KRS 0000270261 i cel szczegółowy „Radomiak Radom 4986”.

fot. mat. pras./d

SIATKÓWKA



Klub Wisła Warszawa powstał w 2014 r. i po zaledwie pięciu latach awansował do ekstraklasy | fot. Anna Klepaczek/400mm

Wisła w ekstraklasie i na Bali

Powoli dociera do nas, co udało się nam osiągnąć, a ja cieszę się podwójnie, bo jestem z Warszawy – powiedziała trenerka stołecznej Wisły Ewa Cabajewska. W niedzielę jej siatkarki po barażach z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski wywalczyły prawo gry w ekstraklasie.

Artur Szczepanik

Wisła wygrała rywalizację z KSZO 3–1. Po pierwszych dwóch meczach w Ostrowcu Świętokrzyskim był remis 1–1, a we własnej hali zespół Cabajewskiej nie dał szans ostatniej drużynie ekstraklasy, zwyciężając w obu pojedynkach bez straty seta.

– Jeszcze wracając do domu, nie mogłam uwierzyć, że dwukrotnie wpakowałyśmy KSZO po 3:0. W sobotę rywalki zagrały bardzo słabo, ale to też nasza zasługa. Postawiliśmy przede wszystkim na zagrywkę. Byłam przekonana, że w drugim spotkaniu KSZO nie zagra tak źle – przyznała Cabajewska, była rozgrywająca reprezentacji Polski oraz m.in. Stali Bielsko-Biała, Muszynianki Muszyna i MKS Dąbrowa Górnicza. Duży udział w zwycięstwach miały najbardziej doświadczone zawodniczki zespołu ze stolicy – Żaneta Baran oraz występująca w przeszłości w reprezentacji Katarzyna Połec.

Cabajewska, która w ubiegłym roku zakończyła karierę, warszawskiego pierwszoligowca objęła dopiero w styczniu. Na początku myślała, że jej rola ma mieć charakter tymczasowy, ale ostatecznie pozostała pierwszym trenerem do końca sezonu. Do pomocy wzięła dwukrotną mistrzynię Europy

ONICO
WARSZAWA
-ZAKSA
KĘDZIERZYN-
KOŹLE

1 maja, godz. 20.30.
Polsat Sport

Joannę Mirek. Debiut w roli pierwszego trenera wypadł imponująco, choć jej drużyna w fazie zasadniczej zajęła dopiero siódme miejsce. We wcześniejszych dwóch sezonach Wisła wygrywała tę część sezonu.

Wiślaczki dotarły do finału, eliminując po drodze wyżej rozstawione zespoły. W walce o pierwsze miejsce uległy Jokerowi Świecie po pięciu spotkaniach (2–3), który też był czarnym koniem fazy play-off, startował bowiem z piątej pozycji. Władze klubu ze Świecia zrezygnowały jednak z prawa gry w barażu o miejsce w Lidze Siatkówki Kobiet, z czego skorzystała Wisła. – Po przegranym finale z Jokerem dziewczyny dostały wolne i się rozjechały. Po kilku dniach przyszła informacja, że gramy dalej, więc trzeba było szybko wrócić do treningów – opowiadała trenerka. Jak zdradziła, prezes klubu Grzegorz Kulikowski za wywalczenie awansu do LSK obiecał... wycieczkę na Bali.

Prawo gry w ekstraklasie to największy sukces w historii siatkarskiej Wisły założonej w 2014 r. Pokonanie KSZO nie oznacza jednak, że warszawianki zadebiutują w krajowej elicie, klub musi bowiem przejść weryfikację przeprowadzaną przez Polską Ligę Siatkówki.

PIŁKA NOŻNA

Z Bronią w niedzielę

Piłkarze Polonii Warszawa zagrają z Bronią Radom prawdopodobnie w niedzielę 5 maja o godz. 19.30. Początkowo mecz z broniąrzami miał odbyć się w sobotę o godz. 19, a miał być przełożony na środę 8 maja 2019 r. na godz. 17. W niedzielę Polonia przerwała serię czterech porażek z rzędu. Czarna Koszule zremisowały 0:0 na wyjeździe z Ruchem Wysokie Mazowieckie.

SIATKÓWKA

Protest ONICO odrzucony

Polska Liga Siatkówki SA postanowiła utrzymać wynik pierwszego meczu finału play-off ekstraklasy mężczyzn, który ZAKSA Kędzierzyn-Koźle wygrała z ONICO Warszawa 3:2, jednak za popełnione błę-

dy ukarani zawieszeniem zostali sędzia Wojciech Maroszek i protokolant spotkania. – Przepraszam cały klub ONICO oraz wszystkich kibiców za błąd, który popełnił arbiter w trakcie pierwszego meczu finału PlusLigi – powiedział Paweł Zagumny, prezes Polskiej Ligi Siatkówki SA. Sędzia Wojciech Maroszek został zawieszony do końca sezonu i pozbawiony wynagrodzenia za kwiecień, a osoba pełniąca w trakcie meczu obowiązki elektronicznego protokolanta została zawieszona do końca 2019 r. Warszawski klub złożył oficjalny protest po tym, jak w końcówce tie-breaku arbiter po jednej z akcji przyznał punkt drużynie gości, który oznaczałby jej zwycięstwo 15:13 i wygraną w całym spotkaniu 3:2, ale po konsultacji z asystentem zmienił decyzję, uznając za błędne odbicie Piotra Łukasika z ONICO.

II LIGA

Radomiak roztrwonił przewagę

Finisz rozgrywek II ligi jest ciekawszy, niż ktokolwiek mógł przypuszczać. Najpierw wielką przewagę punktową i miejsce premiowane awansem roztrwonił Widzew Łódź, a teraz w jego ślady idzie Radomiak. Lider tabeli w niedzielę przegrał na własnym stadionie z walczącym o utrzymanie Błękitnymi Stargard 0:1. Karnego dla gospodarzy zmarnował Brazylijczyk Leandro.

Radomiak nie skorzystał z tego, że dziesiąty mecz z rzędu zremisował wicelider Widzew, a czwarta w tabeli Olimpia Grudziądz przegrała u siebie z ROW Rybnik 1:2. Trzy kolejki przed końcem rozgrywek chęć utrzymania jest wśród drugoligowców większa niż apetyt na awans. W rezultacie czołówka się splaszczyla i pojawili się nowi faworyci rozgrywek. Na drugie miejsce awansował zespół GKS Bełchatów, który do Radomiaka traci już tylko jeden punkt. Gdyby nie to, że GKS został ukarany przez PZPN odjęciem dwóch oczek, to już byłby liderem. Bełchatów męczył się z Resovią, ale dzięki bramce strzelonej w końcowych minutach meczu wygrał 1:0. Na zwycięski szlak powróciła również Elana Toruń, która wygrała na wyjeździe z walczącym o utrzymanie Ruchem Chorzów 2:1. Zespół z Torunia awansował na trzecią pozycję, tracąc dwa punkty do lidera.

(asz)